

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Cena 2,20 zł
(w tym 7% VAT)Czwartek,
12 kwietnia 2007 r.

Rok XVII, nr 15 (719)

ISSN 1231-479X
Index 326097 (dot. RUCH)

Nowy ŁOWICZANIN

WYDOP
im.
J. P.
w Łodzi

TYGODNIK
LOKALNY

A marzenia
były inne...- czyli młode
do młodych
o narkotykach
str. 11

Mało kasy na OSiR

Ratusz otrzyma dotację z Urzędu Marszałkowskiego na pierwszą część modernizacji boiska przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Łowiczu. Zgodnie z informacją z 10 kwietnia, będzie to jednak kwota dużo mniejsza od spodziewanej.

W budżecie na ten rok na inwestycję zaplanowano 2 mln 250 tys. zł. Ratusz liczył, że za sprawą dotacji uzyska 690 tys. zł, czyli 33%. Otrzyma natomiast 255 tys. zł, czyli 12%.

We wtorek w ratuszu odbyło się posiedzenie, w którym uczestniczyli burmistrzowie, sekretarz, skarbnik, naczelnicy wydziałów, przewodniczący rady, przedstawiciele poszczególnych komisji Rady Miejskiej, a także dyrektor OSiR. Jak mówi burmistrz Krzysztof Kaliński, wobec tak niskiej kwoty dofinansowania, chciał poznać wszystkie za i przeciw rozpoczęcia modernizacji obiektu. Rozważano odłożenie modernizacji OSiR, a w przyszłości kompleksową realizację zadania, z pozyskaniem pieniędzy unijnych, w kwocie 7 mln zł.

- Mamy jednak wiele potrzeb, na które chcemy złożyć wnioski unijne, a nie ma wcale pewności, że obiekt sportowy otrzyma takie dofinansowanie - zdaje sobie jednak sprawę burmistrz. - W ten sposób moglibyśmy odsunąć modernizację bo-

iska o kolejne kilka lat. - Jest to mała kwota, jednak istnieją przecież inne możliwości pozyskania dalszych pieniędzy - dodaje wiceburmistrz Bogusław Bończak. - Liczyliśmy na więcej, jednak w tym roku Urząd Marszałkowski otrzymał o połowę mniej pieniędzy niż oczekiwaliśmy. W takim przypadku równie dobrze pozyskanie nawet 12% uznać można za sukces, gdyż moglibyśmy nic nie dostać. Będziemy próbować pozyskać dalsze pieniądze, czy to z Totalizatora Sportowego czy z Ministerstwa Sportu - dodaje.

Mniejsza kwota nie opóźni więc realizacji inwestycji - taką podjęto decyzję. Procedury przetargowe uruchomione zostaną zaraz po podpisaniu porozumienia z Urzędem Marszałkowskim. Inwestycja zakończy się ma jesienią.

Jest to pierwsza część modernizacji obiektu, zakładająca wymianę zielonej trawy na murawę sztuczną. Prace obejmą też niezbędne w takich przypadkach drenaż i nawodnienie terenu. Wiceburmistrz zapowiada, iż ratusz nie popełni takiego błędu, jaki się zdarzył innym samorządom - przy OSiR położona zostanie murawa naprawdę dobrej klasy. Firma, która podejmie się realizacji zadania, musi także zagwarantować, iż w trakcie prac nie zniszczy okalającej boisko bieżni. Ta musi bowiem posłużyć jeszcze przez rok.

Inwestycja podzielona jest na trzy etapy. W kolejnym roku zmodernizowana zostanie bieżnia i założone oświetlenie. Trzecia część inwestycji obejmie budowę trybun i budynku gospodarczego. Za trzy lata stadion przybierze zupełnie inny wygląd.

(wcz)

Dziś piszemy:

■ **Do kogo trafiło drewno z drzew wyciętych w Kocierzewie.**
czytaj na str. 16

■ **Norweskie - nie znaczy, że dla nas dobre.**
O problemach z oczyszczalnią ścieków w Bolimowie.
czytaj na str. 6

■ **Są chętni na dawną paszarnię.**
Wcześniej jednak trzeba podzielić teren na kilka działek.
czytaj na str. 5

■ **Sukcesy w konkursach i olimpiadach.**
O osiągnięciach uczniów z naszych szkół średnich.
czytaj na str. 26



Uczennice z Blichu były we Francji. Paulina Krupińska i Katarzyna Stańczyk z kl. IV Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego oraz Katarzyna Aniszewska z kl. III Technikum Technologii Żywności wzięły udział 14-25 marca w Bressuire we Francji w II Spotkaniach 500 młodych Europejczyków pn. „Żywność a społeczeństwo”. Prezentowały tam produkty spożywcze wytwarzane przez łowickie firmy i produkty regionalne.

Mostowski zainwestuje przy Seminaryjnej

Powiat łowicki, po kilku latach prób, sprzedał nieruchomości przy ul. Seminaryjnej w Łowiczu, między tą ulicą a nasypem ul. Poznańskiej oraz torami kolejowymi.

Była kilkakrotnie wystawiana na sprzedaż w drodze przetargowej, za każdym razem bez skutku. Skłoniło to powiat do przeprowadzenia ustnego przetargu i już za pierwszym razem, 4 kwietnia, zakończył się on sukcesem. Działkę kupił jeden ze startujących oferentów - Zakład Projektowo-Wykonawczy Budowa z Łowicza, którego właścicielem jest Janusz Mostowski. Działka, której powierzchnia wynosi około 1 ha, została



Działka położona jest tuż przy Poznańskiej.

przeznaczona na 180.340 zł. Mostowski w rozmowie z nami powiedział, że firma ma już gotowy plan zagospodarowania działki, stanie na niej zabudowa przemysłowa. Nie chciał zdradzić szczegółów, zanim zostanie podpisany z powiatem akt notarialny. (tb)

Do Główna ciągle z utrudnieniami

W chwili gdy ten numer NE. trafi do czytelników, pracownicy łódzkiej firmy Unidro powinni asfaltować odcinek drogi krajowej numer 14 w okolicach, gdzie łączy się ulica Prymasowska z Łódzką w Łowiczu. Tam też należy spodziewać się okresowego wprowadzenia ruchu wahadłowego samochodów i największych utrudnień w ruchu. Kolejne znaczne

utrudnienia czekają bowiem na nich już kilka kilometrów dalej - w okolicach skrzyżowania z drogą wojewódzką 704 (która prowadzi przez Łyszkowice do Brzezina). Tam ma trwać frezowanie nawierzchni asfaltowej i przygotowywanie jej do asfaltowania. Ruch wahadłowy może być okresowo wprowadzany w Jammie, gdzie modernizowany jest przepust pod drogą. dok. na str. 3

REKLAMA

SKOK Infolinia
0-801-44-52-52

NAJLEPIEJ OPROCENTOWANE KONTA ROR

• nawet 5,55% w skali roku • bez opłat za prowadzenie rachunku
• zlecenia stałe gratis

ATRAKCYJNE 6% LOKATY

POŻYCZKI GOTÓWKOWE NA DOWOLNY CEL

• gotówka w 2 godziny • okres spłaty nawet do 6 lat
• wysokie kwoty bez poręczycieli i zgody współmałżonków*

ŁOWICZ ul. Stary Rynek 24/30c (obok Ratusza)

SERWIS OPOPON

ALICJA osobowe rolnicze TIR

• OPONY NOWE I UŻYWANE
• PROSTOWANIE FELG
• AKUMULATORY
• KLOCKI HAMULCOWE
• DOJAZD DO KLIENTA
W RAZIE AWARII DZWOŃ

Główno, ul. Sikorskiego 31, tel. 0-42 719-00-99

DWOREK EDEN WIEDEN

ORGANIZUJE: • wesela • komunie • bankiety
• konferencje • imprezy okolicznościowe
• WYSOKI STANDARD • KLIMATYZACJA
ŁOWICZ, ul. Armii Krajowej 8a, ul. Strzelecka 69
tel./fax (046) 837-66-76, 0-502-323-404

Fundacja **Czyni dobro**

im. Jana Pawła II
99-400 Łowicz ul. Papieska 6

Przeznacz 1% na budowę
Domu Pogodnej Starości w Łowiczu
NUMER RACHUNKU BANKOWEGO
98 1240 1819 1111 0010 0705 1480

radio Victoria

Nawiązka na łowicki szpital?

Wniosek z prośbą o zasądzenie przez Sąd Okręgowy w Łowiczu nawiązek na rzecz szpitala łowickiego złoży na ręce przewodniczącego Rady Powiatu Marcina Kosiora przewodnicząca komisji zdrowia Zofia Rogowska-Tylman.

Pomysł na podjęcie starań o to, aby pieniądze zasądzone w wyrokach orzeczonych m.in. przez tzw. sądy 24-godzinne, nasunął się przewodniczącej po lekturze publikowanych wyroków. Zdarza się, że pijani rowerzyści lub kierowcy pojazdów mechanicznych mają oprócz kary pozbawienia wolności i kary zatrzymania prawa jazdy zasądzoną również nawiązkę. Zwykle jest ona przeznaczona na stowarzyszenia działające na rzecz ofiar wypadków, ale też np. na Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu.

- Pytałam komendanta policji Zygmunta Galanta, czy nie można byłoby tych pieniędzy zasądzać na rzecz łowickiego szpitala. Skoro tutaj hospitalizowani są niemal wszyscy poszkodowani w wypadkach, to pieniądze tutaj powinny zostać. Radził zwrócić się do prezesa sądu - mówi Zofia Rogowska-Tylman, na co dzień kierownik apteki w szpitalu Łowiczu.

Pomysł zaakceptowali członkowie powiatowej komisji zdrowia. (mrvk)

REKLAMA

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje: • wesela • poprawiny • komunie
• bankiety • imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234



Dojazd do pałacu Walewskich burkowany jest obecnie kostką.

Duże zmiany w Walewicach

Cały podjazd do pałacu w Walewicach od bramy głównej, wokół klombu, pod starą wozownię i po same schody pałacowe, zostanie do 15 maja wyłożony kostką brukową przez skierniewicką firmę Vicam.

W ykańczane są też obecnie dwa kolejne apartamenty. Jest to kolejna faza modernizacji kompleksu. W oficynie po lewej stronie od wejścia w kierunku pałacu urządzone zostały dwa kolejne apartamenty po 46 m² każdy. Są to pokoje na piętrze, nad powstała w ubiegłym roku stołówka.

W ubiegłym roku 17 pokoi powstało w zmodernizowanej latem Starej Wozowni, która znajduje się po lewej stronie, stojąc naprzeciwko pałacu. Wszystkie są z zasady pokojami dwuosobowymi, ale pokoje na parterze wyposażone są w łóżka małżeńskie i dodatkowo tapczany - mogą być więc pokojami trzyosobowymi. Nowe pokoje cieszą się dużym zainteresowaniem głównie przy okazji organizowania na terenie pałacu szkoleń i konferencji. Wcześniej pokoje pałacowe nie zapewniały noclegu wszystkim uczestnikom tego typu imprez. Standard pokoi jest nieco niższy od pałacowych apartamentów, ale wystój nawiązuje do pałacowego. Za pokój trzeba zapłacić 70 zł od osoby za noc, podczas gdy w pałacu nocleg

w pokoju kosztuje 180 zł, a w apartamencie wraz ze śniadaniem 250 zł.

Po lewej stronie od bramy wjazdowej, w budynku dawnej stajni cugowej, po jej gruntownym remoncie powstały natomiast pomieszczenia biurowe stajni, bar, pomieszczenia klubowe „Gabonu” oraz sala tradycji - z pamiątkami historycznymi dotyczącymi majątku i pałacu w Walewicach.

W tym roku zainstalowane zostanie ponadto odpowiednie, stylowe oświetlenie parku, które pozwoli wyeksponować pałac już z daleka. Do końca czerwca zakończy się też wymiana pokrycia dachowego trzej stajni. Do chwili obecnej etemit kryjący dwie z nich został już wymieniony.

(eb)

Lany poniedziałek bez ekscesów

W poniedziałek wielkanocny, 9 kwietnia, policja we wzmocniony sposób patrolowała ulice Łowicza, by zwyczaj lanego poniedziałku nie przeradzał się w chuligańskie wybryki.

Z darzało się w minionych latach, że młodzi ludzie oblewali wodą przechodniów lub kierowców przez otwarte szyby samochodów. W tym roku policja nie odnotowała ekscesów związanych z nadużywaniem tradycji śmigusa-dyngusa. Pomogła zapew-

ne deszczowa aura, która nie zachęcała do dodatkowego polewania. Zanim jednak nastąpił lany poniedziałek, Komenda Główna Policji w komunikatach przekazywanych przez media podkreśla, że zdarzenia chuligańskie związane z lanym poniedziałkiem nie będą tolerowane.

- *Może niektórzy wzięli też pod uwagę, że działają sądy 24-godzinne, które szybko karzą za chuligańskie wybryki* - powiedział nam zastępca naczelnika Sekcji Prewencji w łowickiej Komendzie Powiatowej Policji Mariusz Boczek.

(mak)

Kolizja na skrzyżowaniu Ulańskiej i Starościńskiej

O sobowe BMW z Daewoo Nexią zderzyły się na skrzyżowaniu ulicy Ulańskiej (ulica z pierwszeństwem) ze Starościńską (ulica podporządkowana) w Łowiczu w ostatni piątek, 6 kwietnia. Obydwa samochody zostały poważnie uszkodzone, jednak kierowcy nie odnieśli obrażeń, które wymagałyby hospitalizacji.

Kierowca jadący ulicą Starościńską w stronę osiedla Bratkowice samochodem marki

BMW - 28-letni Piotr L., z Łowicza - zagapił się, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał na skrzyżowanie. W bok BMW uderzył samochód Daewoo Nexia, którym jechała w stronę szpitala Małgorzata B. Obydwaj kierowcy byli trzeźwi. Było to już drugie tego rodzaju zdarzenie na tym skrzyżowaniu. Sprawca wypadku został ukarany mandatem w wysokości 300 złotych.

(mak)

Sprzątali w Wielką Sobotę

O śmioosobowa grupa podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w ramach prac społecznie użytecznych, za które otrzymują niewielkie wynagrodzenie, posprzątała w ostatnią sobotę, 7 kwietnia, okolice targowiska miejskiego przy ul. Starzyńskiego w Łowiczu. - *Do tej pory było tak, że miejskie służby zajmujące się utrzymaniem czystości kończyły pracę w piątek przed Wielką Sobotą* - komentuje zastępca dyrektora MOPS Dariusz Mroczek.

(mak)

Jechał po pijanemu z marihuaną

Prawie 30 gramów zielonego suszu marihuany znalezione zostało przy 26-letnim Michale P. ze Skierniewic, zatrzymanym na ulicy Mostowej w Łowiczu podczas prowadzenia po pijanemu Fiata 126p.

S amochód, którym jechał, został zatrzymany w sobotnie popołudnie, 7 kwietnia, do rutynowej kontroli drogowej. Policjanci wyculi od kierowcy woń alkoholu, więc zdecydowali o przebadaniu Michała P. alkosensorem. Okazało się, że w powietrzu wydychanym z płuc ma 1,03 mg/dm³ alkoholu. Oprócz tego, w trakcie przeszukania mężczyzny, który miał zo-

stać zatrzymany w policyjnej izbie zatrzymań za jazdę po pijanemu, policjanci znaleźli przy nim torebkę z prawie 30 gramami zielonego suszu marihuany. Narkotyk został zabezpieczony do dalszych badań laboratoryjnych, zaś mężczyzna odpowie nie tylko za jazdę samochodem pod wpływem alkoholu, ale również za posiadanie narkotyku. W Polsce posiadanie narkotyków zagrożone jest karą więzienia do lat 3, zaś posiadanie znacznej ich ilości karą więzienia do lat 5 i grzywną. Prokuratura Rejonowa w Łowiczu zastosowała wobec Michała P. dozór policyjny i poręczenie majątkowe w wysokości 500 złotych.

(mak)

Wymarzone M2 już rozdzielone

Lista 43 łowiczian, którzy mogą ubiegać się o mieszkania socjalne w tym roku, została już zamknięta na ostatnim posiedzeniu Komisji Mieszkaniowej i Socjalnej Rady Miejskiej w Łowiczu 27 marca.

O perujemy w tym roku tylko tzw. mieszkaniami z odzysku, których nigdy nie jest dużo - mówi naczelnik Wydziału Spraw Lokalowych i Działalności Gospodarczej w ratuszu Alina Guszlewicz.

W pierwszej kolejności z takich mieszkań korzystają ci, którzy mają nakaz

eksmisji lub dla których mieszkanie w dotychczasowym miejscu jest niebezpieczne. W zeszłym roku oddano wprawdzie jedyne nowe bloki na Czajkach, ale ciągle to jest za mało w stosunku do potrzeb. Burmistrz Krzysztof Kaliński zapewnia jednak, że władze miejskie będą nad problemem mieszkaniowym zastanawiać się już w przyszłym miesiącu. - *Mylimy o tym, żeby budować mieszkania socjalne* - mówi - *Może też wykorzystamy budynki po kolumniach, których jest w Łowiczu aż osiem.*

(jr)

W intencji żołnierzy Polski Podziemnej

Ł owickie środowiska kombatanckiej zapraszają na mszę świętą w łowickiej katedrze w niedzielę 15 kwietnia o godz. 12. Msza, która odbywa się rokrocznie od 1984 roku odbędzie się w intencji żołnierzy AK, Szarych Szeregów i Batalionów Chłopskich działających w okresie II wojny światowej w Łowiczu i na ziemi

łowickiej. Celebry sprawować będzie proboszcz parafii katedralnej ks. Wiesław Skonieczny. Adresem zaproszenia są żołnierze Polski Podziemnej oraz rodziny zmarłych osób z tych organizacji. Po nabożeństwie w domu parafialnym odbędzie się wielkanocne spotkanie.

(tb)

Bliskie spotkania młodych pań

W poniedziałek 9 kwietnia około godz. 22 na remontowanym odcinku drogi wojewódzkiej w Czyżewie w gminie Sanniki zderzyły się dwa pojazdy - Audi i Ford Fiesta, kierowane przez młode kobiety.

P ojazdy jechały w przeciwnych kierunkach i podczas wymijania zderzyły się lusterkami bocznymi. Kierująca Fordem 20-letnia Katarzyna J. z Sannik oraz Audi 23-letnia Anna Ł. z powiatu płoc-

kiego najwyraźniej przestraszyły się, straciły panowanie nad pojazdami, zjechały każda w prawo i wjechały do przydrożnych rowów uszkadzając swoje samochody.

- *Na szczęście nikomu nic się nie stało. W obu pojazdach są uszkodzone przody, straty oszacowano na 8 tys. zł* - mówi rzecznik Państwowej Straży Pożarnej w Gostyninie Andrzej Ozimek. Obie kierujące w chwili zderzenia były trzeźwe, ale za wykroczenie ukarane zostały mandatami.

(mwk)

kronika policyjna



■ 5 kwietnia policja otrzymała zgłoszenie o tym, że około godz. 12.30 w okolicach Nowego Rynku w Łowiczu dwóch nieznanymi sprawców doprowadziło do uszkodzenia ciała mieszkańca Łowicza poprzez dwukrotne uderzenie go pięścią w głowę i twarz. Poszkodowany doznał urazu głowy, rozcięcia i stłuczenia naskórka na głowie oraz rozcięcia łuku brwiowego.

■ W nocy z 5 na 6 kwietnia z terenu bazy samochodowej należącej do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Domaniewicach nieznanymi sprawcami ukradli dziesięć chłodnic samochodowych o łącznej wartości około 3 tys. zł.

■ 5 kwietnia przedstawiciele zakładu Agros Nova w Łowiczu zgłosili kradzież z terenu zakładu komputera, który został wyceniony na około 4 tys. zł.

■ 6 kwietnia z niestrzeżonego parkingu przy ul. Starzyńskiego w Łowiczu w okolicy targowiska miejskiego nieznanymi spraw-

cy ukradli z niezamkniętego i pozostawionego bez dozoru samochodu radioodtwarzacz marki Sony oraz podwójne głośniki tej samej marki. Poszkodowany oszacował łączne straty na około 300 zł.

■ W nocy z 6 na 7 kwietnia w Stachlewie w gminie Łyszkowice nieznanymi sprawcami uszkodzili ogrodzenie prywatnej posesji należącej do mieszkańca powiatu skierniewickiego. Łączne straty oszacowano na około 200 zł.

■ 7 kwietnia na os. Bratkowice w Łowiczu nieznanymi sprawcami, wykorzystując nieuwagę sprzedawczyni ze sklepu spożywczego, ukradli pieniądze w kwocie około 1.600 zł na szkodę właściciela sklepu.

■ 7 kwietnia w Domaniewicach w prywatnym garażu ujawnione zostały zwłoki 47-letniego Kazimierza W. Lekarz medycyny wykluczył udział w śmierci osób trzecich i odstąpił od wykonywania sekcji zwłok. Mężczyzna zmarł we własnym garażu.

■ W nocy z 7 na 8 kwietnia 23-letni Paweł B. z powiatu łowickiego usiłował ukraść pompę z samochodu marki BMW, który stał na terenie autokomisu przy ul. Jana Pawła II w Łowiczu.

■ 8 kwietnia policja została zawiadomiona o pożarze sterty słomy, którego przyczyną

mogło być podpalenie. Sterta uległa spaleniom w miejscowości Kolonia Łyszkowicka w gminie Łyszkowice. Straty oraz rzeczywista przyczyna pożaru są w trakcie ustalania.

■ 8 kwietnia w Seligowie w gminie Łyszkowice nieznanymi sprawcami uszkodzili drewniany płot poprzez połamanie kilkudziesięciu sztachet. Poszkodowany oszacował straty na około 2 tys. zł.

■ W nocy z 8 na 9 kwietnia na niestrzeżonym parkingu przy ul. Starzyńskiego w Łowiczu nieznanymi sprawcami zarysowali lakier na drzwiach zaparkowanego tam samochodu marki Fiat Doblo. Poszkodowany oszacował straty na około 500 zł.

■ 10 kwietnia w godzinach porannych policja otrzymała zgłoszenie kradzieży torby z pieniędzmi w kwocie około 650 zł, telefonem komórkowym marki Nokia, dwoma pieczętkami i książką pocztową o łącznej wartości około 750 zł. Do kradzieży doszło na ul. Generała Kłickiego z niezamkniętego samochodu marki Volkswagen Transporter.

Wszystkie osoby, które mogłyby pomóc w ww. sprawach prosimy o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łowiczu.

Kronikę opracował Naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego podinspektor Leszek Okoń

Nasi dziennikarze do Waszej dyspozycji

W tym tygodniu na wszelkie sygnały o sprawach, które Waszym zdaniem powinny być opisane, czekają pod redakcyjnym telefonem (046) 837-91-21 i przy skrzynce mailowej: redakcja@nowlow.pl



Mirosława Wolska-Kobierecka



Eliza Błaszczyk

Jak odłowić dziczące psy

Przed problemem odłowienia sfory dziczących psów stanęli pracownicy gospodarczy Urzędu Gminy w Nieborowie.

Zwierzęta przygarnął do swego domu mieszkaniec Dzierzgówka. Ponad osiemdziesięcioletni mężczyzna mieszkał w tragicznych warunkach, w potwornym feterze. Niedawno z powodu stanu zdrowia trafił do szpitala, a po wyjściu z niego

przebywa w domu opieki pod Kutnem. W jego domu pozostało osiem psów, które przez lata przygarnął.

Zwierzęta wybiły szyby i wydostały się na zewnątrz. Mieszkańcy Dzierzgówka, którzy we wtorek przyszli do naszej redakcji z tym problemem, mówią, że donoszą tym psom jedzenie i wodę, jednak problem trzeba jakoś rozwiązać. - *We wsi chodzą słuchy, że ktoś chce te psy wytruć, a my nie chcielibyśmy, żeby sprawa została załatwiona w ten sposób* - mówi jeden z mieszkańców.

Gminni pracownicy podjęli już raz próbę odłowienia psów, jednak jak mówi

Nowemu Łowiczanie wójt Andrzej Werle, sprawa jest bardzo trudna. Dom położony jest w chaszczach, psy są dziczące. Kiedy tylko pojawi się ktoś obcy, uciekają w krzaki albo na pola. - *Przyznaję, że jesteśmy w kropce i nie ma się nawet kogo połączyć, jak te zwierzęta złapać. Nie wiem, może należałoby użyć jakiś sieci, tylko skąd je mamy wziąć?* - pyta wójt. - *Właśnie myślimy, jak rozwiązać ten problem.*

Jeśli psy uda się złapać, będą one odwiezione do łowieckiego schroniska, a gmina będzie płacić za każdy dzień ich tam przebywania. Wójt mówi, że podobne sytuacje

miały już miejsce, jednak dotyczyły one na przykład psa, który „przymieszkał się” do danej osoby, a ta osoba go nie chciała. - *Wtedy po prostu przyjeżdżaliśmy i zabieraliśmy zwierzę z rąk osoby, która je oddawała i zawoziliśmy do schroniska.*

Psy z Dzierzgówka są jednak dziczące i nie chodzi nawet o to, iż są agresywne. Po prostu uciekają na widok obcej osoby, a właściciela, który by je przywołał - nie ma.

Wójt zapowiada, że oczywiście gminni pracownicy podejmą kolejne próby odłowienia bezpańskich zwierząt.

(wcz)



Żegnało ją wielu

Ludzie święci szybko dorastają do śmierci - powiedział bp Józef Zawitkowski w homilii podczas mszy św. poprzedzającej pogrzeb zmarłej w ubiegłą środę Marianny Kaźmierskiej. Zmarła była osobą niezwykle skromną, a mimo to znaną - na pogrzeb we wtorek 10 kwietnia przyszły setki ludzi. W opinii wielu była wzorem chrześcijańskiego życia, nie tylko ze względu na sposób, w jaki przez ostatnie 2 lata znosiła cierpienia choroby. To zdjęcie z Rzymu z początku roku 2002 przedstawia ją przynoszącą Janowi Pawłowi II do pobłogosławienia korony do obrazu M.B. Łowickiej w katedrze. O zmarłej szerzej pisze na str.17 Krzysztof Miklas.



Astra uległa w wypadku całkowitemu zniszczeniu. Dach samochodu przecięli strażacy, aby wydobyć kierowcę i pasażerkę. Fot. KPP Gostynin.

Wypadł ze śliskiej nawierzchni

Dwoje 20-latków doznało ciężkich obrażeń ciała w wypadku, do którego doszło w poniedziałek 10 kwietnia około godz. 10.10 w Brzezi w gminie Sanniki.

Kierujący Oplem Astra Grzegorz J. z Sochaczewa, wyjeżdżając z ostrego, ale oznakowanego zakrętu, stracił panowa-

nie nad pojazdem. Zjechał na lewą stronę jezdni, po czym wypadł z drogi i uderzył w przydrożne drzewo.

Siła uderzenia była duża, pojazd uległ poważnemu uszkodzeniu, a kierowca i pasażerka Aneta Z., byli z niego wyciągani przez przybyłych na miejsce zdarzenia strażaków. Kierowca miał złamaną lewą rękę, zwichniętą lewą nogę i wstrząśnienia mózgu. Pa-

sażerka miała obrażenia głowy i twarzy, a także złamaną lewą rękę. Pogotowie zabralo poszkodowanych, w wypadku do szpitala w Płocku.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną wypadku mogły być niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, które nie były najlepsze z powodu deszczu. (mwk)

dok. ze str. 1

Do Główna ciągle z utrudnieniami

Aktualnie trwają prace po lewej stronie drogi (dla jadących w stronę Łodzi). W ciągu kilku najbliższych dni ekipa ma przenieść się na stronę prawą.

Dogłębne frezowanie drogi krajowej nr 14 na odcinku pomiędzy Głównem a Łowiczem rozpoczęło się w połowie marca. Najpierw sfrezowany został odcinek pomiędzy skrzyżowaniem z drogą krajową nr 2 a mostem na Bzurze. Potem w ciągu kilku dni sfrezowano nawierzchnię na moście i dalej w stronę skrzyżowania z Łęczycką, gdzie w ciągu dnia pracownikom firmy Unidro pomagała regulować ruchem policja. Sfrezowany i wyasfaltowany został już odcinek obwodnicy pomiędzy osiedlem Bratkowice a terenami inwestycyjnymi. Droga jest wyłączana z ruchu jednostronnie i odcinkami, a ruch jest puszczany wahadłowo. W okolicach Domaniewic i Krępy prowadzone są



Korki na drodze numer 14 z Łowicza do Główna tworzą się teraz w kilku miejscach.

natomiast roboty związane z modernizacją przepustów na przydrożnych rowach. Te prace zaczęły się od okolic Stroniewic w gminie Domaniewice i posuwają się w stronę Łowicza. Głównym wykonawcą robót jest firma Erbedim z Piotrkowa Trybunalskiego, a podwykonawcą Unidro z Łodzi. (mak)

Dzisiaj rusza Klub Seniora

Dom dziennego pobytu - Klub Seniora rozpoczyna swoją działalność dzisiaj, tj. w czwartek 12 kwietnia o godz. 14, w budynku Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. 3 Maja 11 w Łowiczu.

Planujemy krótki występ, obiad, ale nie będzie to miało charakteru zbyt oficjalnego, bo nie chcemy seniorom narzucać stylu urzędniczego - deklaruje Dariusz Mroczek z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Gdy klub rozpocznie swoją działalność, być może należące do niego osoby będą chciały zrobić uroczystość nawiązującą do otwarcia, ale według swojego pomysłu.

Klub Seniora będzie funkcjonował w strukturach MOPS na bazie Środowiskowego Domu Samopomocy. Nie będzie miał wydzielonych w nim pomieszczeń, bo dom samopomocy funkcjonuje do godz. 14, zaś klub dostępny będzie od poniedziałku do piątku w godz. 14 - 20.

Czym będzie się zajmować klub? Dariusz Mroczek mówi, że to sprawa otwarta, bo od samych zainteresowanych zależeć będzie, czy będą spędzać czas przy szachach, warcabach lub pracach w ogrodzie, czy może chcieliby mieć jakąś formę terapii zajęciowej. To już zależeć będzie od osób, które się do niego zapiszą. Decyzje o sposobie funkcjonowania podejmować będzie Rada Seniorów, jaką utworzą członkowie klubu.

Pierwsze spotkanie zainteresowanych powstaniem Klubem Seniora odbyło się

przed 2 tygodniami. Brało w nim udział 17 osób. Część z nich to członkowie łowickiego koła Związku Emerytów i Rencistów, część - osoby nieczeszzone. Okazuje się, że w gronie tym są osoby zainteresowane nie tylko klubem, ale też zaangażowaniem się w wolontariacie PCK.

Członkowie Klubu Seniora nie będą wnosili żadnej odpłaty za uczestnictwo w nim. Przynależność będzie jednak sformalizowana, ponieważ będzie to rodzaj wsparcia dla danej osoby ze strony MOPS. Dlatego konieczne będzie złożenie podania do MOPS, który wydawać będzie decyzję o zapisaniu do klubu. Osoby zainteresowane przystąpieniem do klubu mogą się zgłaszać do MOPS przy ul. Kaliskiej 6b lub bezpośrednio do siedziby.

(mwk)

Patriotyczny apel na Podrzecznej

Zgodnie z tradycją szkoły, uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu 19 kwietnia o godzinie 12.00 wystawią uroczystą akademię pod hasłem „Kwiecień miesiącem pamięci narodowej”. Jak co roku w organizację akademii włącza się Koło Miejskie Związku Kombatanów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych w Łowiczu. (eb)

Fiskus zaprasza

14 kwietnia 2007 roku - tj. w najbliższą sobotę, w urzędach skarbowych zorganizowany zostanie dzień otwarty.

Oznacza to, że wszystkie urzędy skarbowe województwa łódzkiego, w tym w Łowiczu i w Głownie, otwarte będą w godzinach od 9.00 do 13.00. Czynne będą stoiska obsługiwane przez pracowników urzędu zajmujące się poniższą tematyką:

- podatek dochodowy od osób fizycznych - akcja PIT 2006, informacja i pomoc w wypełnianiu zeznań rocznych,

- podatek dochodowy od osób prawnych - informacja,

- podatek VAT - informacja,

- NIP - informacja, pomoc w wypełnianiu formularzy NIP,

- podatki od spadków, darowizn i czynności cywilnoprawnych - informacja.

W tym dniu w urzędzie będzie można złożyć także zeznanie roczne.

Naczelnicy urzędów skarbowych w Łowiczu i w Głownie zapraszają i wyrażają nadzieję, że dzień otwarty w urzędzie skarbowym spełni oczekiwania i potrzeby podatników.

(us)

18 kwietnia

Targi Pracy w Domu Nauczyciela

Około 20 firm z okolic Łowicza i agencji pośrednictwa pracy będzie uczestniczyć w Targach Pracy, które Powiatowy Urząd Pracy organizuje w środę 18 kwietnia w Domu Nauczyciela w Al. Sienkiewicza w Łowiczu.

Targi będą odbywały się od godziny 10.00 do 14.00. Według wstępnych sza-

cunków, zatrudnienie w różnych zawodach będzie mogło na nich znaleźć nawet kilkudziesięciu osób. - *Trudno powiedzieć, ile osób zostanie faktycznie zatrudnionych. Będzie to zależało od bezpośredniego kontaktu osoby starającej się o pracę z pracodawcą* - powiedziała nam Iza Haczykowska-Wilk z Powiatowego Urzędu Pracy.

(mak)



POŁO WKRÓTCE NA KOŃSKIM TARGU. Otwarcie nowego Polomarketu na Końskim Targu w Łowiczu planowane jest na 18 kwietnia. Będzie to drugi sklep tej sieci w naszym mieście, ponieważ pierwszy mieści się już na ulicy Stanisławskiego. Nowy market będzie o wiele większy. - Będzie można w nim kupić aż 6,5 tys. produktów spożywczych i przemysłowych - mówi rzecznik prasowy sieci Polomarket Justyna Nowakowska. Sklep zatrudni około 25 osób. Zakupy będzie można robić codziennie. Od poniedziałku do soboty sklep będzie otwarty w godzinach od 6.00 do 21.30, w niedzielę od 10.00 do 21.30. (jr)

Mniej włamań, ale więcej kradzieży

O 282 wzrosła liczba przestępstw w minionym roku w porównaniu z rokiem 2005 na terenie powiatu łowickiego.

Tak wynika z informacji na temat stanu bezpieczeństwa, przygotowanej przez Komendę Powiatową Policji w Łowiczu. Mniej jest wprawdzie zabitych na drogach w wypadkach samochodowych, ale wciąż dużo zatrzymanych osób, które prowadziły pojazdy pod wpływem alkoholu.

W 2006 roku zanotowano 2081 przestępstw, w 2005 - 1799. Mimo tych danych napisać trzeba, iż analiza z ostatnich ośmiu lat wykazuje stale rosnący wskaźnik wykrywalności oraz zmniejszanie się liczby przestępstw kryminalnych.

Szczegółowa analiza przestępstw z ostatniego roku wykazuje, iż zanotowano 308 kradzieży cudzych rzeczy, 145 kradzieży

z włamaniem, 89 przestępstw narkotykowych, 72 przestępstwa rozbójnicze, 70 uszkodzeń mienia, 31 kradzieży samochodów, 28 bójek i pobić oraz 19 przestępstw związanych z uszczerbkiem na zdrowiu.

Jak prezentuje się bezpieczeństwo w powiecie na tle innych sąsiednich powiatów? Wskaźnikiem pozwalającym to ocenić jest liczba przestępstw ogółem i liczba przestępstw kryminalnych na 10 tysięcy mieszkańców. Dla powiatu łowickiego wskaźniki te są jednymi z niższych w województwie łódzkim. W 2006 roku wskaźnik liczby przestępstw ogółem na 10 tys. mieszkańców wynosi 252,7 - średnia w województwie to 308,7. Wskaźnik liczby przestępstw kryminalnych na 10 tys. mieszkańców to 132,6 - średnia w województwie 226,8.

Wzrost liczby przestępstw wynika przede wszystkim z większej ilości przestępstw gospodarczych i drogowych - głównie chodzi tutaj o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym.

Wśród przestępstw kryminalnych wzrosła natomiast liczba przestępstw narkotykowych, a także, niestety, kradzieży kieszonkowych - dokumentów, pieniędzy, kart bankomatowych i kradzieży samochodowych. Znacznie spadła natomiast dynamika kradzieży z włamaniem i przestępstw rozbójniczych.

Wykrywalność ogółem wyniosła 78,7% - 3,6% więcej niż w roku 2005. Wykrywalność przestępstw kryminalnych wyniosła 60,9%, o 2,9% więcej niż w 2005.

W roku 2006 na drogach powiatu łowickiego zaistniało 119 wypadków drogowych, w których 13 osób poniosło śmierć a 136 doznało obrażeń ciała.

W porównaniu z rokiem 2005 spadła liczba wypadków - o 38, liczby rannych - 35 osób i liczby zabitych - o 23. Nietrzeźwi spowodowali ogółem 24 wypadki - spadek o 17,5% w porównaniu z 2005 rokiem. Liczba pijanych zatrzymanych na naszych drogach spadła jedynie o 2%.

(wcz)

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dopłaty do użytków zielonych

Rolnicy posiadający trwałe użytki zielone, na których prowadzona jest produkcja pasz dla zwierząt, mogą od 2007 roku otrzymać nową formę pomocy z ARiMR - płatność zwierzęcą - przypomina kierownik łowickiego biura Agencji Michał Śliwiński.

Wniosek o przyznanie tej płatności można złożyć na tym samym wniosku, co płatności obszarowe do gruntów rolnych. Płatność zwierzęca wyniesie na 100 euro do 1 ha fizycznego i jest niezależna od podstawowej płatności

obszarowej, która wynosi 80 euro. Na razie nie jest znany kurs euro, według którego naliczane będą wszystkie dopłaty, bo ogłoszony jest on w październiku.

Płatność przysługuje tym rolnikom, którzy od 1 kwietnia 2005 roku do 31 marca 2006 byli posiadaczami bydła, owiec, kóz lub koni. Przy czym płatność przysługuje tylko tym gospodarstwom, w którym obsada zwierząt jest nie mniejsza niż 0,3 dużej jednostki przeliczeniowej na 1 ha trwałych użytków zielonych. Powierzchnia, do jakiej przyznana będzie płatność zwierzęca, nie może przekroczyć powierzchni trwałych użytków zie-

lonych zakwalifikowanych do dopłaty w 2006 roku.

Aby obliczyć ilość dużych jednostek, ilość zwierząt, jaka we wskazanym czasie była w gospodarstwie mnoży się przez odpowiedni współczynnik. Dla przykładu: dla byków powyżej 2 lat wskaźnik wynosi 1,4, dla krów powyżej 18 miesiąca życia - 1,0, dla kóz - 0,15, dla koni - 0,84.

Rolnicy, którzy posiadają w swoich gospodarstwach konie, muszą do wniosku dołączyć zaświadczenie o ich ilości wydane przez Związek Hodowców Koni. Do ARiMR nie trzeba dostarczać żadnych dodatkowych informacji na temat ilości bydła, kóz czy owiec, bo dane takie znajdują się w powiatowym biurze.

Wypłata dopłat za ten rok realizowana będzie od grudnia 2007 roku do czerwca 2008.

(mwk)

Losowanie dodatkowych pieniędzy

Oblężenie rolników przeżywał łowicki Ośrodek Doradztwa Rolniczego 2 kwietnia, kiedy to pojawiła się informacja o możliwości ubiegania się o rezerwe pieniędzy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na inwestycje w gospodarstwach, które nie zostały wykorzystane w latach 2004-2006.

Rolnicy pytali specjalistów o zasady przyznawania pieniędzy i prosili o pomoc w skonstruowaniu wniosków. Do wykorzystania jest pula 230 mln zł. Pochodzi ona z niewykorzystanej dotąd przez rolników części dofinansowania unijnego oraz ze zmian przeliczników kursu euro w rozliczeniach między Polską a Komisją Europejską. Wnioski o przyznanie tych pieniędzy rolnicy będą mogli składać tylko jed-

nego dnia, 16 kwietnia, w oddziale łódzkim Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Druki wniosków i instrukcja ich wypełnienia dostępna jest od 2 kwietnia na stronach ARiMR oraz Ministerstwa Rolnictwa. Wnioski można osobiście składać w biurze ARiMR w Łodzi lub wysłać pocztą. O przyjęciu wniosków decyduje data stempla pocztowego. Wszystkie wnioski zostaną przekazane do biura agencji w Warszawie, gdzie odbędzie się ich losowanie.

W latach 2004-2006 jedna inwestycja w gospodarstwie rolnym wynosiła średnio 100 tys. zł. Przy tym założeniu oznacza to, że ARiMR będzie mogła zawrzeć umowy z około 2300 rolnikami z terenu województwa łódzkiego. Przewiduje się, że chętnych będzie dwa razy tyle, stąd prawdopodobieństwo wylosowania wyniesie 50%. (eb)

Jeszcze dwie ulice do (darmowego) remontu

76 tys. zł - tyle wyniosła kara dla firmy Cezet - Bis ze Starachowic za kilkunastotygodniowe opóźnienie w oddaniu modernizowanej ul. Topolowej i Starościńskiej, realizowanej na przełomie lat 2005-2006.

Jak powiedział nam skarbnik ratusza Arkadiusz Podsek, firma wpłaciła na konto miasta 10 tys. zł. - są to pieniądze stanowiące odsetki za zwłokę w nieuregulowaniu kary, którą naliczono w wysokości 66 tys. zł.

Kara została w ramach porozumienia zawartego z miastem zamieniona na realizację prac na terenie Łowicza. Jest to po około 150 metrów nakładki asfaltowej pasa jezdni na dwóch wyznaczonych już ulicach: Mickiewicza oraz Medycznej. Na pierwszej z nich w grę wchodzi odcinek sąsiadujący z ulicą Żabia, gdzie nawierzchnia jest w najgorszym stanie, w drugim przypadku większa jej część od ul. Topolowej, z wy-

równaniem jednego z obniżen obecnego asfaltu w celu wyeliminowania zastoisk wody. Oprócz nowych nawierzchni firma zobowiązała się do poprawy ustawienia krawężników i chodników sąsiadujących z ulicą, tam gdzie będzie to konieczne.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remonty w ratuszu Grzegorz Pelka powiedział nam, że nie jest w obecnej chwili do końca powiedziane, mimo podpisanego porozumienia z firmą, że wykona ona odcinki nowej nawierzchni właśnie na tych ulicach. Burmistrz Krzysztof Kaliński skłania się bowiem do zamiany ulicy Medycznej z ulicą Młodzieżową, stanowiącą dojazd do Szkoły Podstawowej nr 7 oraz od strony osiedla Bratkowice do nowo otwartego marketu Tesco. Nawierzchnia ulicy Młodzieżowej jest bowiem w dużo gorszym stanie, a korzystna z niej znacznie więcej osób. W tej chwili decyzja o zmianie ulic nie została jeszcze podjęta. Realizacja nakładek na obu ulicach jest planowana w maju. (tb)

Firma z Łowicza przytnie drzewa

Firma Mikro-Flora Marcina Biegusowskiego z Łowicza wygrała przetarg na wiosenną wycinkę i pielęgnację drzew na terenie Łowicza.

Do przetargu przystąpiły cztery firmy. Dwie z nich nie spełniły wymogów formalnych i musiały uzupełnić złożoną dokumentację przetargową. Nie uczyniły jednak tego w określonym czasie, dlatego dokonano wyboru oferty spośród

dwoch pozostałych. Mikro-Flora zaproponowała za usługi 16.480 złotych, pozostałe oferty wynosiły 29 tys. zł i 33 tys. zł.

Firma ma wyciąć 62 drzewa, w tym dwa wiązy na ul. Sikorskiego i Starościńskiej, które do niedawna były jeszcze pomnikami przyrody, oprócz tego dokonać cięć pielęgnacyjnych na 63 drzewach. Roboty mają zacząć się na początku kwietnia od cięć pielęgnacyjnych. (tb)

REKLAMA

EVI
SALON KOSMETYCZNY
MAKIAŻ, PIERCING, PAZNOKCIE, ZABIEGI NA TWARZ
ŁOWICZ, UL. KRAKOWSKA 3, TEL. 0505 096 996

KREDYTY
• gotówkowe
• hipoteczne
PUNKT OBSŁUGI KLIENTA:
ŁOWICZ
Al. Sienkiewicza 34
tel. (046) 837-39-88
dowolny okres kredytowania dla osób posiadających zatrudnienie i rentę na czas określony
wysoka przyznawalność (również dla osób już zadłużonych)
bank akceptuje brak uregulowanego wojska
minimalny okres zatrudnienia 3 m-ce
Specjalna oferta dla rolników

ŁSM

Wymienią elektrykę na Tkaczewie

Wymiana pionów elektrycznych w bloku nr 2 na osiedlu Tkaczew w Łowiczu nie jest równoznaczna z wymianą całej sieci elektrycznej w bloku. Wątpliwości z tym związane miała jedna z czytelniczek Nowego Łowiczana. Wymiana pionów powinna rozpocząć się w drugiej połowie kwietnia po rozstrzygnięciu 10 kwietnia przetargu. W ramach tej inwestycji wymienione zostaną pionki elektryczne w trzech klatkach schodowych, wymienione i przeniesione do nowych skrzynek zostaną liczniki energii elektrycznej oraz zrobione zostaną podłączenia instalacji do poszczególnych mieszkań. Nie będzie wymieniana instalacja elektryczna w mieszkaniach, co potwierdził nam prezes Armand Ruta. Konieczność wymiany pojawiła się dlatego, że stare pionki nie przewidywały takiego dużego obciążenia. (mak)

Malszycką zaczną po świętach

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łowiczu, które wygrało przetarg na wykonanie nawierzchni w ulicy Malszyce w dzielnicy Korabka, przejęło w środę 4 kwietnia plac budowy. Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w łowickim ratuszu Grzegorz Pełka powiedział nam, że prace, zgodnie z ustaleniami z wykonawcą, rozpoczną się po świętach wielkanocnych, a ich zakończenie jest przewidziane na koniec czerwca. PRID ma wybudować drogę o nawierzchni asfaltowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Armii Krajowej do ul. Płockiej oraz chodnik od ulicy Armii Krajowej do ul. Strzeleckiej. Realizacja tej inwestycji będzie kosztować miasto 950 tys. zł. (tb)

Lokalni biznesmeni podzielią się paszarnią

W ciągu najbliższych dwóch tygodni zapadną wiążące decyzje w sprawie sprzedaży terenu po dawnej paszarni przy ul. Klickiego w Łowiczu.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy zaobserwowano duży wzrost zainteresowania terenem po paszarni. Zainteresowani są okoliczni przedsiębiorcy oraz osoby z całego kraju. Inwestor z Plocka chciał uruchomić tu dużą rozlewnię gazu, ale zrezygnował z pomysłu, inny - z centralnej Polski, myślał o przerobieniu starej części fabrycznej na nowoczesne mieszkania, jednak plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje przeznaczenia gruntu pod mieszkalnictwo, tylko usługi i przemysł.

Sprzedaż części terenu zostanie niebawem sfinalizowana. W połowie kwietnia dowiemy się, kto kupił dawną paszarnię. Ku końcowi zmierza proces podziału terenu na kilka odrębnych działek, których kupnem zainteresowani są miejscowi biznesmeni. Podział działek miał zakończyć się na przełomie roku 2006/2007, ale nie zadowolili on potencjalnych nabywców. - Chodziło o drobne uzgodnienia, np. poszerzenie drogi z 5 do 6 m, w ten sposób, aby TIR mógł swobodnie zakreślić. Najlepiej takie sprawy rozwiązać na tym etapie, aby osoby prowadzące tam działalność miały jak najlepsze warunki - wyjaśnia Wacław Olesiński, dyrektor ds. administracji i nadzoru firmy Provimi - Rolimpex, właściciela terenu.

Przed rokiem dla tego terenu miasto uchwalony został plan zagospodarowania przestrzennego i możliwy stał się podział na mniejsze działki. - W sam raz na ulokowanie rzemiosła, usług czy małego lub średniego przemysłu - dodaje przedstawiciel właściciela. Wydzielone zostaną następujące działki: na lewo od bramy wjazdowej o powierzchni 6-7 tysięcy metrów, działka



Już niebawem teren dawnej paszarni przy ul. Klickiego ponownie ożyje, a to za sprawą miejscowych przedsiębiorców.

z magazynem za stróżówką o pow. 2.000 m, działka z tyłu z magazynem o pow. 1.800 m licząca 6.000 m oraz stara część fabryczna i biurowa z możliwością dalszego podziału.

Przypomnijmy, że firma Provimi Rolimpex, która była właścicielem firmy Dobropasz wycofała się z prowadzenia działalności przy ul. Klickiego z uwagi na zły stan techniczny obiektów, które wymagały modernizacji. Powodem był ponadto brak dostatecznej sprzedaży wytwarzanych produktów, a co za tym idzie ich nadprodukcja. W łowickiej fabryce Dobropasz zatrudnionych

było 31 osób, w tym 15 osób to pracujące na dwóch zmianach osoby obsługujące halę produkcyjną i obsada warsztatu. Fabryka wykonywała głównie pasze dla trzody chlewnej i drobiu, produkując przeciętnie do 3 tysięcy ton surowca miesięcznie. Firma wycofała się z Łowicza na początku 2004 roku.

W ubiegłym roku Grupa Provimi Petfood, zajmująca się produkcją karmy dla psów i kotów, próbowała uruchomić dużą inwestycję w budynkach po dawnej paszarni. Chodziło o uruchomienie w Łowiczu pro-

dukcji 60 tys. ton karmy suchej oraz 50 tys. ton karmy mokrej. Docelowo Provimi Petfood w Łowiczu miała zatrudnić 70 osób. Problemem było jednak skomunikowanie dawnej paszarni z drogami krajowymi, poprzez zezwolenie na wjazd do miasta TIR-ów zaopatrujących nową firmę. - Teren ten nie jest odpowiedni dla dużego przemysłu z uwagi na brak dobrego połączenia dla licznego taboru ciężkich samochodów - mówi dyrektor Wacław Olesiński. Stąd też pomysł upadł - a teraz teren jest sprzedawany. (eb)

Osiedle Noakowskiego

Docieplają dwa punktowce

Skierniewicka firma Wikam rozpoczęła docieplanie dwóch jednoklatkowych budynków na osiedlu Noakowskiego w Łowiczu. Prace są już zaawansowane i powinny zakończyć się do końca kwietnia.

Na 2007 rok planowane były do docieplenia budynki na os. Dąbrowskiego 22 i 23, Bratkowice 3B i 3C oraz łącznik pomiędzy nimi, w którym znajduje się między innymi Miejska Biblioteka Publiczna, Noakowskiego 5, 6 i 7 (bloki z pojedynczymi klatkami schodowymi). Oprócz tego docieplone mają być również budynki pierwotnie planowane do ocieplania w przyszłym roku, a więc:

Dąbrowskiego 25 i 26 (co oznacza zakończenie inwestycji termomodernizacyjnych w blokach z „wielkiej płyty” na osiedlu Dąbrowskiego), Bratkowice - blok nr 8 (w części koszty pokryje istniejąca w tym bloku wojskowa wspólnota mieszkaniowa) oraz Noakowskiego - bloki 8, 9 i 1.

Lokatorom docieplonych w tym roku budynków należy przypomnieć, że w związku z przeprowadzonymi docieplacjami będą płacić wyższy - o 30 groszy za metr kwadratowy mieszkania - czynsz (na przykład w mieszkaniu o powierzchni 50 m² x 0,30 zł = 15 złotych podwyżki). Pieniądże te zasilają spółdzielczy fundusz modernizacyjny.

Zatem łącznie w tym roku docieplonych zostanie aż 13 bloków i jeden spółdzielczy budynek przy ulicy Mostowej. Spółdzielnia przyspiesza z docieplaniem budynków, bo są tego wymierne efekty jeśli chodzi o zużycie energii cieplnej. W docieplonych blokach lokatorzy mają większe możliwości zaoszczędzenia na ogrzewaniu. Prezes ŁSM Armand Ruta nie ukrywa, że będzie to również ukoronowanie tegorocznych obchodów 50-lecia istnienia spółdzielni.

W odnowionym budynku przy Mostowej planowane jest też wmurowanie okolicznościowej tablicy pamiątkowej z okazji 50-lecia.

(mak)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
 Łowicz, ul. Kaliska 103,
 tel. (046) 837 32 79
 fax 837 47 98
 sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

RABAT WIOSENNY DO 25% OKNA

VEKA

3-komorowy SOFTLINE
 5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką
- Okucia Winkhaus ■ Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

REKLAMA

YARA NAWOZY Pro-Lab

HYDRO • rolnicze • ogrodnicze

PRO-LAB • dolistne • fertygacyjne

ŁOWICZ, ul. Łęczyska 114, tel. (046) 837-11-72

KIERNOWIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS) tel. (024) 277-90-53

Rzeczoznawca SAMOCHODOWY

Wpisany na listę rzeczoznawców samochodowych Ministerstwa Infrastruktury Rs 001153

mgr inż. Stefan Wiernicki - certyfikat CCR PZM

OPINIE W ZAKRESIE:

- techniki samochodowej
- jakości napraw
- ruchu drogowego
- rekonstrukcji wypadków
- wyceny wartości i kosztów napraw pojazdów

tel. 0509-551-203

mirbud SA ZATRUDNI

absolwentów lub inżynierów

o specjalności

robót ogólnobudowlanych i drogowych

Tel. 046 833 98 28 wew. 11;
 046 833 98 65 wew. 11

AGROL

HURTOWNIA NAWOZÓW

Saletra, Saletrzak, Mocznik Lubofoski, Grantar Polifoski, NPK, Sól Superfostaty, WapMag, Fosforan, Siarczan Potasu i Amonu, Bontar

Saletra Wap. SUPER CENA

Łowicz, Jastrzębia 95
 (0-46) 837-15-89, 837-14-10



Już wkrótce zniknie zła nawierzchnia w Błędowie i na całym odcinku jechać będziemy szeroką, gładką szosą.

Będą pieniądze na drogę Łowicz - Błędów - Wejście

Wniosek na dofinansowanie zakończenia budowy drogi Łowicz - Błędów - Wejście Starostwa Powiatowego w Łowiczu zaakceptowany został przez Ministerstwo Infrastruktury.

Dotychczas wiadomo, że powiat dostanie pieniądze na przebudowę ostatniego trzykilometrowego odcinka drogi, jednak jak na razie nie wiadomo jeszcze, jaka to będzie kwota. Inwestycja na tej drodze wykonywana była w czterech etapach. Dwa pierw-

sze odcinki powiat przebudował przy współudziale pieniędzy unijnych, pochodzących z przedakcesyjnego funduszu SAPARD. Najpierw położono nowy asfalt na 4 km od strony Wejścia, a powiat dostał zwrot 45 % kosztów. W kolejnym roku przebudowano następne 3 km drogi, przy uzyskaniu 50 % zwrotu poniesionych kosztów.

Następne dwie części powiat wykonał już jednak za własne pieniądze: najpierw przebudowano asfalt na dalszych 1400 metrach bieżącej drogi między Sierznikami a Kalinówkiem. Przed rokiem przebudowano kolejne 700 metrów drogi.

- Na razie wiemy tylko, że nasz wniosek został zaakceptowany - mówi dyrektor Po-

wiatowego Zarządu Dróg Andrzej Stajuda. - To jaką kwotę otrzymamy, okaże się w ciągu miesiąca - dodaje.

Powiat wystąpił o 600 tysięcy złotych. Kolejne 600 tys. zł zagwarantować musi z własnego budżetu. Za te pieniądze przebudowany zostanie trzykilometrowy odcinek drogi między Kalinówkiem a Błędowem. Wzorem poprzednich prac droga zostanie kompleksowo przebudowana - zaopatrzona w nową jezdnię, wraz z podbudową, poszerzeniem, przebudową poboczy itd. Pas jezdni poszerzony zostanie, tak jak odcinki wcześniejsze, do 6 metrów, co oznacza, że przeciętnie asfalt poszerzony zostanie o około 1,30-1,50 metra.

(wcz)

Gmina Bolimów

Coś nie tak z norweską technologią

Koncepcja budowy nowej oczyszczalni ścieków w Bolimowie może trafić do kosza. Nie dość, że nie ma chętnych, aby na jej podstawie przygotować dalszą dokumentację budowy, to jeszcze okazuje się, iż jest ona droga w eksploatacji i mało przydatna dla gminy takiej jak Bolimów.

Koncepcja opracowywana była na przełomie 2004 i 2005 roku z myślą o pozyskaniu pieniędzy z funduszu norweskiego. Jest to niezależne od funduszy strukturalnych UE źródło finansowania ze środków państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego (UE i EFTA). Jego zasadą jest jednak zakup przez otrzymującego pomoc technologii, maszyn lub zatrudnienie pracowników z kraju pomoc przekazującego. Dlatego chcąc skorzystać z tego źródła finansowania, gmina Bolimów wykazać musiała, iż inwestycja opiera się będzie na norweskich technologiach i maszynach i zamówiła na przełomie 2004 i 2005 roku w specjalistycznej firmie z Warszawy koncepcję budowy na wzór norweski.

Na podstawie tej koncepcji ogłoszono dwa przetargi na wykonanie dalszej dokumentacji budowy - pierwszy 14 lutego, drugi 6 marca. Mimo iż wiele było odsłon na stronie internetowej i urząd gminy odebrał wiele telefonów, w obydwu przypadkach

nie złożono żadnej oferty. Władze gminy zaczęły podejrzewać, iż może być coś nie tak z koncepcją budowy. Podejrzenia potwierdził protest jednej z zainteresowanych wykonawstwem firm. Powołując się na swoje wieloletnie doświadczenie, firma zwraca uwagę, że norweska technologia jest bardzo droga w eksploatacji, szczególnie w zużyciu energii elektrycznej. Nie zapewni też takich parametrów ścieków, jakie zadowalaliby gminę. Odbiór ścieków od funkcjonujących na terenie gminy odlewni żeliwa i firmy Frukto, przy zastosowaniu tej technologii, uniemożliwi pracę złoź biologicznych oczyszczalni.

Gmina zleciła wykonanie ekspertyzy posiadanej koncepcji niezależnemu specjalście - inżynierowi z Politechniki Łódzkiej. Ten stwierdził, iż koncepcja norweska nie się ze sobą duże koszty inwestycyjne, zawiera unikatowe urządzenia, które nie mają swoich polskich odpowiedników, jest też bardzo kosztowna w eksploatacji - wymaga dużej ilości energii elektrycznej i środków chemicznych.

Wobec powyższego 5 marca gmina zdecydowała się uwzględnić protest i w kolejnym przetargu dopuścić składanie ofert z innymi wariantami technologicznymi - tzw. ofert równoważnych. Wójt zdecydował też, iż podczas przetargu obecny będzie niezależny ekspert, tak aby wybrana tym razem oferta była jak najbardziej właściwa.

Jak mówił wójt Stanisław Linart podczas sesji Rady Gminy 21 marca, poprzednia koncepcja miała swoje uzasadnienie, gdy istniała realna możliwość pozyskania pieniędzy z funduszu norweskiego. - Na dziś widzę i wyczuwam intuicyjnie, że pozyskanie środków z tego źródła staje się nierealne. 26 marca wójt odwiedził Ministerstwo Gospodarki, w którym dowiedział się, iż szanse na uzyskanie pieniędzy ze wspomnianego źródła są małe: pula pieniędzy jest mała a preferowane będą tylko duże inwestycje. Inwestycja gminy Bolimów opiewająca na 7 mln zł zaliczana jest natomiast do inwestycji średnich.

Jak mówi obecna także na spotkaniu w ministerstwie kierownik referatu gospodarczego Wioletta Grebelska, przeciw funduszowi norweskiemu świadczy też fakt, że nawet gdyby wniosek gminy został zaakceptowany, nie wiadomo, czy zostanie ona taki procent dofinansowania o jaki występuje. Ponadto bardzo mało wniosków przeszło przez ministerialne sito, a jeszcze mniej w Brukseli.

Wójt Linart mówił podczas sesji, że gmina chce się oprzeć na koncepcji już sprawdzonych i funkcjonujących. Taką właśnie podsuwa gminie firma, która oprotowała przetarg. Taką samą oczyszczalnią działa w Domaniowicach. Wójt chce, aby radni mogli tam pojechać i ocenić, jak się ona sprawdza.

(wcz)

Gmina Bielawy

Konkurs na imprezy sportowe

Sponsorstwa i organizacje pozarządowe mogą do 23 kwietnia składać w Urzędzie Gminy Bielawy oferty dotyczące upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Chodzi w tym wypadku głównie o prowadzenie zajęć sportowych i rekreacyjnych, a także organizowanie imprez o takim charakterze dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Rodzaj zajęć nie został bliżej określony, muszą być one atrakcyjne. Pod uwagę brane będą także koszty realizacji.

Do rozdysponowania jest 22 tys. zł. W stosunku do roku ubiegłego pula jest wyższa o 2 tys. zł. Za przyznane pieniądze będzie można kupić sprzęt sportowy i inne materiały do realizacji przedsięwzięcia, także puchary, medale, dyplomy, ponadto uiścić opłaty licencyjne związane z uczestnictwem w rozgrywkach, ekwiwalenty trenerskie i sędziowskie. Dotacji nie można wykorzystywać na remonty i działalność gospodarczą.

(eb)

Gmina Kiernozia

O lustracji imiennej

Uchwałę zobowiązującą do ustawowego obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego przez sekretarza gminy Jarosława Boguckiego oraz skarbnika Krystynę Dumaj Rada Gminy Kiernozia podjęła na sesji 21 marca.

Radny Zygmunt Dylak pytał, czy w treści uchwały muszą być wpisane nazwiska, bo jeśli osoba na jakimś stanowisku się zmieni, radni będą musieli podejmować kolejną

uchwałę. - Obowiązek złożenia oświadczenia ma osoba urodzona przed 1 sierpnia 1972, a nie każda osoba na tym stanowisku - wyjaśniał sekretarz Jarosław Bogucki. - Jeśli byłaby zatrudniana osoba młodsza, takiego obowiązku nie będzie mieć. Dodaje też, że wezwanie do złożenia oświadczenia lustracyjnego musi być jednak imienne, ale składa się je tylko raz w życiu.

(mwk)

Bolimów

Koniec prac przy Farnej

Wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy gminy Bolimów pójść podczas zbliżających się świąt do kościoła w Bolimowie po zupełnie nowym chodniku. Zbliżają się bowiem ku końcowi prace przy układaniu nowego chodnika z kostki przy ulicy Farniej. Do świąt pracownicy gminnej brigady remontowo-bu-

dowlanej ułożą na długości 600 metrów kostkę brukową w miejsce starych i splekanych płyt chodnikowych. Większość zdemontowanych płyt jest tak połamana, że nie nadaje się do ponownego wykorzystania. Płyty w lepszym stanie posłużą poprawieniu stanu innych gminnych chodników.

(wcz)

REKLAMA

FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

poszukuje pracowników na stanowisko OPERATOR MASZYN W DZIALE PRODUKCJI

Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji ferrytów miękkich w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym
- gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym
- gotowość do podjęcia pracy od zaraz
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- stabilne warunki zatrudnienia
- możliwość rozwoju zawodowego

List motywacyjny oraz CV ze zdjęciem można składać w recepcji firmy, wysłać mailem na adres: edyta.slojewska@ferroxcube.com lub przesłać pocztą na adres:

„Ferroxcube Polska” Sp. z o.o.
ul. Zwierzyniecka 2,
96-100 Skierniewice,
„Dział Personalny”

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

R-569

Powoli pryska czar alkierzówki

Drewniana alkierzówka przy ul. Blich, wybudowana na początku XX wieku, wpisana do rejestru zabytków, nadal szuka nowego właściciela.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu w Łowiczu Janusz Wróbel powiedział nam, że nie ma właściwie żadnego zainteresowania budynkiem. Ktokolwiek zapytany o niego pyta, przestaje, gdy okazuje się, że budynek można zakupić

tylko bez działki, rozebrać i przenieść w nowe miejsce. Jest to kosztowne i obostrzone wieloma nakazami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

W oknach budynku ciągle są szyby, drzwi nikt nie próbuje wywać, jednak ze szczytu i okolic kominów spadają już dachówki, a same kominy się chyla.

Sprzedż budynku, który stanowi jeden z unikatów budownictwa drewnianego na terenie powiatu łowickiego pozostaje w gestii szkoły na Blichu. Tam zainteresowani mogą dowiedzieć się więcej szczegółów.

(tb) Alkierzówka z miesiąca na miesiąc jest w coraz gorszym stanie - czy znajdzie kupca?



Łowicka prokuratura sprawdza lewe zasiłki

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które miało polegać na wystawieniu pięciu kobietom, zatrudnionym w firmie „Partners” w Łowiczu, fałszywych zaświadczeń, na podstawie których nabyły i pobierały zasiłek dla bezrobotnych, złożył w łowickiej Prokuraturze Rejonowej Powiatowy Urząd Pracy.

Oprócz tego urząd wszczął postępowanie w sprawie obowiązkowego zwrotu nienależnie pobranego zasiłku dla bezrobotnych w kwocie ponad 1.700 złotych od każdej z nich. To drugie postępowanie zostało jednak zawieszono z urzędu do czasu rozstrzygnięcia przez Prokuraturę Rejonową tzw. „zagadnienia wstępnego” polegającego na ustaleniu, czy dokumenty przedstawione w PUP przez osoby z Partners przy rejestracji (tj. zaświadczenie o osiągnięciu wynagrodzenia na podstawie umowy współpracy z tytułu wykonywania zlecenia w tej firmie) spełniają przesłanki sfałszowania dokumentu - innymi słowami poświadczania nieprawdy.

Pięć osób zatrudnionych w tej firmie, po zaprzestaniu tamże pracy, zarejestrowało się w PUP jako osoby bezrobotne w lutym ubiegłego roku. Z zaświadczeń o wynagrodzeniach stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy, które kobiety otrzymały w firmie, wynikało, że nabyły one prawo do zasiłku dla osób bezrobotnych w wysokości 521,19 złotych miesięcznie przez okres sześciu miesięcy. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że prawo do zasiłku dla bezrobotnych przysługuje w przypadku wykonywania umowy zlecenia, jeżeli podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy stanowi kwota co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę. Według zaświadczeń z firmy Partners zasiłek kobietom przysługiwał.

Zasiłek nie dla wszystkich?

Pierwsze przesłanki wskazujące, że coś jest nie w porządku, dotarły do PUP w momencie, gdy zaczęły rejestrować się jako bezrobotne kolejne kobiety niegdyś pracujące w Partners i oczekiwały, że im również będzie wypłacany zasiłek dla bezrobotnych. Dziwiły się, że jedne z nich zasiłek otrzymują, a inne - pracujące na takich samych zasadach - nie otrzymują zasiłków. - To był dla nas pierwszy sygnał, że trzeba jeszcze raz sprawdzić dokumenty i szukać potwierdzenia w ZUS - powiedziała nam dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Łowiczu Martyna Szpiek-Górzyńska.

Wkrótce okazało się, że zupełnie co innego jest zawarte w dokumentacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, gdzie firma składa zaświadczenia i przekazuje składki. Warszawski ZUS - zapytany przez łowicki PUP - wskazał inne podstawy wynagrodzeń, od których była odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy. Z zaświadczenia wystawionego przez Partners wynikało wprost, że podstawą wynagrodzenia było najniższe wynagrodzenie za pracę. Z ZUS uzyskano natomiast potwierdzenie uzyskiwania takiego wynagrodzenia za okres zaledwie około sześciu miesięcy, wobec wymaganych 365 dni zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej.

Co więcej - w lipcu ubiegłego roku, kiedy sprawa zaczęła wychodzić na światło dzienne, firma Partners, po przeprowadzeniu we własnym zakresie wewnętrznej kontroli, przedłożyła w PUP prawidłowe zaświadczenia, które potwierdzają jedynie okres 6 miesięcy osiągnięcia co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dlatego też PUP uznał, że pobrane przez pięć kobiet zasiłki stały się świadczeniem nienależnym i należy go w całości zwrócić w całości wraz z przekazaną od tego świadczenia zaliczką na podatek do-

chodowy od osób fizycznych oraz składką na ubezpieczenie zdrowotne w terminie 14 dni od doręczenia decyzji.

- Kontrola wewnętrzna już została zakończona, zostały wyciągnięte konsekwencje wobec pracowników, którzy działali bez upoważnienia (włącznie ze zwolnieniami z pracy), wystawione zaświadczenia i powstałe z tego tytułu nieprawidłowości zostały już skorygowane. Bezpośrednim powodem ich powstania było przekroczenie uprawnień pracowników działu kadr w Łowiczu, którzy nie mieli prawa do wystawiania jakichkolwiek zaświadczeń oraz wystarczającej wiedzy merytorycznej w zakresie obowiązującego prawa - powiedziała nam Ewa Jorman, dyrektor ds. administracyjnych Partners Sp. z o.o. Poinformowała również, że w ubiegłym tygodniu zakończyła się kontrola przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy, która nie wykazała jakichkolwiek uchybień.

Decyzje o obowiązku zwrotu nienależnie pobranych zasiłków zostały wysłane do pięciu kobiet, cztery z nich złożyły odwołania od tych decyzji do wojewody. Kobiety wyjaśniały, że otrzymały takie zaświadczenia od pracodawcy. Twierdziły też, że czują się pokrzywdzone, gdyż według nich to pracodawca zawiinił wystawiając im błędne i nieprawdziwe zaświadczenia. Uważały, że obciążenie ich obowiązkiem zwrotu pobranych zasiłków jest dla nich krzywdzące.

Wojewoda uchyla, PUP kieruje do prokuratury

Wojewoda w lutym tego roku uchylił decyzje nakazujące zwrot zasiłków i przekazał je do ponownego rozpatrzenia w PUP, uznając, że urząd może dochodzić zwrotu świadczenia wypłaconego na podstawie nieprawdziwych oświadczeń lub sfałszowanych dokumentów, ale fakt ten - czy dokument został sfał-

szowany czy nie - muszą stwierdzić organa ścigania. Stąd też konieczność zawiadomienia o sprawie prokuratury.

W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, które trafiło do łowickiej Prokuratury Rejonowej w drugiej połowie marca dyrektor PUP Martyna Szpiek-Górzyńska stwierdziła, że: *Istnieje uzasadnione podejrzenie, że zaświadczenie wystawione przez firmę Partners wydane zostało celem nabycia prawa do zasiłku dla bezrobotnych przez osoby tam zatrudnione, pomimo niespełnienia warunków do jego nabycia (...).*

Wojewoda w decyzji nakazującej ponowne rozpatrzenie sprawy cytuje art. 271 paragraf 1 kodeksu karnego, który mówi: funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia

wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Ponadto stwierdza, że ani wojewoda, ani też starosta, w imieniu którego decyzje wydaje dyrektor PUP, nie jest uprawniony do stwierdzania, czy przedstawiane dokumenty są autentyczne. Dopiero po ustaleniu przez organa ścigania, czy nastąpiło naruszenie prawa - sfałszowanie zaświadczeń - PUP będzie mógł ponownie rozważać wydanie decyzji o zwrocie zasiłków.

Zanim jednak do tego dojdzie, osoby, które wydawały zaświadczenia oraz osoby, które je przedstawiały w urzędzie zostaną przesłuchane w sprawie dotyczącej fałszowania dokumentów.

- Nadmieniam, że to od Państwa dowiadujemy się o zawiadomieniu złożonym do prokuratury, nikt do tej pory nie wzywał nas do składania jakichkolwiek wyjaśnień - powiedziała Nowemu Łowiczanie dyrektor Ewa Jorman.

(mak)

Robią kanalizację w Nałkowskiej

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu rozpoczęli w tym tygodniu roboty przy budowie kolektora sanitarnego w ulicy Nałkowskiej na os. Górki. Wykonają oni 121 metrów rurociągu w terminie do 31 lipca. Zlecenie na prace dał Urząd Miejski w Łowiczu, który zapłaci za nie 41 tys. zł. Ulica Nałkowskiej jest jedną z ostatnich, które na tym osiedlu nie posiadają kanalizacji sanitarnej. Po zakończeniu trwających obecnie prac pozostanie, jak powiedział nam naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w ratuszu Grzegorz Pelka, do wykonania jeszcze jeden odcinek po południowej stronie ul. Łęczyckiej, pomiędzy skrzyżowaniami z ulicami Jastrzębską a Piątkowską. W tym roku wydział ma przystąpić do sporządzenia dokumentacji technicznej ostatniej tej kanalizacji. Realizacja ma nastąpić w roku przyszłym.

(tb)

Nawierzchnia w Ikara musi poczekać

Dwa tygodnie temu pisaliśmy, że Zakład Usług Komunalnych w Łowiczu przystąpił do realizacji nawierzchni ulicy Ikara na osiedlu Lotników w Łowiczu. Zwróciliśmy nam jednak uwagę, że do tej pory prac przy nawierzchni nie widać. Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów łowickiego ratusza Grzegorz Pelka uspokaja - Zlecenie na wykonanie prac na Ikara zostało przekazane do zakładu i ten z pewnością przystąpi do jego realizacji. Pracownicy ZUK prace na os. Lotników rozpoczęli jednak od skończenia około 20 metrów chodnika łączącego ul. Poprzeczną z Bolimowską. Oprócz tego w ul. Ikara ZUK musiał zająć się najpierw kanalizacją sanitarną, w której stwierdzono nieprawidłowe funkcjonowanie. Po zakończeniu tych prac rozpocznie się budowa nawierzchni.

(tb)

REKLAMA

MIĘDZYNARODOWA FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWA
poszukuje kandydatów do pracy
w Dziale Księgowości

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- wykształcenia ekonomicznego ze specjalnością rachunkowość
- znajomości języka angielskiego na poziomie komunikatywnym

Jeśli nasza propozycja jest interesująca prosimy o przesłanie w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia oferty (list motywacyjny i CV) na adres: 99-400 Łowicz, ul. 3-go Maja 13 skr. poczt. 38.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)”.

Upzejmie informujemy, iż skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

NISKIE CENY

**MONTAŻ SAMOCHODOWYCH
 INSTALACJI GAZOWYCH
 USŁUGI PIASKARSKIE
 czyszczenie elementów metalowych**

ŁYSZKOWICE, UL. POLNA 3
 tel. 0-502-583-965, 0-607-988-257

**Liceum 2, 3-letnie
 dla dorosłych**

Tel. (042) 674-17-24

Gmina Domaniewice

Dokończą szkołę, rozpoczną kanalizację

Jednogłośnie na sesji 28 marca radni gminy Domaniewice przyjęli budżet na ten rok, przeznaczając na inwestycje 1.801.000 zł.

Tegoroczne dochody gminy Domaniewice określono na 7.823.836 zł, zaś wydatki na sumę 8.841.436 zł. Deficyt budżetowy wyniesie 1.017.600 zł, a zostanie pokryty kredytem w kwocie 400 tys. zł, pożyczką w wysokości 600 tys. zł oraz pieniędzmi z nadwyżki wynikającej z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych. Rezerwa budżetowa określona została na 20.684 zł.

Najwięcej pieniędzy, jeżeli chodzi o inwestycje gminne, bo 775 tys. zł, zarezerwowano na **przebudowę i rozbudowę sieci kanalizacyjnej w Domaniewicach**. Będzie to wieloletnia inwestycja, która łącznie kosztowała będzie gminę aż 4.768.200 zł. W tym roku wykonany zostanie I i II etap, czyli wymiana istniejących rur azbestowych w centrum Domaniewic na odcinku 1,8 km oraz budowa nowej sieci również w Domaniewicach. 175 tys. zł pochodziło będzie z dochodów własnych gminy, zaś 600 tys. zł z pożyczki.

300 tys. zł zagwarantowano na ostatni etap **rozbudowy zespołu szkół w Domaniewicach**. W tym roku w wakacje wybudowany zostanie ciąg żywieniowy przy szkole podstawowej po lewej stronie budynku, stojąc przodem do budynku. Będzie to piętrowa dobudówka, w której znajdzie się stołówka na 200 osób, kuchnia, trzy duże sale a także trzy mniejsze, które będą wykorzystywane jako pokoje gościnne w przypadku rozgrywek sportowych prowadzonych na sali gimnastycznej.

Pomysł dobudowania do szkoły zaplecza kuchennego powstał już w poprzedniej kadencji, kiedy to sfinansowany został projekt. Duża stołówka pozwoli wydać obiady uczniom zespołu szkół w dwóch zmianach. *- Obecnie podajemy dzieciom tylko gorącą herbatę oraz bułki dla uczniów z biedniejszych rodzin. W przyszłym roku będziemy mogli serwować obiady dla wszystkich. Nie-*



Nadbudówka powstanie nad widoczną częścią budynku szkoły podstawowej. Kształt dachu podobny będzie do już istniejącego na stojącym z tyłu budynku gimnazjum.

odpłatnie dla dzieci z biednych rodzin, a odpłatnie dla pozostałych - wyjaśniał wójt gminy Domaniewice Mirosław Grzegorz Redzisz. Uczniowie czekający na autobus szkolny, odwożący ich do domów, do godziny 15.00 będą mogli korzystać z obiadów po przystępnych cenach.

Wśród tegorocznych wydatków inwestycyjnych znalazła się **przebudowana droga gminnej dojazdowej do gruntów rolnych w Skaratkach**, której koszt to 550 tys. zł, w tym 400 tys. zł pochodziło będzie z kredytu. Budowa **sieci wodociągowej w Domaniewicach na ul. Klonowej** (działki budowlane) kosztowała będzie 40 tys. zł. 50 tys. zł zagwarantowano na **przebudowę drogi gminnej dojazdowej do gruntów rolnych w Reczycach**. 20 tys. zł przeznaczono na wykonanie specjalistycznej zabudowy samochodu

pożarniczego Star 244 (karosacja). 30 tys. zł kosztowała będzie tegoroczny budżet modernizacja **oświetlenia ulicznego w Reczycach**. 5 tys. zł przeznaczono na

zakup sprzętu informatycznego z oprogramowaniem do Urzędu Gminy oraz 6 tys. zł na zakup kserokopiarki.

(eb)

Radni zadecydują o likwidacji szkoły

Dziś, w czwartek 12 kwietnia, radni gminy Zduny podejmą ostateczną decyzję w sprawie likwidacji szkoły filialnej w Złakowie Kościelnym.

Przypominamy, że w marcu radni podjęli decyzję o zamiarze likwidacji szkoły, zagłosowało wtedy 15 osób, z których 9 było za, 5 przeciw a 1 radny wstrzymał się od głosu. Sprawa wyraźnie podzieliła radę, podzieliła także mieszkańców Złakowa Kościelnego, którzy o likwidacji szkoły w większości nie chcą słyszeć, bo boją się, że wraz z tym zniknie z ich miejscowości życie kulturalne. Trzyklasowa szkoła w Złakowie Kościelnym skazana jest w najbliższych kilku latach na drastycznie zmniejszanie się liczby uczniów, z 22 obecnie się uczących, do zaledwie kilku.

Uchwała o zamiarze likwidacji została jednak przyjęta. Poinformowano o tym miesz-

kańców Złakowa Kościelnego i Wojewódzkie Kuratorium Oświaty, w celu zaopiniowania. Mimo że w kuratorium interweniowali osobiście mieszkańcy Złakowa Kościelnego, którzy przedstawiali racje za tym, by szkoła pozostała, kuratorium zaopiniowało zamiar likwidacji pozytywnie. *- Nic więc nie stoi na drodze, by uchwała o likwidacji szkoły została przez radnych podjęta. Czy tak się stanie - zadecydują na sesji. Sesja gminy, jak każda, jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych jej przebiegiem. Jak się dowiedzieliśmy, niewykluczone, że mieszkańcy Złakowa Kościelnego będą chcieli na niej zamianować swój sprzeciw wobec likwidacji szkoły i wynegocjować z radą chociaż jeszcze rok działania filii.*

Jeżeli radni podejmą decyzję o likwidacji szkoły, wszyscy dotychczasowi uczniowie filii w Złakowie nowy rok szkolny rozpoczną w klasach Szkoły Podstawowej w Zdunach. Budynek szkoły pozostanie w dyspozycji gminy, która zgodnie z wcześniejszymi słowami wójta wykorzysta go na mieszkania komunalne.

(ib)

Gmina Sanniki

Dariusz Duda nie żyje

W Wielką Środę (4 kwietnia) rodzina, przyjaciele i strażacy pożegnali zmarłego na białaczkę 35-letniego Dariusza Dudę z Brzezi. O ciężkiej chorobie tego młodego mężczyzny i trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się jego rodzina pisaliśmy na łamach Nowego Łowiczanina przed kilkoma tygodniami. Wtedy to Ochotnicza Straż Pożarna z Brzezi i sekretarz gminy Sanniki Jarosław Zawadzki wystosowali apel o pomoc dla rodziny Dariusza Dudy.

Mężczyzna zachorował na ostrą białaczkę szpikową w kwietniu ubiegłego roku. Przez ostatni rok wielokrotnie przebywał w szpitalu. Przeszedł kilka serii chemioterapii. Jak wówczas pisaliśmy, nadzieją miał być przeszczep szpiku. Nie znaleziono jednak dawcy. Dariusz Duda był żonaty, osierocił 7-miesięcznego synka.

(mwk)

Siudym w Walewicach

Poraz pierwszy 21 i 22 kwietnia w Stadninie Koni w Walewicach odbędą się Zawody Hipiczne Logistyków „Parkur 2007”. Zawody poprowadzi Mariusz Kleniuk, wielokrotny reprezentant Polski w WKKW. Przewiduje się również wizytę znanego aktora i miłośnika koni, Marka Siudyma oraz olimpijczyka, zawodnika i trenera, Wojciecha Mickunasa. Menedżerowie z branży logistycznej - pasjonaci jazdy konnej, staną do sportowej rywalizacji i zawalczą o Puchar Prezesa Forum. W zawodach mogą wziąć udział wszyscy, którzy czynnie uprawiają jazdę konną.

(eb)

REKLAMA

Bakoma

Zakład w Elżbietowie poszukuje pilnie pracowników na stanowisko:

MŁODSZY MAGAZYNIER

OCZEKUJEMY:

- zaangażowania i rzetelności przy wykonywaniu powierzonych obowiązków,
- umiejętności pracy w zespole,

WYMAGANIA:

- wykształcenie średnie techniczne/ekonomiczne,
- umiejętność obsługi komputera
- dyspozycyjności ze względu na pracę zmianową
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- aktualna książeczka sanepidu

OFERTY PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES:

Elżbietów 48, 96-516 Szymanów

tel. kontaktowy 046/864-08-86, 046/864-08-85

e-mail: majewski_m@bakoma.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Bakoma S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Jana Kazimierza 62A dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z póź. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania”.

Premium Polskie Zboża Kremowy Naturalny
Hommi Bakus Mikus Polskie Smaki

R-682

Rolnicy doceniają pomoc ODR

Tysiące wniosków o dofinansowanie z Unii Europejskiej wypełnili wspólnie z rolnikami z powiatu łowickiego w latach 2004-2006 specjaliści łowickiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Rolnicy doceniają pomoc swoich doradców.

Pomoc polegała również na przeprowadzeniu kilkudziesięciu szkoleń rocznie w zakresie samodzielnego pisania wniosków o dofinansowanie. We wskazanym okresie rolnicy mogli skorzystać z dopłat unijnych w ramach dwóch programów: Sektorowego Programu Operacyjnego oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Investycje w gospodarstwa był to najpopularniejszy dział, jeżeli chodzi o SPO. W powiecie łowickim z pomocą ODR wypełniono 344 wnioski, które dotyczyły najszybszych inwestycji. Najczęściej ubiegano się o dofinansowanie zakupów ciągników i maszyn rolniczych. Wartość wniosków to 20-300 tys. zł. Niezbyt dużym zainteresowaniem cieszyły się natomiast pieniądze na zróżnicowanie działalności rolniczej poprzez stworzenie dodatkowego źródła utrzymania, zazwyczaj były to usługi rolnicze (wynajem maszyn).

Sporą popularność zyskało natomiast dofinansowanie przeznaczony dla młodych rolników, którzy przejęli gospodarstwo od rodziców. Można było dostać premię wynoszącą 50 tys. zł na dowol-

ny cel związany z działalnością rolniczą. W ramach PROW rolnicy mogli uzyskać od 50 do 75% dofinansowania. Jeżeli chodzi o dostawianie gospodarstw do unijnych wymogów, z pomocą specjalistów ODR złożono 971 wniosków. Pieniądze w ramach tego działania szybko się wyczerpały, gdyż wzbudziło ono ogromne zainteresowanie rolników. Najwięcej wniosków dotyczyło dofinansowania budowy płyt obrotowych, zbiorników na gnojówkę i gnojowicę.

87 wniosków z pomocą specjalistów złożyli starsi rolnicy przechodzący na renty strukturalne. Wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych również cieszyło się dużym zainteresowaniem. Z pomocą ODR złożone zostały 773 wnioski. 56 wniosków dotyczyło programów rolnośrodowiskowych, głównie w zakresie odnowy gleb i wód poprzez siew poplonów ściemiskowych i ozimych.

Obecnie specjaliści ODR w Łowiczu przygotowują się do pomocy rolnikom w ubieganiu się o pieniądze unijne z puli na lata 2007-2013, kiedy to dofinansowanie możliwe będzie tylko w ramach PROW. Rząd w ostatnich komunikatach podaje, że zostaną uruchomione w maju, ale przewidywane jest dalsze opóźnienie, aż do jesieni.

Doceniają i polecają

Bardzo dobrą ocenę specjalistom z ODR w Łowiczu wystawiają np. Waldemar i Łukasz Świdrowscy z Wyborowa w gminie Chańsko, którzy kilkakrotnie korzystali już z dofinansowania unijnego przy inwestycjach w swoich gospodarstwach. Prowadzą dwa oddzielne gospodarstwa rolne, które łącznie dają cykl zamknięty produkcji i hodowli trzody chlewnej. Większość ich znajomych i sąsiadów również zasięga porad specjalistów. Tych ostatnich jest w ocenie rolników za mało.



Lukasz Świdrowski z Wyborowa pracuje na ciągniku z ładowaczem czołowym Tur, kupionym dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej. W tle suszarnia do nasion.

We wnioskach sporządzonych przez ODR dla Świdrowskich były tylko drobne kosmetyczne poprawki. Wszystkie zostały zaakceptowane, a pieniądze na ich podstawie przyznane. Pierwsze dofinansowanie pochodziło z funduszu SAPARD, dzięki niemu pan Waldemar wybudował suszarnię do nasion, która kosztowała 118 tys. zł, z czego 48 tys. zł to pieniądze unijne. W kolejnym roku ze Strukturalnego Programu Operacyjnego wybudował zbiornik na gnojowicę, który

kosztował 88 tys. zł, z czego połowa pochodziła z UE. Przyznał, że bez tej pomocy nie byłby w stanie wybudować tak dużego zbiornika, a gdyby nawet zaciągnął kredyt, nigdy by on się mu nie zwrócił przy takiej opłacalności produkcji rolnej, jaka jest obecnie w Polsce.

Jego syn Łukasz skorzystał z premii dla młodych rolników wynoszącej 50 tys. zł, którą przeznaczył jako udział własny na zakup maszyn. Otrzymał ponadto na ten sam cel dofinansowanie z PROW w

ramach inwestycji w gospodarstwach rolnych. Dzięki precyzyjnie wypełnionym przez specjalistów ODR wnioskowi i odpowiedniej argumentacji w postaci biznesplanu, łącznie otrzymał z UE 93 tys. zł. Kupił za te pieniądze ciągnik, siewnik, opryskiwacz, agregat uprawowy i ładowacz czołowy TUR.

Ocenia on, że bez środków europejskich oraz pomocy specjalistów ODR przy ich pozyskiwaniu nigdy nie byłby w stanie kupić tych ma-

szyn lub zakupy rozłożone byłyby na kilkanaście lat.

Obaj rolnicy z Wyborowa podkreślają dużą wartość pomocy z UE i zachęcają wszystkich rolników do korzystania z niej. Obecnie szykują się do skorzystania z rezerwy PROW z lat 2004-2006 na zakup kolejnych maszyn. Wnioski ARiMR ma przyjmować tylko 16 kwietnia. Jeżeli tylko będą mieli możliwość ubiegania się o pieniądze z puli na lata 2007-2013, również to uczynią. (eb)

REKLAMA

Dyrekcja Zespołu Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic im. Jana Pawła II w Starym Waliszewie i Zarząd Stowarzyszenia

zapraszają na dzień otwarty

22 kwietnia 2007 r. od godz. 13.00

INFORMUJEMY, IŻ TRWAJĄ ZAPISY na rok szkolny 2007/08 do:

- publicznego przedszkola
- publicznej szkoły podstawowej
- publicznego gimnazjum

WÓJT GMINY DOMANIEWICE informuje, że w dniu 22 marca 2007 r. zostały wywieszone, na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Domaniewicach, wykazy:

- zabudowanej nieruchomości, położonej w Rogóźnie Pierwszym, przeznaczonej do sprzedaży;
- nieruchomości gruntowej, położonej w Sapach, przeznaczonej do sprzedaży;
- nieruchomości gruntowej położonej w Skaratkach, przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres dziesięciu lat.

Firma PPHU „SUN-DAY” (dawniej „SANDY”)

ZATRUDNI PRACOWNIKA do działu handlowego

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- znajomość języka angielskiego

Podanie proszę kierować na adres: 99-400 Łowicz, ul. Armii Krajowej 25

KIERNOZIA tel. (024) 277 91 37 ul. 1-go Maja 12 0 604 636 674

okna drzwi PCV aluminium

DRZWI zewnętrzne antywłamaniowe

1465 1435

350,- 700,- RATY

NAJWIĘKSZY WYBÓR okien drzwi

PCV DREWNO

najwyższa jakość • najniższe ceny

HURT-BUD-MAT

Łowicz, ul. Łęczycka 3, tel. (046) 837-14-03

MIAŁEŚ WYPADEK

• jako pieszy, pasażer, kierowca
• ktoś bliski ci zmarł wskutek wypadku
• nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy
• jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej, renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb
• odszkodowanie było niewspółmierne do wyrządzonej szkody

PORADY PRAWNE - BEZPŁATNE DOJAZD DO KLIENTA

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS Prowadzimy sprawy, które wydarzyły się do 10 lat wstecz (046) 857-70-94, kom. 0604-693-723

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ZAŚWIADCZENIA OD RĘKI SKUP AUT możliwość odbioru Stacja Demontażu Pojazdów Sprzedaż części używanych

Rząśno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

KOMPUTERY Kasy Fiskalne Wagi

Oprogramowanie: dla firm, sklepów biur rachunkowych hoteli i gastronomii supermarketów sieci sklepów

tel. 0-601-291-371

Zapraszamy Główno, ul. Kopernika 21

PODLASIE S.A. Filia Piotrków Trybunalski

poszukuje do współpracy PRZEWOŹNIKÓW

z własnym transportem ciężarowym - 24h

OFERUJEMY: stabilną współpracę • gwarancję terminowych płatności

KONTAKT: (044) 647-07-86, 0608-608-130 piotrkow.1@vancargo.com

Hurtownia Pasz WEGA Kocierzew

zatrudni pracownika

na stanowisko sprzedawca - handlowiec

tel. 0607-267-282

Gmina Kiernożia

Niechciana droga na granicy

Sławomir D. rolnik z Sokołowa Kolonii w gminie Kiernożia mieszka przy drodze leżącej w gminie Zduny. Gmina ta nie jest zainteresowana poprawą stanu tej drogi, bo jej mieszkańcy z niej nie korzystają. Gmina Kiernożia nie chce przejąć nawet 200-metrowego odcinka tej drogi, bo swoich dróg nieutwardzonych ma i tak zbyt dużo.

Zwróciłem się najpierw do rady sołeckiej w Sokołowie Kolonii, aby poparli mój wniosek o włączenie tego odcinka do drogi gminnej 149 - opowiada Sławomir D. Prośbę swoją uzasadniał tym, że w okresie jesienno-zimowym i wiosennym droga jest nieprzejezdna, co utrudnia prowadzenie działalności rolniczej i życie jego rodziny. Fakt, że droga nie należy do gminy Kiernożia, uniemożliwia przeprowadzenie na niej prac inwestycyjnych. Rada sołecka poparła ten wniosek, kierując go do wójta gminy Kiernożia. Wójt poinformował zainteresowanego, że sprawę skieruje do rozpatrzenia komisji Rady Gminy.

Po sprawdzeniu w powiatowej geodezji, że droga jest w gruntach gminy Zduny, niezależnie od wcze-

śniejszych pism, Sławomir D. zwrócił się z prośbą do wójta gminy Zduny Jarosława Kwiatkowskiego o poprawę stanu drogi, uzasadniając prośbę tym, że przecież droga leży na gruntach tej gminy. Prośbę oficjalnie poparła rada sołecka oraz wójt gminy Kiernożia.

W odpowiedzi na to pismo D. otrzymał informację, że w najbliższym czasie gmina Zduny nie planuje utwardzenia tej drogi. Przy okazji rolnik z Sokołowa dowiedział się, że sąsiednia gmina byłaby skłonna przekazać ten odcinek drogi gminie Kiernożia.

Wtedy postanowił prosić o pomoc wójta gminy Kiernożia. Chciałby, aby drogę włączyć do sieci dróg gminnych i utwardzić. Uważa, że jako mieszkaniec gminy i podatnik ma prawo o to prosić. - Jaką przyszłość będą mieć tutaj moje dzieci, jak na starcie w życie wiąże się im ręce? Mam obawy, że jeśli nie zrobię nic, będą kiedyś miały mi za złe, że czegoś na czas nie dopilnowałem. Teraz jest w gminie czas budowania dróg. Jak to się skończy, będą tylko naprawiane.

Na sesji Rady gminy 21 marca wójt Kaźmierczak mówił, że w istniejącej sytuacji gmina może jedynie pomóc w bieżącym utrzymaniu drogi, czyli puszczaniu tam równiarki. Inne prace, jak np. utwardzenie jej tłuczniem, mogą być robione z pieniędzy samorządu mieszkańców wsi. - Mamy 60 km takich dróg, a jak zaczniemy jeszcze od innych gmin prze-



Drzewa i pole po lewej stronie należą do gminy Kiernożia, ale widoczna na zdjęciu droga jest już własnością gminy Zduny.

mować, to będziemy mieć jeszcze więcej - argumentował wójt. - Nie chodzi tylko o drogę, ale o zmianę granicy gminy - dodał przewodniczący Rady Gminy Stanisław Stańczak. Przeprowadzono gło-

wanie, podczas którego 14 radnych było przeciwnych włączeniu 200 m odcinka do dróg gminy Kiernożia, 1 radny wstrzymał się od głosu. Sławomir D. z rozmowie z NŁ wyraził jednak nadzieję, że

sprawa nie jest zakończona. Będzie się starał, aby podjęto jakieś działania - najpierw w starostwie łowickim potem w Urzędzie Wojewódzkim.

(mwk)

REKLAMA

**Każdy wyciąga ręce po...
...a My dajemy
tanie kredyty**

**ATRAKCYJNE
OPROCENTOWANIE**

**- Marzysz o własnym mieszkaniu, budowie domu?
- Potrzebujesz dużych pieniędzy na dowolny cel?
- Zaciągnąłeś wiele kredytów i chcesz je teraz spłacić?**

**Oferta Banku Spółdzielczego w Skierniewicach
pozwole zrealizować wszystkie Twoje marzenia.**

Oddział w Łowiczu
ul. Nowy Rynek 30
tel 046/837-82-25

POK przy Zakładzie Energetycznym
ul. Mostowa 30
tel 046/830-14-80

BS

www.skierniewice.bs.net.pl

Międzygminny związek bez Zgierza

Władze Zgierza podjęły 28 marca decyzję o nieprzystąpieniu do związku międzygminnego, o którym już pisaliśmy w poprzednich wydaniach NŁ.

Przypomnijmy: jednym z zadań, jakie postawił sobie związek, jest powstanie Zakładu Zagospodarowania Odpadów, który ma szansę zostać dofinansowany przez Unię Europejską już jesienią tego roku.

Lecz aby związek mógł działać, wszystkie gminy, które są wymienione w statucie jako założyciele, musiałyby wejść w jego skład. Przez negatywną decyzję władz Zgierza statut musi powstać więc

od nowa, by był zgodny z prawem.

Według starego statutu, związek obejmowałby 150 tys. mieszkańców, dzięki czemu funkcjonowanie Zakładu Zagospodarowania Odpadów byłby opłacalny. - Mimo decyzji, jaką podjęły władze Zgierza, możliwe, że związek będzie nadal obejmował swoim zasięgiem 150 tys. osób - mówi Cezary Dzierżek, prezes Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Dorzecza Bzury, które pilotuje powstawanie związku.

Wstępną decyzję o przystąpieniu do związku zadeklarowały bowiem z powiatu łowickiego gminy: Kocierzew, Chaśno i miasto Łowicz, a oprócz nich jedna gmina z powiatu zgierskiego i jedna z powiatu brzezińskiego.

(jr)

Gmina Kocierzew

Kto tak stawia znaki drogowe?

Takie sygnały do mnie nie doszły, ale jeśli gdzieś ma to miejsce, już sobie zanotowałem i sprawdzimy - mówi dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Andrzej Stajuda, kiedy opisujemy mu sytuację dwóch dużych znaków stojących naprzeciw siebie po dwóch stronach niezbyt szerokiej drogi asfaltowej w Łaguszewie, w gminie Kocierzew. Droga tą jedźdzą nie tylko samochody osobowe, ale

przede wszystkim ciągniki z maszynami rolniczymi, które mogą mieć problemy z przejechaniem albo po prostu zniszczyć znaki.

Pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg od dłuższego już czasu zajmują się wymianą i uzupełnianiem znaków drogowych z nazwami miejscowości i tych oznaczających teren zabudowany. To nie jedyny lapsus drogowców. Jeden z mieszkań-

ców Łaguszewa opowiada, że niedawno znak z nazwą wsi stał w połowie tej miejscowości.

Jak mówi dyrektor Stajuda, pomyłka już została naprawiona. - Ten teren jest dość rozległy i nieraz pracownicy ustawiając znaki mogą się pomylić, nie mając prawidłowego rozeznania w terenie - tłumaczy swoich ludzi Stajuda.

(wcz)

Lustracja w Domaniewicach

Radni Gminy Domaniewice wezwali w formie uchwały, na sesji 29 marca sekretarz Zofię Sut oraz skarbniką Barbarę Szymajdę do złożenia oświadczenia lustracyjnego. Do 15 kwietnia wymienione w ustawie osoby pełniące funkcje publiczne w samorządach powinny zostać poinformowane o obowiązku złożenia takiego oświadczenia. Dotyczy ono pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku. Od momentu otrzymania powiadomienia osoba pełniąca funkcję publiczną ma miesiąc na wypełnienie tego obowiązku. Wymienione osoby podlegają lustracji, o ile urodziły się przed 1 sierpnia 1972 roku. 15 marca weszła w życie ustawa z 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-90 oraz treści tych dokumentów. Ustawodawca uznał, że pełnienie w samorządzie ważnych funkcji publicznych powinno być powierzane jedynie osobom, których przeszłość, zwłaszcza ich związki z byłymi służbami bezpieczeństwa państwa zostały ujawnione. Wójt oraz radni swoje oświadczenia powinni złożyć na ręce wojewody, z kolei sekretarz i skarbnik - radzie gminy. (eb)

Gmina Domaniewice Najniższe wynagrodzenie trochę wyższe

Nieznacznie wzrosło najniższe wynagrodzenie zasadnicze pracowników administracji szkolnej oraz pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Radni gminy Domaniewice jednogłośnie zaakceptowali dwie uchwały w tych sprawach. W ubiegłym roku najniższe wynagrodzenie pracowników niebędących nauczycielami wynosiło 660 zł a wartość jednego punktu - 3,35 zł. W zależności od stażu pracy i zajmowanego stanowiska, różna liczba punktów wchodzi w skład pensji pracowników. W tym roku wynagrodzenie zasadnicze wynosi 700 zł, zaś wartość punktu wzrosła do 3,50 zł. Zmiana tych składników wynagrodzeń powoduje wzrost wynagrodzeń pracowników administracji szkolnej o 5,26%. Na porównywalnym poziomie radni gminy Domaniewice ustalili wysokość składników wynagrodzeń pracowników pomocy społecznej. Najniższe wynagrodzenie zasadnicze zostało ustalone w wysokości 754 zł miesięcznie, w ubiegłym roku było to 740 zł, zaś wartość jednego punktu wynosi 3,56 zł, a w ubiegłym roku wnosił 3,50 zł. (eb)

Łyszkowice

Pustostan do sprzedaży

O sprzedaży pustostanu po ośrodku zdrowia w Łyszkowicach zdecydowali radni Rady Powiatu Łowickiego na ostatniej sesji w środę 28 marca. Za sprzedaż opowiedziało się 12 radnych, przeciw było 7, 2 wstrzymało się od głosu.

Radni opozycyjni z klubu PSL, głosujący przeciwko uchwale, nie byli przeciwni samej sprzedaży tego obiektu, uznali jednak, że najpierw należy zdecydować o dalszym zbyciu wszystkich budynków ośrodków zdrowia. Dla zarządu budynku w Łyszkowicach nie jest jednak już ośrodkiem zdrowia, ale zwykłym pustostanem.

Przypomnijmy, że budynek, jeszcze w poprzedniej kadencji rady powiatu opuszczony został przez tamtejszego lekarza, który wybudował sobie nowy i ekonomiczniejszy obiekt, w którym działa miejscowy ośrodek zdrowia. Pod koniec tamtej kadencji zarząd powiatu próbował pustostan sprzedać, jednak nie było nabywców. Obiekt bardzo ucierpiał w ciągu ostatniej zimy. Nie był ogrzewany, a przez dziurawy dach ciekła woda, przez co wypaczyła się podłoga. Wizytująca obiekt komisja rewizyjna wniosła o jak najszybsze załatwienie dachu, co też zostało zrobione.

Radny powiatowy z terenu gminy Łyszkowice Stanisław Fęlczyński twierdził podczas sesji, iż niesprawiedliwym jest, aby budynek wzniesiony przez gminę, ze składek społecznych, dziś gmina musiała odkupywać. Gmina gotowa byłaby przejąć go, ale nieodpłatnie. - Nie można tak mówić, że budowaliśmy to nam teraz oddajcie - mówił starosta Janusz Michałak. - Czy gminy

tak samo chciałyby przejąć też drogi, które same budowały, a które dziś mają statut dróg powiatowych?

Radni opozycyjni chcieli, aby zdjąć ten punkt z porządku obrad i debatować nad dalszym losem łyszkowickiego budynku w kontekście wszystkich ośrodków zdrowia. Wniosek upadł jednak 8 głosami za, 12 przeciw i przy jednym wstrzymującym.

Obiekt został już wyceniony przez rzeczoznawcę na 200 tysięcy złotych. Przetarg zorganizowany zostanie na początku kwietnia. Nie jest to już ośrodek zdrowia, tak więc nie musi być on sprzedany jedynie na cele związane z ochroną zdrowia.

Na decyzję w sprawie innych ośrodków zdrowia trzeba będzie jeszcze poczekać. Jak mówi członek zarządu powiatu łowickiego Wojciech Miedzianowski, sprawa nie jest paląca. Na razie do gmin i lekarzy użytkujących budynki wysłano pisma zapytaniem, czy są zainteresowani przejęciem obiektów. O formie ich sprzedaży czy też przekazania jeszcze zarząd nie dyskutował.

Na razie wszystkie gminy i lekarze są zainteresowani przejęciem użytkowanych ośrodków. Miedzianowski mówi, że byłby ostrożny z mówieniem o przekazaniu ich za symboliczną złotówkę, czym najbardziej zainteresowane byłyby gminy. Jak mówi, budynki stanowią majątek publiczny, który zostałby poważnie pomniejszony. W sytuacji, kiedy występują braki w oświacie czy w innych działach, jego zdaniem powiat mógłby zostać posądzony o naruszenie dyscypliny budżetowej lub nawet malwersację.

Na razie zarząd powiatu analizuje dokumenty związane z poszczególnymi obiektami. Sprawdza wysokość czynszów, nakłady jakie zostały poniesione na remonty, to ile jeszcze trzeba by dołożyć. Prawdopodobnie ośrodki zostaną sprzedane za kwoty wyrównujące poniesione przez starostwo koszty dotychczas dokonanych remontów.

(wcz)



Spektakl „A marzenia były inne” wystawiony w III LO sugestywnie pokazał, jak łatwo nastolatek w dzisiejszej rzeczywistości, może się pogubić.

A marzenia były inne

Gimnazjalistki z Domu Opiekuńczo-Wychowawczego w Poznaniu, prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, przyjechały 3 kwietnia ze swoim spektaklem „A marzenia były inne” do III Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu.

Same przygotowały tekst i muzykę do spektaklu. Nad całością jednak czuwała siostra Katarzyna.

„A marzenia były inne” to spektakl wpisujący się w działania profilaktyczne szkół, który ma przestrzegać przed narkotykami, alkoholem czy kradzieżami. Jednak nie jest to przedstawienie w mentorskim tonie. Zapewne przyczyniły się do tego jego autorki i jednocześnie odtwórczynie granych postaci. Bo wiem one same pochodzą z rodzin patologicznych i przeżyły na własnej skórze sytuacje, które pojawiły się w ich spektaklu teatralnym. Dopowiedzeniem padających ze sce-

ny słów była puszczana z odtwarzacza muzyka hiphopowa, która właśnie często opisuje trudną rzeczywistość, w jakiej dorasta młodzież.

Po zakończonym spektaklu uczniowie III LO mieli wpisywać swoje spostrzeżenia i uwagi dotyczącego obejrzanego spektaklu na dużych arkuszach papieru. Obok zdań „super”, „to była bomba”, „cool”, pojawiło się też stwierdzenie „to przedstawienie to rzeczywistość”.

(jr)

W maju targi dla stażystów

Targi, podczas których będą mogli spotkać się przyszli stażysty z przedstawicielami firm, które wyrażą chęć zatrudnienia młodych ludzi, mają odbyć się 30 maja. Już teraz jednak firmy zainteresowane zatrudnieniem w ramach stażu mogą zgłaszać się do Powiatowego Urzędu Pracy. Targi organizuje wspomniany urząd we współpracy z Mazowiecką Wyższą Szkołą Humanistyczno-Pedagogiczną. Miejsce, w którym odbędą się targi jeszcze nie zostało ustalone, ale wiadomo już, że będzie to jeden z uczelnianych budynków.

(mak)

O żołnierzach-górnikach z gminy Zduny

18 kwietnia o godz. 10.00 w Domu Kultury w Zdunach odbędzie się spotkanie z Edwardem Lebiodą, dotyczący „służby” młodych mężczyzn z gminy Zduny w Batalionach Pracy, które w latach 1949 - 1959 pracowały w polskich kopalniach.

Przypomnijmy, że Bataliony Pracy były elementem represji stosowanym przez władze polskie i sowieckie zaraz po zakończeniu II wojny światowej wobec tak zwanego „niepewnego politycznie elementu”. Chodziło o inteligencję, synów wywłaszczonych ziemian, żołnierzy konspiracji, a na wsi

w szczególności o synów kulaków, czyli bogatych gospodarzy.

W Polsce do Batalionów Pracy, zamiast do służby wojskowej, trafiło około 200 tys. młodych ludzi. W kopalniach zginęło ponad 1000 z nich, kilka kolejnych tysięcy zakończyło służbę z poważnym uszczerbkiem na zdrowiu. Katorżnicza praca w kopalniach oraz kamieniołomach trwała po 16 a nawet 20 godzin na dobę, a to, co się tam działo, bliższe było np. radzieckim gulagom.

Do lat 90-tych temat batalionów pracy był tematem tabu, później żołnierze - górnicy zaczęli walczyć o swoje prawa i odszkodowania.

Edward Lebioda przygotowuje opracowanie na ten temat, na spotkaniu opowie o funkcjonowaniu batalionów, ale liczy przede wszystkim, że uda mu się dotrzeć do osób, które będą mogły opowiedzieć o swojej „służbie” w batalionach. Interesują go bezpośrednie wspomnienia, dane faktograficzne, fotografie, dokumenty.

Na spotkanie zaproszono dziesięciu żyjących jeszcze mieszkańców gminy Zduny, którzy zostali wcieleni do batalionów i pracowali w kopalniach, ale spotkanie jest otwarte i zaproszone są na nie rodziny np. nieżyjących żołnierzy górników, które mogą pomóc w prowadzonych badaniach.

(tb)

Wielkanocne ozdoby

Obecnie dziesięcioro dzieci pracuje nad wielkanocnymi ozdobami w naszej bibliotece - mówi dyrektor gminnej biblioteki w Bocheniu Krystyna Kurczak. Są to uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej, którzy biorą udział w VII Powiatowym Konkursie Plastycznym „Ozdoby wielkanocne 2007”, organizowanym przez bibliotekę publiczną w Chaśnie. - Choć konkurs obejmuje różne ozdoby świąteczne, takie jak pisanki, palmy, stroiki czy pocztówki, to nasze dzieci wybrały dwie ostatnie - mówi dyr. Kurczak. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 27 kwietnia.

(jr)

Śladem cichociemnych

Łowicki Hufiec ZHP przygotowuje na przełom kwietnia i maja pieszy rajd szlakiem zrzutów cichociemnych na terenie ziemi łowickiej. Impreza będzie trwała kilka dni i przewiduje pokonanie trasy od Zdun do Bolimowa z przystankiem w Łowiczu. Noclegi są zaplanowane w szkołach. W czasie rajdu będą odbywały się różne konkurencje dotyczące historii zrzutów, historii Łowicza i okolic, prawa harcerskiego, a także gry sprawnościowe. Uzyskana punktacja pozwoli wyłonić najlepszy zastęp. Dla grup, które zajmą trzy pierwsze miejsca, przewidziano nagrody. W tym roku na rajd zaproszone zostaną delegacje harcerzy z hufców ZHP skupionych w Chorągwi Łódzkiej.

(tb)

REKLAMA

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

Zamień swój stary samochód na **NOWĄ ŠKODĘ!!!**



Denerwuje Cię Twój stary samochód? Masz problem żeby go sprzedać? Nic prostszego. Przyjedź do nas. Mamy na to radę!!!

- Przyjedź do nas - razem wycenimy Twój stary samochód
- Razem wybierzemy i skonfigurujemy Twoją NOWĄ ŠKODĘ
- Wartość Twojego samochodu potraktujemy jako wkład w NOWĄ ŠKODĘ
- Płatność rozłożymy na 2 raty w kredycie 50/50 lub w innej dogodnej formie finansowania

Zapraszamy do salonów Škody:

<p>Bednarek Łódź, ul. Szczecińska 38 A, tel. (042) 613 07 00</p>	<p>Dobroń, ul. Wrocławska 18, tel. (043) 677 22 88</p>
---	---

Przyjmujemy w rozliczeniu samochody wszystkich marek

Z Nieborowa do łódzkiego teatru

Majowy wyjazd do Teatru Powszechnego w Łodzi na sztukę „Szalone nożyczki” organizuje Gminna Biblioteka Publiczna w Nieborowie.

Zapisy przyjmowane będą od godziny 8.00 do 16.00 w siedzibie biblioteki do 14 maja. Wyjazd autokarowy zaplanowano na 26 maja. Autorem sztuki, farsy o charakterze kryminalnym, jest Paul Portner. Akcja rozgrywa się w salo-

nie fryzjerskim, w którym nagle zaczynają dziać się nieoczekiwane rzeczy, rodzące coraz więcej pytań. Ciekawostką sztuki jest to, iż o jej zakończeniu, czyli rozwikłaniu zagadki, decydują sami widzowie.

Koszt wycieczki wynosi 55 złotych i obejmuje koszt biletu i przejazdu. Organizatorzy zapowiadają, że uczestników czeka przed spektaklem także wypad do Manufaktury.

(wcz)

0 patronce i dyrektorze zduńskiego liceum

Uczniowie, rodzice, nauczyciele i wychowankowie Zespołu Szkół Licealnych w Zdunach 28 marca brali udział w uroczystości związanej ze świętem patronki szkoły Krystyny Ildzikowskiej oraz stułeciem urodzin jej dyrektora Kazimierza Jędrzejczyka.

Święto poprzedził konkurs dotyczący historii szkoły i życia jej patrona. W czasie uroczystości nagrody książkowe i słodycze odebrali laureaci Marlena Janicka z kl. IIIa zajęła I miejsce, Dorota Dziedzic z kl. Ib - II, a Mariusz Markowski z kl. Ic i Anna Kazimierska z kl. IIIa, zajęli miejsce III. Honorowymi gośćmi spotkania był: syn byłego dyrektora liceum

Kazimierza Jędrzejczyka - Sławomir, który przekazał szkole książkę opisującą postać swego ojca, wydaną z okazji 100-lecia jego urodzin. Nie zabrakło najstarszego absolwenta, Jana Kuczyńskiego, który w grupie pięciu innych kończył pierwszą maturę w 1947 roku. Przypominał on też ciekawostki zapamiętane z życia szkoły, a także anegdoty dotyczące Kazimierza Jędrzejczyka.

Uczniowie szkoły przedstawili montaż słowno-muzyczny, w którym opowiedzieli historię patronki szkoły i dyrektora Kazimierza Jędrzejczyka. Na zakończenie w tak zwanej sali „Politechnicznej” odbył się poczęstunek dla zaproszonych gości, który przygotowali uczniowie ZSP nr 3 z ul. Powstańców w Łowiczu.

(tb)

Gmina Sanniki

Klarnet i saksofon dla orkiestry

Radni gminy Sanniki jednogłośnie na sesji 22 marca zaakceptowali zakup saksofonu i klarnetu dla dwóch młodych osób, które niedawno dołączyły do miejscowej orkiestry strażackiej i nie miały na czym grać. Zakup instrumentów zapisano w Gminnym Pro-

gramie Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, stąd konieczność podjęcia uchwały o zmianie tego programu. Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Joanna Stepniak wyjaśniała, że zmiana ta dotyczy wspomaganie organizacji społecznych.

(mwk)

Łyszkowice

Powstaje sieć w urzędzie

Sieć komputerowa, do której mają zostać podłączone wszystkie komputery używane w Urzędzie Gminy w Łyszkowicach, ma powstać do końca kwietnia. Dzięki połączeniu komputerów w sieć, co ma kosztować blisko 23 tysiące złotych, urzędnicy

będą mieli łatwiejszy dostęp do dokumentów, co ma wpłynąć pozytywnie na jakość i szybkość obsługi interesantów w tym urzędzie. Połączenie komputerów w sieć jest też pierwszym krokiem do wprowadzenia elektronicznego obiegu dokumentów.

(mak)

Opieka nad zabytkami: ratusz chce pomóc

Łowicki oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami po kilkuletniej przerwie reaktywował swoją działalność. 29 marca w łowickim muzeum, na walnym posiedzeniu, wybrano nowy zarząd i wytyczono najbliższe cele działalności.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami może się pochwalić 100-letnią tradycją. W Łowiczu istnieje od 2001 roku, skupiając osoby zawodowo związane z ochroną zabytków, jak i pasjonatów historii regionu. Łowicki oddział ma na swoim koncie dwa konkursy dotyczące



Spotkanie, na którym reaktywowano działalność towarzystwa, prowadził Walerian Warchałowski.



Grobowiec Romualda Oczykowskiego, autora pierwszego przewodnika po Łowiczu, od kilku lat czeka na naprawę.

ochrony zabytków: zorganizowany w szkole pijarskiej i w gminie Zduny, a także kilka interwencji, między innymi występowanie o wprowadzenie zakazu ruchu samochodów ciężarowych w centrum Łowicza. Od pewnego czasu jednak działalność praktycznie wygasła.

Na czele nowego zarządu stanął dyrektor łowickiego muzeum Walerian Warchałowski, wiceprezesem został Stanisław Teleman, sekretarzem Halina Anyszka, skarbnikiem Stanisław Gospoś, dwoma członka-

mi zarządu: Elżbieta Rutkowska i Jerzy Michalak.

W dyskusji nad działaniami, które stoją przed towarzystwem uczestniczyli burmistrzowie Łowicza Krzysztof Kaliński i Bogusław Bończak oraz przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa, którzy zadeklarowali otwartość, a nawet pomoc finansową w formie dotacji, jeśli organizacja chciałaby realizować cele przewidziane w przepisach o współpracy z organizacjami pożytku publicznego. Jak zauwa-

żył burmistrz Kaliński, może to dać możliwość podjęcia się wielu przedsięwzięć, których miasto nie może finansować bezpośrednio. W spotkaniu wzięli udział też wicestarosta Eugeniusz Bobrowski.

Do zrobienia jest bardzo dużo. Poruszono między innymi temat utrzymania oraz nietykności grobowców na łowickich cmentarzach zasłużonych znanych łowiczian, takich jak np.: Romuald Oczykowski, Karol Rybacki, Aniela Chmielińska, rodzina Tarczyńskich. Ustalono, że pierwszym krokiem ma być wypracowanie porozumienia z parafią, które zapewni nietykność grobowców, a kolejnym podjęcie działań w celu ich utrzymania i remontów. Jak zapewnił Kaliński, pieniądze można pozyskać z miasta, a także z zewnątrz, np. z zarządu głównego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Pojawiły się też dwie propozycje wicestarosty Bobrowskiego, by groby trafiły pod opiekę szkół, a ze strony nauczyciela historii Elżbiety Rutkowskiej, by grobami zajęły się te grupy społeczne, do których należeli pochowani wybitni łowiczanie. Jeszcze innym wyjściem mają-

cym zapewnić nietykność starym grobowcom, miałyby być występowanie do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o objęcie ich ochroną.

Kolejny pilny temat to doprowadzenie do porządku, zaniedbanych w ostatnich latach słupów granicznych Księstwa Łowickiego, stojących przy trasie Warszawa - Poznań. Walerian Warchałowski zauważył, że słupy graniczne są unikatami w skali kraju. Towarzystwo wystąpi do gmin, na terenie których znajdują się słupy, o dokonanie ich konserwacji i wycięcie zakrzaczów wokół nich.

W czasie spotkania zapadły ustalenia, że Towarzystwo chcąc rzeczywiście mieć wpływ na ochronę zabytków, musi najpierw zostać wyposażone w ich pełny rejestr. Członkowie zgodzili się, że musi ono poprzez swoich członków zbierać informacje o zamiarach inwestorskich dotyczących zabytków. W razie potrzeby musi występować w obronie zabytków. W planach jest wyjście ze spotkaniem na zewnątrz i pozyskanie nowych członków oraz zachęcanie władz miasta i powiatu do działań promujących łowickie zabytki itp.

(tb)

REKLAMA

NAJLEPSZY SALON W POLSCE

AP GARAGE®

Od 1981 roku robimy swoje. Profesjonalnie.

Łódź, ul. Strykowska 131
(wyjazd z Łodzi na Łowicz)



salon: (042) 617-07-20 pn.-pt. 9-18, sob. 9-14
serwis: (042) 617-07-17 pn.-pt. 7-18, sob. 8-14

samochody używane: (042) 617-07-19
biurowia lakiernia: (042) 653-35-39

www.apgarage.peugeot.pl e-mail: apgarage@peugeot.com.pl

DŹWIĘKI
W DOBRYM
KLIMACIE



PEUGEOT 206
klimatyzacja + radio za 1000 zł

www.peugeot.pl

Już wszystkie praszyki chwytają, że w Peugeot znajdziesz najlepsze wiosenne oferty. Tylko teraz w swoim nowym Peugeot 206 możesz mieć klimatyzację i radio za 1000 złotych. Wykorzystaj okazję i jak najrybniej odwiedź salon Peugeot. Sprawdź, jakie jeszcze przygotowaliśmy dla Ciebie oferty. U nas zawsze panuje dobry klimat dla oszczędnych - naturalnie przekonaj się sam! Zapraszamy.

PEUGEOT **innowacja** TOTAL

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,4 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 116 do 152 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

E317



Młodzież z zainteresowaniem słuchała swojego gościa.

ZSP 4

0 Turcji po niemiecku i angielsku

W niecodziennych lekcjach języka obcego uczestniczyła

26 marca młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu.

Nauczycielki języków obcych Agnieszka Lewandowska, Katarzyna Sieczkowska i Jolanta Żabka zdecydowały się skorzystać z oferty Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Skiemiewicach i zaprosiły do szkoły Selin Tasa, asystentkę językową z Turcji. Przebywa ona w Polsce w ramach nowego programu edukacyjnego Lifelong Learning Programme (Comenius - Edukacja Szkolna).

W programie spotkania znalazły się dwie prelekcje multimedialne - jedna po niemiecku, druga po angielsku - przybliżające uczniom ojczyznę Selin - Turcję. Uczniowie w formie pogadanki ilustrowanej zdjęciami dowie-

dzieli się wiele na temat historii tego kraju, systemu edukacji, ciekawych miejsc wartych odwiedzenia, a także życia codziennego jego mieszkańców. Uczestnicy spotkania zobaczyć mogli zdjęcia tak słynnych tureckich miast jak Ankara czy Stambuł, zwiedzili wirtualnie pełną bajkowych krajobrazów Kapadocję, rozmakowali się w krajobrazach tureckiej Riwiery, a przede wszystkim mieli możliwość sprawdzenia w praktyce swoich umiejętności językowych.

Po zakończeniu oficjalnej prezentacji, w nieco luźniejszej atmosferze, uczniowie dowiedzieli się, iż Selin jest zachwycona polskimi żupami - jej ulubioną jest pomidorowa, natomiast na flaki nie dała się namówić. Jedyną rzeczą, która jej się u nas nie podobała, jest zima - według niej bardzo chłodna i ponura. Nie chciała uwierzyć, kiedy uczniowie Ekonomika przekonywali ją, że tak naprawdę w tym roku zimy w Polsce prawie nie mieliśmy.

(wcz)

dok. ze str. 12

Nie chcą, by ktoś im się wtrącał

Podobne obawy wyrażali podczas sesji także inni radni. Jarosław Papuga zauważył, iż gmina chce przekazać dla filii biblioteki całe wyposażenie, księgozbiór, komputery wraz z podłączeniem do Internetu. - *Jeśli państwo chcą wyposażać bibliotekę, to bardzo dobrze, ale nie wyobrażam sobie, aby gmina przekazała komputery i książki nie mając nad tym żadnej kontroli.* Radny zauważył, iż społeczna inicjatywa jest dla gminy korzystna - odchodzi na przykład konieczność zatrudniania pracownika do biblioteki. Dodał jednak, że boi się, aby tym sposobem Belchów nie stracił. Jego zdaniem osoba z wykształceniem bibliotekarskim prowadziłaby tę placówkę po prostu lepiej.

Radna Urszula Jurkiewicz zauważyła, iż dzisiejsza działalność biblioteczna to nie tylko wypożyczanie książek - zbiory trzeba katalogować, cały czas się nimi zajmować. W bibliotekach znajdują się też komputery, Internet, kasety video, kasety magnetofonowe, dvd. Wszystkim tym musi się zajmować osoba do tego przygotowana.

Przyniosą sami, wójt nie będzie mógł

- *Dyskusja zmierza w złym kierunku - przeciął w końcu sesyjne rozważania wiceprzewodniczący rady Karol Kroć. - Mam się bowiem zastanowić, czy podejmować uchwałę (dyskusja odbywała się jeszcze przed głosowaniem - przyp. red.), a sprawy techniczne utwo-*

wienia biblioteki zostaną w przyszłym czasie omówione.

Wniosek został zatem zdjęty z porządku, a władze gminy mają dyskusować z mieszkańcami nad kształtem biblioteki. W rozmowie z nami mieszkańcy mówią, że nie do końca przekonali ich słowa radnych. - *Katalogowanie zbiorów byłoby konieczne w sytuacji prowadzenia dużej biblioteki, ale nie wtedy, gdy będzie to punkt biblioteczny, do którego książki przynosić będziemy my sami* - argumentują. Dodają, że i oni będą się starać o pozyskanie do swojej biblioteki komputerów. Jak mówią, u nich naprawdę cały czas dużo się dzieje, są dni, że świetlica jest po prostu oblegana. Boją się, że kiedy administratorem zostanie dyrektor biblioteki, położy na wszystkim rękę, zabierze pomieszczenia, wyznaczy godziny otwarcia, do których mieszkańcy będą musieli się dostosować i nie będą mieli nic do powiedzenia.

Dyrektor gminnej biblioteki Andrzej Czupnik nie zabrał głosu podczas sesji. Powstrzymuje się także od komentarza w rozmowie z nami. Mówi tylko, że nie rozumie, skąd takie zarzuty. Wójt Andrzej Werle czeka obecnie na propozycje ze strony mieszkańców. Mówi, że sprawa jest trudna, gdyż w sytuacji, gdy bibliotekę prowadzić będą emeryci, nie widzi prawnej możliwości przekazania im nawet jednej książki. Gmina chciała też wyposażyć filię w meble i cztery komputery. Teraz to wszystko zawisło w próżni. Rozmowy między stronami mają być prowadzone w najbliższym czasie.

(wcz)

Gmina Kiernozia

Inkaso sołtysów wyrównane

Sołtys Kiernozia będzie otrzymywał inkaso od zebranych podatków w takiej samej wysokości jak pozostałych 19 sołtysów w gminie Kiernozia.

Uchwałę określającą jego wysokość jako 6% z sumy zebranych podatków rolnych, od nieruchomości i leśnych przyjęto na sesji 21 marca. Dotychczas sołtys Kiernozia miał inkaso 6,2%. Różnicę uzasadniano tym, że w miejscowości tej jest bardzo duża ilość nakazów, które sołtys dostarcza podatni-

kom, a kwoty należności nieraz bardzo niskie. Podjęta uchwała miała być jedynie regulacją porządkową, przyjmowaną ze względu na nowo wybranych sołtysów. Wójt Zenon Kaźmierczak proponował takie samo inkaso jak dotąd - 6,2% w Kiernozia, 6% - w pozostałych.

Komisja rozwoju gospodarczego oraz komisja rewizyjna zaproponowały jednak inkaso 6%, komisja oświaty chciała zostawić dotychczasową wysokość inkasa. Ostatecznie uchwałę o 6% inkasie przegłosowano 11 głosami za, przy 4 przeciwnych.

(mww)

Otwarcie sali w Belchowie

Uroczyste otwarcie nowo wybudowanej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Belchowie zaplanowano na 28 kwietnia, na godzinę 14.00. Do tego czasu w szkole trwają prace wykończeniowe pomieszczeń przy sali: malowanie wejścia do szkoły, a także przedsiionka sali, który do niedawna sprawował rolę namiastki sali gimnastycznej. Prace wykonuje gminna brigada remontowo-budowlana.

(wcz)

Remont urzędu gminy w Nieborowie

Pod świętami zorganizowany zostanie przetarg na wykonanie remontu w budynku urzędu gminy w Nieborowie. Powstanie m.in. nowe pomieszczenie dla serwerowni, wymienione zostanie całkowicie okablowanie sieci informatycznej. Przebudowana będzie klatka schodowa, a przed głównym wejściem powstanie wiatrołap, czyli osłonięty rodzaj przedsiionka. Szacunkowy koszt prac to 300 tys. zł.

(wcz)

SP Dzierzgowek

Docieplą i wykonają elewację

Przetarg na docieplenie i wykonanie elewacji budynku Szkoły Podstawowej w Dzierzgowku rozstrzygnięty zostanie 30 kwietnia. W minionym roku szkoła przeszła dwa większe remonty, dzięki którym zaopatrzone ją w nowy dach i kilka nowych sal - większy hol, nowe pomieszczenie biblioteczne, pokój nauczycielski, sale lekcyjne itd. Inwestycja, na którą organizowany jest obecnie przetarg, stanowi ostatni element tych prac. Szacunkowy jej koszt to 130 tys. zł. Prace zakończą się mając do 31 sierpnia.

(wcz)

MAG-GREJ

pracujemy od 1992 r.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

INDECO®

- ARANŻUJE
- ZABUDOWUJE
- WYPOSAŻA

ZGIERZ, Mielczarskiego 8/10
tel. (042) 719-00-34

- wnętrza - KAŻDE
- materiały - WSZYSTKIE
- jakość - WYSOKA
- cena - PRZYSTĘPNA

OFERUJEMY KONKURENCYJNE FORMY WSPÓLPRACY DLA: WYKONAWCÓW WNĘTRZ, STOLARZY I ZAKŁADÓW STOLARSKICH



AKCESORIA MEBLOWE

PŁYTY • wiórowe • pilśniowe • sklejki • błaty
DRZWIČKI • mdf • drewno • aluminium
OKUCIA I AKCESORIA MEBLOWE
• prowadnice • zawiasy • wkrety • nogi stalowe
• drążki meblowe • kosze druciane • wieszaki na krawaty
• uchwyty na rury do odkurzacza i wiele innych
SYSTEMY DRZWI PRZESUWNYCH, SYSTEMY DRZWI SKŁADANYCH
SYSTEMY SZUFLAD, UCHWYTY, PROWADNICE, OBRZEŻA MEBLOWE
PROFILE WYKOŃCZENIOWE • PCV • ALU

USŁUGI STOLARSKIE

PROFESJONALNE CIĘCIE PŁYT • prosto • krzywoliniowe
OKLEJANIE KRAWĘDZI
• prosto • krzywoliniowe z frezowaniem wstępnym
FREZOWANIE
WIERCENIE OTWORÓW, np. pod zawiasy itp.
WYCINANIE OTWORÓW DOWOLNEGO KSZTAŁTU
SZLIFOWANIE PŁASZCZYZN
WIELE INNYCH USŁUG W DREWNI I PŁYCIE

HURT-DETAL ZGIERZ ul. MIELCZARSKIEGO 8/10

REKLAMA

Gmina Nieborów

Zerówka tylko w Bełchowie

Od 1 września 2007 roku nie będzie zerówki przy Szkole Podstawowej w Dzierzgowku, a dzieci z obwodu obejmującego Bełchów Osiedle i Dzierzgowek uczęszczają będą do zerówki w Bełchowie Osiedlu. Uchwałę o zmianie sieci przedszkoli na terenie gminy Nieborów podjęli radni rady gminy Nieborów podczas sesji 30 marca.



Dzieci z Dzierzgowka uczyć się teraz będą w nowoczesnych warunkach, jakie oferuje im zerówka w Bełchowie.

Nie jest to likwidacja zerówki, ale zmiana jej siedziby. Zamiast dwóch zerówek, w obwodzie będzie jedna - w Bełchowie Osiedlu. Istniejąca przy Szkole Podstawowej w sąsiednim Bełchowie Wsi zerówka służy dzieciom z innego obwodu, tj. obwodu Bełchów Wsie.

W minionym roku w obwodzie dla Osiedla i Dzierzgowka funkcjonowały dwie zerówki. Już wtedy gmina chciała, aby została tylko ta w nowo oddanym, nowoczesnie wyposażonym obiekcie w Bełchowie. Uczęszczało do niej niewiele dzieci, w tym wiele spoza gminy Nieborów - z sąsiedniej gminy Łyszkowice, za które to dzieci gmina Łyszkowice nie płaćca. Na prośbę rodziców, a także po to, aby nauczycielka tuż przed emeryturą mogła dopracować do końca, gmina utrzymała zerówkę jeszcze przez rok.

Pod koniec minionego roku sprawa znów powróciła i znów rodzice chcieli zerówki w Dzierzgowku. Wójt Andrzej Werle zaznaczył wtedy, że zerówka może zostać utrzymana jeśli będzie do niej uczęszczać

przynajmniej dziesiątka dzieci. Obecnie wiadomo już, że chętnych jest sześćdziesięciu dzieci z czterech rodzin (w dwóch przypadkach są to bliźnięta). Po połączeniu dzieci, z obydwu zerówek utworzona będzie grupa 18 uczniów, którzy chodzić będą do Bełchowa Osiedle. Gmina gotowa jest też przyjąć dzie-

ci z sąsiedniej gminy Łyszkowice, które do niedawna chodziły do zerówki w Dzierzgowku, chce jednak aby gmina Łyszkowice na mocy porozumienia płaćca za te dzieci.

Kierownik Gminnego Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół Renata Floreżak mówi, że utrzymanie jednej tylko zerówki

kosztuje gminę prawie 50 tysięcy złotych. Rezygnując z dzierzgowskiej zerówki gmina zaoszczędza taką właśnie kwotę. Ponadto kierowniczka nie wyobraża sobie pracy z dziećmi w tak małej grupie - uważa że dla ich rozwoju lepszy jest kontakt z większą, ale nie zbyt dużą ilością rówieśników.

Przedszkole w Bełchowie mieści się w nowym budynku, funkcjonuje od niedawna, więc jest wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt. Skąd więc wcześniejsza niechęć rodziców do posłania tam dzieci? Rodzice, którzy optowali za utrzymaniem zerówki w Dzierzgowku mieli jedną podstawową obawę: dotychczas mogli wykupować na szkolnej stołówce dla swoich pociech tylko obiady, bali się, że w Bełchowie będą musieli wykupować także śniadania i podwieczorki. Jak zapewnia nas Renata Floreżak, rodzice nie mają się czego obawiać - również w Bełchowie będą mogli kupować tylko obiady. Koszt nie wzrośnie, będą one nawet nieco tańsze.



Most w Retkach też autorstwa Stefana Bryły

Nawiązując do artykułu z 13 nr NŁ - „Mało znani bohaterowie tej ziemi”, a konkretnie do osiągnięć Stefana Bryły na Ziemi Łowickiej, chcę poinformować, że jest jeszcze jeden obiekt tego konstruktora, a mianowicie most w Retkach.



Na tej samej rzece, na której został pobudowany pierwszy most spawany w Maurzycach tj. Studwi, w Retkach stanął w 1931 roku, drugi w świecie most spawany, zaprojektowany przez Stefana Bryłę. Błachownicowy most w Retkach był więc kolejnym jego ważnym osiągnięciem, dokumentującym po raz wtóry praktyczną wyższość konstrukcji spawanych nad stosowanymi dotąd wyłącznie konstrukcjami nitowanymi. Tym retkowskim mostem przekonał wreszcie niedowiarków, że spawanie przy-

Przed Bożym Ciałem w CIT ma się znaleźć około 1000 sztuk takich samych planów, w angielskiej wersji językowej.

(tb)

nosi znaczne oszczędności wysokogatunkowej stali, jest więc bardziej ekonomiczne, a nadto trwałe.

W światowej prasie technicznej obiekt ten opisano ze wszystkimi szczegółami, zachwycając się śmiałością konstrukcji, nową metodą polskiej myśli technicznej i określając go wprost jako kolejną, światowej klasy rewelację mostową. Most na Studwi w Retkach stoi nadal (choć podczas II wojny światowej został uszkodzony) i jest czynny, stanowiąc przeprawę na drodze ze Zdun do Żłakowa i dalej do Kiernozi. Ma długość 17 m i nośność 30 ton.

Mirosław Marciniak
Mieszkaniec Retek

Brak szacunku dla biało-czerwonej

Zwracam się z prośbą o umieszczenie zdjęć, które przesyłam w załączniku i o napisanie artykułu w Nowym Łowiczanie o poszanowaniu flagi narodowej. Nadmienię, że zdjęcia które przesyłam przedstawiają flagę naszej ukochanej Ojczyzny, która wisi brudna, pognieciona na jakimś sznurku, od maja ubiegłego roku! Dom, na którym wisi należy do niedoszłego kandydata na Burmistrza miasta Łowicza - p. Wojciecha Gędkę.

Z poważaniem
Piotr S.



Ratusz szykuje miasto na sezon turystyczny

Ratusz szykuje się do sezonu turystycznego. Jak powiedział nam Michał Zalewski z Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego, w tej chwili są realizowane zamówienia produktów promocyjnych, które będą sprzedawane w czasie sezonu turystycznego przez Centrum Informacji Turystycznej. Po trzymiesięcznej przerwie CIT, działa już od 2 kwietnia.

Turyści w tym sezonie będą mogli zakupić w CIT m.in. smycze do telefonu, na których umieszczone

został motyw kolorystyczny nawiązujący do łowickiego pasiaka. Ma być ich 500 sztuk, to druga partia, pierwsza w tej samej ilości rozeszła się w ekspresowym tempie. Do kupienia będą także porcelanowe kubki łowickie, 500 ozdobionych wycinankami, kolejne 500 trójkątnych, nawiązujące do trójkątnego Nowego Rynku.

Nowością będzie nowy plan miasta, co wielu zadowoli - bez reklam. Uzupełniony za to informacjami dotyczącymi najciekawszych obiektów historycznych znajdujących się

w Łowiczu. Po drugiej stronie planu znajduje się mapa powiatu łowickiego, na której podobnie zaznaczone są miejscowości warte odwiedzenia ze względu na turystyczne atrakcje. Nieborów, Arkadia i skansen Wsi Łowickiej w Maurzycach są opisane, a towarzyszą im mapki z rozmieszczeniem na ich terenie obiektów architektonicznych.

Przed Bożym Ciałem w CIT ma się znaleźć około 1000 sztuk takich samych planów, w angielskiej wersji językowej.

(tb)

Gmina Łowicz

Waga słowa

Konkurs recytatorski dla uczniów podstawówek z gminy Łowicz rozpocznie się w Szkole Podstawowej w Bocheniu we wtorek 17 kwietnia o godz. 9.00. Organizatorami konkursu są bocheńska szkoła oraz tamtejsza biblioteka publiczna.

Dzieci zostały podzielone na dwie kategorie wiekowe: uczniowie klas I-III oraz klas IV-VI. Regulamin konkursu nie określa dokładnie, jaki utwór mają recytować, dzieci mogą więc wybrać ten gatunek literacki, jaki bardziej im odpowiada czyli wiersz albo utwór prozatorski. Prezentacja nie może jednak przekraczać 5 minut. - Konkurs ma na celu propagowanie kultury słowa i sprawdzanie, a także rozwijanie wyobraźni interpretacyjnej dzieci - mówi dyrektor biblioteki w Bocheniu Krystyna Kurczak.

Dla laureatów konkursu recytatorskiego przewidziano atrakcyjne nagrody.

(jr)

Wielkanocne stroiki i pocztówki

Obecnie dziesięcioro dzieci pracuje nad wielkanocnymi ozdobami w naszej bibliotece - mówiła przed świętami dyrektor gminnej biblioteki w Bocheniu Krystyna Kurczak. Są to uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej, którzy biorą udział w VII Powiatowym Konkursie Plastycznym „Ozdoby wielkanocne 2007” organizowanym przez bibliotekę publiczną w Chaśnie. - Choć konkurs obejmuje różne ozdoby świąteczne, takie jak pisanki, palmy, stroiki czy pocztówki, to nasze dzieci wybrały dwie ostatnie - mówi dyr Kurczak. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 27 kwietnia.

(jr)

REKLAMA

Elastyczna PROMOCJA

Dopasuj PROMOCJĘ do swoich potrzeb

Szafy, garderoby, zabudowy wnętrz
Zabudowy kuchenne
Meble biurowe i hotelowe

Dopasuj PROMOCJĘ do swoich potrzeb

Dopasuj PROMOCJĘ do swoich potrzeb

Dopasuj PROMOCJĘ do swoich potrzeb

Dopasuj PROMOCJĘ do swoich potrzeb

KOMANDOR

SALON FIRMOWY:
Łowicz, ul. Krakowska 18
tel. +46 837 27 11

infolinia 0 801 300 400
www.komandorlodz.pl

Kocierzew

Prezes ponad zarządem

Julian Nowak, prezes Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Kocierzewie, posłużył się pieczęcią tegoż zarządu, wnioskując o wycięcie 6 drzew rosnących przy drodze powiatowej przed ośrodkiem zdrowia. Zdaniem części członków zarządu, decyzji tej z nikim z zarządu nie konsultował.

Sprawa nie jest wyjątkowo nowa, bo rozpoczęła się na przełomie września i października ubiegłego roku, przed wyborami - co podkreślają niektórzy nasi rozmówcy. Wtedy to, dokładnie 29 września, do Powiatowego Zarządu Dróg w Łowiczu wpłynął wniosek o usunięcie 6 sztuk akacji rosnących w pasie drogi Jezioro - Różyce w Kocierzewie. Wniosek został uzasadniony tym, że drzewa rosły w miejscu planowanej budowy parkingu i wjazdu do ośrodka zdrowia, są w złej kondycji i stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego i dla pieszych.

Ciekawostką jest to, że pod wnioskiem o wycięcie drzew podpisał się Julian Nowak - prezes zarządu gminnego OSP, radny powiatowy dwóch minionych kadencji z ramienia PSL. Tymczasem drzewa nie rosły w pobliżu remizy OSP Kocier-

zew, lecz w sąsiedztwie ośrodka zdrowia. Jego kierownik, Stanisław Deka poparł tylko wniosek, podpisując się pod nim. Powiatowy Zarząd Dróg, jeszcze tego samego dnia - 29 września zwrócił się z prośbą do Urzędu Gminy w Kocierzewie o wydanie decyzji w sprawie wycięcia drzew. Decyzja wydana została błyskawicznie, bo już 2 października, przy czym 30 września i 1 października były dniami wolnymi od pracy - sobota i niedziela.

Na tym nie kończy się zadziwiające szybkie działanie urzędników w tej sprawie. Oto bowiem 2 października, czyli tego samego dnia, którego wójt gminy Kocierzew wyraził zgodę na wycięcie drzew, Powiatowy Zarząd Dróg podpisał z Zarządem Gminnym OSP w osobie Juliana Nowaka porozumienie na temat wycięcia drzew. Zgodnie z jego treścią, wycinka ma być zrobiona między 2 października a 31 grudnia 2006 roku, prace wykonane mają być jednego dnia, straż wykona je nieodpłatnie i zagospodaruje pozyskane drewno.

To nie był tryb nadzwyczajny

Wójt gminy Kocierzew Grzegorz Stefański jest zdziwiony, że inicjatorem wycięcia drzew był prezes Nowak. Do urzędu wpłynęło bowiem pismo z Zarządu Dróg, podpisane przez dyrektora Andrzeja Stajudę. Zapewnia jednak, że szybka decyzja w takiej sprawie nie jest rzadkością. W tym konkretnym przypadku parking budowany będzie przy współpracy Zarządu Dróg, który na ten cel zakupił kostkę brukową i Urzędu Gminy - który ma pokryć koszty robocizny. Temat parkingu przed ośrodkiem był mu jednak znany od momentu, gdy

został wójtem gminy Kocierzew, czyli od 3 lat. Ponieważ wydanie decyzji poprzedzają oględziny 2 pracowników urzędu, mogło się to odbyć bezzwłocznie, bo drzewa rosły kilkadziesiąt metrów od urzędu. - *Jeśli drzewa rosły przy urzędzie, to ile czasu zajmie wyjście 2 pracowników?* - pyta Stefański.

Parking powstanie w tym roku, prawdopodobnie na przełomie sierpnia i września. Obecnie przygotowana jest jego dokumentacja techniczna.

Pytaniami o wycinkę drzew nie mniej zdziwiony jest Andrzej Stajuda, który pamięta, że bardzo zależało na tym Julianowi Nowakowi. On nie widział w tym nic podejrzane, bo droga jest publiczna, ośrodek zdrowia też, więc - jak mówi - „trzeba poprzeć chęci innych ludzi do działania”. - *Wydaliśmy decyzję szybko, bo nas o to proszono. Nam nie zależało na tym aż tak bardzo. Kupiliśmy kostki tyle, na ile wystarczyło pieniędzy, bo to był koniec roku. Była przy miarka, żeby parking zrobić w zeszłym roku.*

Fakt, że Zarząd Gminny OSP wnioskował, nie zdziwił Stajudę, bo straż powinna się interesować bezpieczeństwem, a zgodę na wycięcie i tak wydaje wójt. - *W Kocierzewie to już tak zawsze jest, że nawet jak coś się robi dobrze, to część ludzi uważa, że to niedobrze* - kwituje całą sprawę Stajuda.

Zarząd czyli kto?

Wracając do sedna sprawy, czyli do tego, kto wnioskował o wycięcie, część członków Zarządu Gminnego OSP jest zdziwiona tym, że rzekomo w jego gronie zapadła decyzja o wnioskowaniu i podjęciu się wycięcia drzew. Zarząd jest 15-osobowy, decyzji nie ma aż tak wiele, więc każdy by taką decyzję pa-

miał. - *Wszyscy o tym wiedzieli. Na prezydium podjęliśmy decyzję* - tłumaczy Julian Nowak. - *Chodziło o to, że strażacy uporają się z tym najlepiej. Drewno wzięli sobie strażacy, za usunięcie drzew. Do kogo dokładnie drewno trafiło, Nowak mówi, że nie wie. Na kolejne pytanie odpowiada: - *Chcielibyśmy pomóc mieszkańcom. Kierownik ośrodka zdrowia występował o to wielokrotnie* - i na tym urywa rozmowę.*

Wyjaśnienia Nowaka są tylko w części prawdziwe. Nieprawdą jest, jakoby Stanisław Deka występował kiedykolwiek o wycięcie drzew. Kategorycznie temu zaprzecza. - *Nigdy nie wnioskowałem. Nie angażowałem się, trudno mi powiedzieć, czy wymagały natychmiastowego usunięcia.*

Prezydium Zarządu Gminnego OSP - o którym wspomina Nowak - to mniejsze grono niż cały zarząd. W jego skład wchodzi, oprócz prezesa, jego zastępca Krzysztof Urbański z Różyca, komendant Tadeusz Trakul z Wejśc, skarbnik Wojciech Łukawski z Gagolina Północnego, sekretarz Bogusław Samek z ramienia Urzędu Gminy oraz członek prezydium Waldemar Wojciechowski. Dwie osoby z tego grona przypominają, że „coś kiedyś było mówione”, dwie inne twierdzą, że nie ma żadnego protokołu potwierdzającego to.

W gronie pozostałych członków zarządu nie brak jednak opinii, że nawet gdyby taka decyzja została przez prezydium podjęta, cały zarząd powinien być z nią zapoznany.

Strażacy oczekują więc, że prezes Nowak wyjaśni, kiedy i kto podjął decyzję, żeby wnioskować o wycięcie drzew. Nam prezes powiedział, że podjęto ją w gronie prezydium - ale jakoś nie chciał podać daty.

Miroslawa Wolska - Kobierecka



Takich dziur w bruku na Starym Rynku jest więcej.

Bruk do naprawy

Na parkingu na Starym Rynku w Łowiczu, w kilku miejscach powstały dziury w kostce brukowej. W niektórych przypadkach kostki po prostu nie ma, w innych zapada się. Ruchoma kostka to potencjalnie groźna sprawa, stąd zwlekanie z jej naprawą jest naprawdę niebezpieczne.

Kostka brukowa została wyłożona w latach 50. ubiegłego wieku, ale niektóre jej fragmenty są jeszcze starsze. - *Przy tym natężeniu ruchu, miała prawo się rozwalić* - mówi naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w ratuszu Paweł Gawroński.

Prace naprawcze zostały już zlecone pracownikom Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu, którzy mają to zrobić w ciągu najbliższych kilku dni. (jr)

Gmina Łyszkowice

Wygasili mandat radnego

Mandat radnego obecnej kadencji w gminie Łyszkowice ś.p. Zdzisława Salamona, który zmarł 26 lutego na zawał serca, został wygaszony przez Radę Gminy Łyszkowice na sesji 28 marca. Oznacza to, że od tego momentu, w ciągu trzech najbliższych miesięcy, w gminie zostaną zarządzane wybory uzupełniające do Rady Gminy. Wybory takie ogłasza Wojewódzki Komisarz Wyborczy w Łodzi z delegaturą w Skiemiewicach. Odbędą się one wyłącznie w okręgu, w którym mandat sprawował nieżyjący radny.

Zdzisław Salamon oprócz pełnienia funkcji radnego gminnego był przez wiele lat sołtysem z okręgu obejmującego wsie Seligów, Bobiecko i Seroki. Zamierzał kolejny raz kandydować na stanowisko sołtysa. Zanim się odbyło zebranie wiejskie - zmarł. (mak)

Gmina Łyszkowice

Żwirowanie i równanie w przyszłym tygodniu

Wyrównywanie dróg z wykorzystaniem wynajętej równiarki oraz żwirowanie części dróg gruntowych ma rozpocząć się na terenie gminy Łyszkowice w tygodniu, który nastąpi po 15 kwietnia. - *Wcześniej nie mogliśmy wozić na nie żwiru, ponieważ nie ruszyły jeszcze żwirownie z odpowiednim materiałem, który nadaje się na drogi* - powiedział nam wójt Włodzimierz Traut. Do tego czasu powinny też obschnąć wszystkie drogi i będzie możliwe równanie ich równiarką. Drogi, które należy żwirować lub równać, należy zgłaszać do pracownika gminy Stanisława Felczyńskiego lub telefonicznie: (0-46) 838-87-78. (mak)

Gmina Sanniki

Zostawić na boisko i ujęcie wody

Radni gminy Sanniki na sesji 22 marca uchylili dwie uchwały dotyczące sprzedaży komunalnych nieruchomości w Sannikach i w Wólce. Obie działki przeznaczone były do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, ale kilkakrotnie nie znalazły nabywców. Biorąc pod uwagę wzrastające ceny nieruchomości i potrzeby inwestycyjne gminy Sanniki, radni zdecydowali zrezygnować z tej sprzedaży. Działka na osiedlu Witosy w Sannikach w przyszłości przeznaczona będzie na boisko sportowe. Wstępne plany co do działki w Wólce mówią o zarezerwowaniu jej na ewentualną budowę ujęcia wody.

Gmina Nieborów

Coroczne generalne sprzątanie

Od poniedziałku 2 kwietnia pracownicy gminnej brygady remontowo-budowlanej Urzędu Gminy w Nieborowie, zostawili wszelkie remonty i zabrali się za coroczne generalne wiosenne sprzątanie terenu gminy. Co roku efektem takiego działania jest wywózka kilkuset worków śmieci. Najwięcej śmieci nieodmiennie zebrać trzeba przy stacji kolejowej w Bednarach oraz przy drodze w Mysłakowie nieopodal rybackich stawów. (wcz)

Gmina Chaśno wejdzie do Związku Komunalnego Bzura

Jak poinformował nas wójt gminy Chaśno Dariusz Reczulski, radni tej gminy wczoraj, 11 kwietnia, spotkali się z byłym starostą łowickim, a prezesem Związków Powiatów i Gmin Dorzecza Bzury Cezarym Dzierżkiem, który przedstawił im informację dotyczącą zawiązania się Międzygminnego Związku Komunalnego Bzura - celem którego jest powstanie zakładu utylizacji odpadów z kilkunastu gmin.

Dzisiaj, w czwartek 12 kwietnia, na sesji Rady Gminy do porządku obrad zostanie wprowadzony punkt o głosowaniu nad projektem uchwały o przystąpieniu gminy do tego związku.

Do tej pory gmina Chaśno nie angażowała się w jego powstanie, choć Dzierżek przekonywał radnych gminy poprzedniej kadencji o słuszności takiego kroku. Poprzedni wójt Roman Łaziński był pod tym względem bardzo ostrożny, obecny, Dariusz Reczulski, przyznał nam, że jest zwolennikiem jak najszybszego wejścia gminy do związku. Argumentuje to tym, że np. po jego powstaniu gminie będzie trudniej w nim znaleźć na takich samych prawach, jak gminom wchodzącym w skład grupy założycielskiej. Oprócz tego w przyszłości gmina musi się liczyć z tym, że będzie musiała sama rozwiązać temat odpadów na swoim terenie. Związek jest w stanie rozwiązać ten problem kompleksowo.

Przystąpienie gminy Chaśno do związku jest możliwe, ponieważ miasto Zgierz wycofało się ze wcześniejszych ustaleń i nie przyjęło uchwałę radnych statutu związku, tak jak zrobiło to wcześniej kilkanaście gmin. Każda musiała przyjąć statut w jednakowej formie, w dokumencie wymienione były wchodzące w jego skład samorządy. „Wypadnięcie” jednego z nich oznacza, że wszystkie pozostałe muszą przyjąć uchwałę statutową jeszcze raz, w poprawionej formie. W tym momencie stało się też możliwe uzupełnienie listy gmin członków o kolejne samorządy, które zadeklarują chęć przynależenia do niego. Decyzja w tej sprawie należy jednak do radnych. (tb)

(tb)

Do Bajkolandu i teatru za sprzątanie

W związku ze zbliżającym się Dniem Ziemi, który przypada w niedzielę 22 kwietnia, burmistrz Łowicza ogłosił konkurs na najlepiej zorganizowaną akcję sprzątania, związaną z obchodami tego dnia. Szkoły i przedszkola przystąpią do akcji sprzątania w związku z Dniem Ziemi w poniedziałek 23 kwietnia.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty w dwóch kategoriach: I - przedszkoli oraz II - szkół podstawowych i gimnazjów. (mak)

W poszczególnych kategoriach będzie ufundowana jedna nagroda dla wyróżniającego się przedszkola i wyróżniającej się szkoły. Przedszkole, które uzyska najwięcej śmieci otrzyma nagrodę w wysokości 1.000 złotych. Dzieci, które najbardziej się napracują podczas zbiórki śmieci, wyjadą do Bajkolandu. Szkoła otrzyma nagrodę w wysokości 1.500 złotych, a dla najlepszej klasy - wyjazd do teatru. Regulamin konkursu został przesłany drogą elektroniczną do szkół i przedszkoli. (mak)

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)
ZGIERZ, ul. Parępczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS
- WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS
- KREMACJE
- przewóz osób zmarłych do chłodzi
- przewozy międzynarodowe

ZANIM
PODEJMIESZ
DECYZJĘ
PORÓWNAJ
CENY!

www.h.skrzydewska.pl

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

MARIANNA KAŻMIERSKA (1950-2007)

Wiosną młode serca biją mocniej i szybciej. Trudno zapomnieć sytuację sprzed trzydziestu czterech lat, gdy spotkałem przypadkiem kuzyna mojej żony, Janka Kaźmierskiego, radosnego i uśmiechniętego, jak rzadko kiedy. - *Poznałem wspólną dziewczynę - zwierzył się rozpromieniony Janek. - Ma na imię Marysia, pochodzi z Wicia, kończy w tym roku studia na SGPiS-ie w Warszawie. Po studiach wraca do Łowicza i będzie pracować w PBRol-u.*

Po roku w domu państwa Zofii i Jana Pawlinów w Wiciu bawiliśmy się na weselu Marysi i Janka. Kolejne lata naszej, już rodzinnej znajomości, świadczyły, że Marysia Pawlina, a po zamążpójściu Kaźmierska, była naprawdę osobą nietuzinkową. Najstarsza z trójga rodzeństwa była dumą swych rodziców. Przykładna i pilna uczennica z bardzo dobrą maturą ukończyła w 1968 roku łowickie liceum im. Józefa Chełmońskiego. Jak większość młodzieży z podłowickich wiosek dojeżdżała codziennie do szkoły autobusem, a po powrocie znajdowała czas nie tylko na własną naukę, ale - jak trzeba było - na pomoc młodszemu rodzeństwu: Alicji i Gienkowi, a także - jak to w gospodarstwie - na pomoc rodzicom.

Po maturze bez problemu dostała się na najbardziej prestiżową uczelnię ekonomiczną w kraju czyli Szkołę Główną Planowania i Statystyki (obecnie SGH). Mieszkała w akademiku, ale gdy tylko czas pozwalał przyjeżdżała do rodziców. Nie myślała o pozostaniu w Warszawie, choć takie możliwości przecież były. Chciała wracać do swoich, pracować w Łowiczu. Chciała mieć Kochającą i szanującą się nawzajem rodzinę. Była przy tym zawsze bardzo skromna i niezwykle pracowita. Trafiła na podobnie skromnego i bardzo pracowitego męża.

Nie dziwnego, że ich wysiłki zaczęły przynosić także materialne owoce. Choć nie od razu. Próbowali szczęścia w rolnictwie. Najpierw na Jankowej ojcowiznie w Guźni, potem na kupionych kilku hektarach w Kozłowie. Jak oni tam ciężko, ale też „z głową”, pracowali! Potem podjęli odważną decyzję uruchomienia produkcji gumitexu na potrzeby „Syntexu” i innych zakładów pończosznicy. Wówczas Marysia zrezygnowała z pracy w Banku Gospodarki Żywnościowej, do którego przeszła po jakimś czasie z PBRol-u i pomagała mężowi w prowadzeniu własnych firm: „Gumitexu” i „Polinetu”. Wyższe wykształ-

cenie ekonomiczne i doświadczenie często okazywały się bardzo przydatne.

Znajdowała czas na wszystko, choć miała przecież na głowie także wychowywanie synów: Konrada i Grzegorza, a potem jeszcze znacznie od nich młodszej córki Agnieszki, która była chyba wymodlonym darem niebios.



Jej zaangażowanie w życie religijne i niewyżłka, bardzo skromna, jakby naturalna, pobożność dały w pewnym momencie także niezwykle efekt. Oto na przełomie 2001 i 2002 roku wraz z mężem znalazła się w delegacji prowadzonej przez Jego Ekscelencję, Biskupa Łowickiego Alojzego Orszulika i katedralnego proboszcza, księdza kanonika Wiesława Skoniecznego, a udającej się z koronami dla Matki Boskiej Łowickiej autokarem do Rzymu, do Ojca Świętego Jana Pawła II. Nad środkową Europę nadciągnął wtedy śnieżny kataklizm. Ale autokar, którym jechali z koronami dla Matki Boskiej łowiczanie, znalazł się pod jakąś specjalną ochroną. Uciekał przed nawałnicą skutecznie. Gdyby wyjechał godzinę później, utknąłby na drodze na dłuższy czas. Niezwykle w tej podróży było to, że w południowej Polsce, Czechach i Austrii wiele odcinków dróg i tuneli było zamykanych natychmiast po ich przejeździe. Oni dojechali do Wiecznego Miasta zgodnie z planem, co graniczyło z cudem.

Siodmego stycznia dwa tysiące drugiego roku, w dniu swych pięćdziesiątych drugich urodzin, dostąpiła - jak sama potem mówiła - czegoś wielkiego. Czegoś, czego nigdy by się nie spodziewała. Klęczała ubrana w welniak w prywatnej kaplicy Ojca

Świętego trzymając na poduszce koronę dla Łowickiej Pani. Obok, z drugą poduszką i drugą koroną klęczał też w łowickim stroju, Jej mąż. A już po mszy odprawionej przez Jana Pawła II i poświęceniu koron, na specjalnej audycji Papież na Jej widok zacytował: „Łowiczanka jestem...”

Z pielgrzymkami do Rzymu jeździła kilka razy. Często bywała też na Jasnej Górze i w innych polskich sanktuariach. W roku Millenium pojechała z mężem do Ziemi Świętej, miesiąc po pielgrzymce Ojca Świętego i Jego śladami. Jak sama mówiła, było to dla Niej niezwykle przeżycie. Była też m.in. w Stanach Zjednoczonych i Indiach, podziwiając amerykańską potęgę gospodarczą i współczując hinduskiej biedocie.

Kilka lat temu pojechaliśmy wspólnie na urlop do Bawarii i Badenii. W pięknym Sankt Moergen niedaleko Freiburga, przez kilka dni byliśmy gośćmi mojego przyjaciela, paulina, ojca Romana Bruda, który od dwudziestu lat prowadził tam parafię. A w tamtejszym kościele niezwykle ikoną jest figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem, licząca sobie około tysiąca lat! Dzięki ojcu Romanowi zacieśniły się także kontakty Marysi i Janka z paulinami. Tym bardziej, że drugi z braci Brudów - ojciec Czesław, jest administratorem Jasnej Góry.

Przed dwoma laty, jak cały nasz Naród, bardzo przeżywała śmierć Jana Pawła II. Może bardziej niż inni. Wtedy też odezwała się w Niej choroba. Jak się wkrótce miało okazać, choroba straszna, nieuleczalna. Walczyła z nowotworem niezwykle dzielnie. Cały czas była pełna nadziei, nigdy nie uskarżała się na swe cierpienie, choć cierpiała bardzo. Zawsze starała się uśmiechać, być dobrą dla wszystkich wokół siebie. Codziennie rano była na mszy świętej, a w każdy poniedziałek - co robiła od kilku lat - adorowała Najświętszy Sakrament w kaplicy Szkół Pijarskich, w których edukację pobiera córka. Modliła się, działała w rozmaitych ruchach i organizacjach katolickich. Nie sposób było szczerze Jej nie podziwiać. Choroba była nieublagana.

Bóg zabrał Ją do siebie w Wielkim Tygodniu, gdy rozważamy mękę Pana Jezusa. Zmarła w środę, czwartego kwietnia o 4.30 nad ranem w swym domu w Łowiczu, z rękoma na szyi swego ukochanego męża, w obecności swoich dzieci. Pożegnaliśmy Ją w Katedrze Łowickiej, a potem odprowadziliśmy na cmentarz katedralny, we wtorek, 10 kwietnia.

Krzysztof Miklas

† ODESZLI OD NAS (29.03.-4.04.2007 r.)

29 marca: Jan Kunikowski, l.81; Halina Kaźmierczak, l.50; Zdzisława Kaszuba, l.71, Głowno; 3 kwietnia: Janina Jędrach, l.72; Czesław Stanisławski, l.64, Głowno; Ryszard Mileczarek, l. 70, Głowno; 4 kwietnia: Marianna Kaźmierska, l. 57, Łowicz; Helena Gąsecka, l. 78; Robert Tarczyński, l. 26, Głowno.

Księdzu JÓZEFOWI PACIORKOWI
Proboszczowi Parafii w Bednarach
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa
cała wspólnota parafialna

Rodzinie, przyjaciółom, znajomym,
koleżankom i kolegom, sąsiadom,
którzy wzięli udział we mszy świętej pogrzebowej
oraz w pogrzebie

Ś.P.
**MARIANNY
KAŻMIERSKIEJ**

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają
mąż z dziećmi

Księdzu biskupowi Józefowi Zawitkowskiemu,
proboszczowi katedry ks. Wiesławowi Skoniecznemu,
ks. Jerzemu Borsowi, ks. Robertowi Bernagiewiczowi
i wszystkim innym kapłanom,
którzy towarzyszyli w ostatniej drodze

Ś.P.
**MARIANNY
KAŻMIERSKIEJ**

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

Rodzina Kaźmierskich

Dziękujemy uczniom, nauczycielom i dyrekcji
szkół pijarskich w Łowiczu
za modlitwę i uczestnictwo w pożegnaniu
naszej kochanej Mamy i Żony

Ś.P.
**MARIANNY
KAŻMIERSKIEJ**

Agnieszka z Tatą
i pozostałą rodziną

Stowarzyszeniu Przedsiębiorców Łowickich
za udział w pogrzebie

ŻONY i MATKI

i za okazane wyrazy współczucia

dziękują
Jan, Konrad, Grzegorz i Agnieszka
Kaźmierscy

Wspólnotom neokatechumenalnym przy katedrze łowickiej
i grupie modlitwowej Kana przy kościele pijarskim
za modlitwę i udział w ostatnim pożegnaniu

Ś.P.
**MARIANNY
KAŻMIERSKIEJ**

dziękują
mąż i dzieci

PODZIĘKOWANIA
za wszelkie wsparcie w trudnych chwilach
związanych z chorobą i śmiercią Żony i Mamy

Ś.P.
**MARIANNY
KAŻMIERSKIEJ**

dla wszystkich pracowników firm GUMITEX i POLI-FARM

składa Prezes z rodziną

Oni zagrażają naszemu życiu

Policjanci z łowickiej Komendy Powiatowej Policji zatrzymali następujących nietrzeźwych kierowców i rowerzystów:

■ 5 kwietnia na ulicy Chełmońskiego w Łowiczu rowerem jechał 22-letni Ariel P. (0,71 mg/dm³ alkoholu). Tego samego dnia w Bednarach w gminie Nieborów 47-letni Wojciech P. jechał rowerem (1,01 mg/dm³ alkoholu).

■ 6 kwietnia na ulicy Świętojańskiej w Łowiczu Dariusz K. jechał rowerem (0,71 mg/dm³ alkoholu).

■ 7 kwietnia na ulicy Armii Krajowej w Łowiczu 71-letni Jan G. jechał rowerem (0,30 mg/dm³ alkoholu). Tego samego dnia na ulicy Mostowej w Łowiczu Michał P. ze Skierniewic jechał Fiatem 126p (1,3 mg/dm³ alkoholu).

■ 9 kwietnia w Huminie 37-letni mieszkaniec powiatu łowickiego o inicjałach S.O. prowadził Fiata 126p (0,56 mg/dm³ alkoholu).



Dookoła pełno kaczek

Czyli o niezwykłym hobby Renaty Obrębskiej-Pietrzak

Kaczka w różnych kulturach co innego symbolizuje. Przez Żydów zaliczana do „czystego” pożywienia oznaczała nieśmiertelność. Z kolei na Dalekim Wschodzie była i ciągle jest symbolem pomyślności, wierności, szczęścia i piękna. Symbolem udanego małżeństwa jest wizerunek kaczki i kaczoza. Natomiast dla Indian Ameryki Północnej kaczki były pośrednikami między bóstwami wodnymi i niebiańskimi i to one miały wykraść szczytę mułu z wodnych głębin, na budowę świata.

Negatywne skojarzenia związane z kaczkami pojawiły się dopiero później, na podstawie obserwacji ptaków. Stwierdzono, że są one powierzchowne, gadatliwe i skłonne do oszustwa. Stąd wzięło się francuskie słowo „canard”, które oznacza jednocześnie kaczkę i fałszywą informację. To właśnie przyczyniło się do powstania określenia „kaczki dziennikarskiej”.

Kacza kolekcja

Kolekcjonerem kaczyczych figurek, obrazków, wizerunków kaczek na puszkach, pojemnikach do przechowywania żywności, wieszaku na klucze, dzwonku zzywającym na posiłki, pojemniku na chleb oraz na podstawkach śniadaniowych jest mieszkanka Łowicza, dentystka Renata Obrębska-Pietrzak. - *Wszystko zaczęło się od zwykłej kolorowej, glinianej kaczki, którą kupiłam 11 lat temu w łowickiej kwiaciarni* - mówi



Nawet kuchenny kafelek w domu pani Renaty ma namalowaną ręcznie kaczkę, którą wykonała Zofia Szałowska - nieżyjąca już artystka ludowa z Nieborowa.



Renata Obrębska-Pietrzak wśród swoich najcenniejszych i najukochańszych kaczek.

Renata Obrębska-Pietrzak - *Moje dzieci Jędrzek i Kuba nie chcieli jeść. I wtedy w tej kwiaciarni, kiedy zobaczyłam tą kaczkę, stwierdziłam, że może ona się przydać. Kiedy nadchodził czas posiłków, kaczka stawiana była na stole i karmiona razem z dziećmi, by skłonić je do jedzenia.*

Po pierwszej kaczce, wkrótce pojawiły się kolejne. - *Większość z nich dostałam od mojego męża i przyjaciółki, doktor Małgorzaty Lindorf, od której pochodzą te najbardziej egzotyczne* - wyjaśnia kolekcjonerka.

Wielobarwne, zagraniczne ptaki

Kaczki w mieszkaniu pani Renaty są drewniane, szklane, porcelanowe, gliniane oraz metalowe. Są również w wielu kolorach - od pary białych kaczek ze złotymi dziobami i pletwami, po wielobarwną kaczkę z Meksyku. Pochodzą również z wielu

stron świata: z Tunezji, Kanady, Danii, Czech, Ameryki, Egiptu, Wysp Kanaryjskich, Kreta, Holandii, Niemiec, Słowacji, Francji, Majoroki, Izraela i Meksyku.

Największa kaczka mierzy 43 cm, a wykonana jest z drewna i splecionych korzeni, które mają przypominać pióra ptaka. Z kolei najmniejsza, centymetrowa figurka, jest odlana z metalu i akrylu. Właśnie z tych materiałów wykonuje się protezy w stomatologii. Kaczkę wykonał własnoręcznie Michał Kolas, nieżyjący już znajomy pani Renaty.

- *Na początku zbiera się wszystko, dopiero potem szuka się do kolekcji wyjątkowych okazów* - mówi pani Renata.

W swoim zbiorze ma ponad 200 kaczek. - *Myślałam, że to dużo. Ale jak przeczytałam o Bogusławie Kaczyńskim, który ma dwa tysiące stoni, to stwierdziłam, że jeszcze mi wiele do takiego wyniku brakuje* - dodaje.

szyję i ogon z przezroczystego, które również otacza złoty środek. Z pewnej dalszej perspektywy daje to wrażenie, jakby kaczka w swoim wnętrzu miała złote pióra. W kolekcji jest też kaczka wykonana z bursztynu w gdyńskiej pracowni tego kamienia, na specjalne zamówienie kolegi pani Renaty z Gdańska.

- *Najwięcej kaczek znajduję w sklepach indyjskich, ale też w kwiaciarniach czy w sklepach, gdzie można dostać „mydło i powidło”* - mówi kolekcjonerka.

Pani Renata wspomina, że zawsze lubiła zbierać różne przedmioty. - *W dzieciństwie zbierałam pocztówki, a potem małe wazoniki. Teraz już wielu z nich nie mam, bo je rozdawałam* - opowiada.

Dzieci pani Renaty też mają swoje zbiory. Najstarszy syn Mikołaj ma kolekcję stoni, a bliźnięta Jędrzek i Kuba, odpowiednio koty i konie. Z końmi jest najtrudniej, ponieważ nie ma wcale tak dużo figurek przedstawiających te zwierzęta, a jak już są, to przeważnie bardzo drogie.

Nie wszędzie łatwo o kaczkę

Również z kaczkami nie jest wcale tak prosto. Trudno znaleźć ich figurki w Czechach, na Słowacji czy w Norwegii. - *Ze Skandynawii przywożłam tylko pingwiny, bo kaczek naprawdę nigdzie nie było* - śmieje się pani Renata. - *Wiem, że gdy proszę znajomych i przyjaciół o przywiezienie kaczki z kraju, do którego jadą, aby spełnić moją prośbę muszę często włożyć wiele energii* - dodaje. Znajomym pani Renaty bardzo zależy na przywiezieniu figurki, ale nie zawsze im się to udaje. Nie chcą przyjechać z pustymi rękami, przyczyniają się do tego, że obok kaczek w kolekcji znajdują się też ptaki „kaczkopodobne”, czyli te figurki, które dla kupujących wyglądały na kaczki, ale nimi nie są. Na przykład jedna z kaczek, która pochodzi z Las Vegas bardziej przypomina Kaczora Donalda, niż zwykłego ptaka.

Największą radość pani Renacie sprawia - *Znalezienie ciekawej pod kątem artystycznym figurki, która jest niestandardowa - to jest najbardziej przyjemne w kolekcjonowaniu* - mówi.

(jr)

Kacze oryginały

W kolekcji jest wiele ciekawych okazów. Kaczka przywieziona z Kanady przez syna pani Renaty Mikołaja wykonana jest z zielonego minerału - jadelitu, na którym namalowane są cienkie białe kreski i kreseczki. Ciekawa jest również szklana kaczka sprezentowana przez męża, która środek wykonany ma z żółtego szkła, a dziób, głowę,

REKLAMA



EFS
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz przez budżet państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Priorytet II - Działanie 2.3 Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa

Tytuł projektu „PRZYGOTOWANIE OSÓB ODCHODZĄCYCH Z ROLNICTWA DO NOWEGO ZAWODU KIEROWCY ZAWODOWEGO POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH”

W dniu 31 marca 2007 zakończyła się realizacja projektu.

Celem projektu było nabycie przez uczestników nowych kwalifikacji zawodowych oraz wyposażenie w umiejętności poszukiwania pracy.

Specjalistyczna wiedza zawodowa umożliwi uczestnikom projektu efektywne poruszanie się na rynku pracy i zwiększy szanse na znalezienie i podjęcie zatrudnienia poza rolnictwem.

Realizator projektu
OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Instytucja Wdrażająca
MWS

Partner projektu
ZPORR

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz przez budżet państwa

Sobol pływał w Castel Gandolfo

Byłem podczas tych regat gościem specjalnym, pod specjalnym namiotem miałem przygotowane miejsce, gdzie zawodnicy, trenerzy, turyści z Włoch i nie tylko, mogli oglądać zdjęcia z mojej wyprawy kajakowej. - opowiada nam Kamil Sobol, który od 31 marca do 1 kwietnia gościł na Regatach Papieskich - II Międzynarodowym Memoriale Karola Wojtyły na jeziorze Albano w Castel Gandolfo. - *Głównie odpowiadałem na pytania zgromadzonych - dlaczego płynęłam w tak długą podróż kajakiem i jak to wszystko się zaczęło.*

Kamil na długo zapamięta dni spędzone w Castel Gandolfo, pełne wzruszających chwil. Został uhonorowany złotym medalem Regat Papieskich. Jak powiedział prezydent włoskiej federacji kajakarskiej Luciano Bonfilio, uhonorowano go „za dawanie dobrego przykładu dla młodych mieszkańców Italii i Polski”. Za medal odwdziaczył się łowicką wycinanką i lalką.

Na regatach była obecna telewizja włoska RAI Sport oraz gazety włoskie, których



Kamil Sobol (pierwszy od prawej) wręczył łowickie lalki i wycinanki szefowi włoskiej federacji kajakarskiej Luciano Bonfilio i dyrektorowi logistycznemu reprezentacji kajakarskiej Włoch Cosimo Masiana.

przedstawiciele interesowali się Kamilem i przeprowadzali z nim wywiady. Byli też obecni przedstawiciele konsulatu RP w Rzymie.

Kamil został też wyposażony w materiały promocyjne z ratusza i starostwa, które sponsorowało jego wyjazd. (tb)

Taneczny lany poniedziałek

Impreza taneczna „Dancing Queen”, która odbyła się w Pracowni Sztuki Żywej w Łowiczu w lany poniedziałek, trwała przez sześć godzin i zakończyła się dopiero o drugiej nad ranem.

Klub był pełen tańczących młodych i trochę starszych łowiczan, w wieku od piętnastu do trzydziestu paru lat. -Wszyscy się dobrze bawili - mówi prezes stowarzyszenia Pracownia Sztuki Żywej Jarosław Michalski - Oczywiście nie zabrakło tego wieczoru polewania wodą. W Pracowni można było bowiem być polanym z pistoletów na wodę, które przynieśli uczestnicy imprezy.

Muzykę, pochodzącą z różnych lat i różnych nurtów, przygotowały na „Dancing Queen” dwie członkinie stowarzyszenia - Ola Brzozowska i Magda Milczarek. - W poniedziałkową noc można było usłyszeć w klubie m.in. Gwen Stefani, Madonnę czy Nelly Furtado - mówi Ola - Ale były też starsze utwory z lat 80-tych oraz dawne polskie przeboje. Kluczem do puszczonej muzyki był jeden: wykonawcami piosenek musiały być kobiety - stąd nazwa całej imprezy.

Kolejna taneczna impreza w klubie działającym przy Łowickim Ośrodku Kultury już w tę sobotę, czyli 14 kwietnia o godz. 21.00. Wstęp na tańce w Pracowni kosztuje 6 zł. Muzykę disco z lat 70-tych będą puszczać m.in. DJ Martin Jacque i DJ White Illusion.

(jr)

Łowicz taki jak dawniej

Stare zdjęcia z początku XX wieku, przedstawiające łowickie uliczki, Stary Rynek, Koński Targ, fotografie z okresu hitlerowskiej okupacji: mury getta żydowskiego czy spalony budynek synagogi, ale także późniejsze zdjęcia z lat 60-tych i 70-tych, na których widać nowo powstające bloki na osiedlu 22 lipca (teraz Starzyńskiego), będzie można zobaczyć już

niedługo, w czwartek 26 kwietnia o godz. 17.00 w łowickim kinie „Fenix”. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Zdjęcia pochodzą z albumu Jacka Rutkowskiego „Łowicz w XX wieku”, wydanego w ubiegłym roku. Pierwszy pokaz zamieszczonych w kronice fotografii, który odbył się listopadzie 2006 r., zgromadził wielu łowiczan.

(jr)

Młodzi przyjaciele JP II

Uczniowie szkół podstawowych z gminy Łowicz, tak jak ich rówieśnicy z sąsiadujących gmin Domaniewic i Łyszkowic, wezmą udział w konkursie „Papież Jan Paweł II i jego młodzi przyjaciele” w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach 19 kwietnia.

Konkurs organizują GOK z Domaniewic, Biblioteka Publiczna z Bochenia oraz Gminna Biblioteka z Łyszkowic. „Papież Jan Paweł II i jego młodzi przyjaciele” to konkurs plastyczny dla uczniów klas I-IV, a także konkurs z wiedzy o papieżu i o tym, co mówił - dla starszych dzieci

z klas V i VI. - Uczestnicy mają za zadanie przygotować się na podstawie trzech wybranych przez organizatorów źródeł - mówi dyrektor biblioteki w Bocheniu Krystyna Kurczak. Są to: homilia Jana Pawła II wygłoszona w Łowiczu podczas mszy świętej 14 czerwca 1999 r., „List do dzieci” napisany przez papieża w 1994, który był „Rokiem rodziny”, oraz homilia Benedykta XVI wygłoszona w trakcie pogrzebu Jana Pawła II w 2005 r.

Prace plastyczne musiały zostać wykonane już wcześniej, ponieważ termin ich nadesłania upłynął 2 kwietnia. Natomiast dzieci z klas V i VI sprawdzą swoją wiedzę dopiero za tydzień.

(jr)

REKLAMA



Europejski Fundusz Społeczny



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz przez budżet państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Priorytet II - Działanie 2.3 Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa

Tytuł projektu „PRZYGOTOWANIE OSÓB ODCHODZĄCYCH Z ROLNICTWA DO NOWEGO ZAWODU KIEROWCY ZAWODOWEGO POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH”

Program szkolenia obejmował następujące moduły szkoleniowe:

- teoretyczna nauka jazdy Kategoria prawa jazdy C,
- praktyczna nauka jazdy kategoria prawa jazdy C,
- kurs dokształcający kierowców wykonujących transport drogowy,
- kurs uprawniający do przewozu materiałów niebezpiecznych ADR,
- podstawy autoprezentacji i aktywnego poszukiwania pracy.

Realizator projektu
OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Institucja Wdrażająca
Instytut Techniczny Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Partner projektu
MAGYK

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz przez budżet państwa



Wycinkarki łowickie zachwyciły Bułgarów malowniczością i precyzją.

Bułgarzy nie znają wycinanek

Magdalena Bartosiewicz, kurator wystawy zatytułowanej „Książek portret własny”, prezentowanej w ubiegłym roku w łowickim muzeum, 12 marca uczestniczyła w jej otwarciu w Instytucie Polskim w Sofii w Bułgarii.

Do Bułgarii pojechała cztery dni wcześniej, aby zmontować wystawę. Jest to pierwsza od kilku lat wystawa muzeum łowickiego prezentowana za granicą. Powód do dumy dla jej kuratora jest niemały. - Wycinanki łowickie wzbogacone były tak, jak w Łowiczu, strojami łowickimi i sprzętem ludowym - mówi. Na wernisażu nie było tłumów, ale przedstawiciele Instytutu, ambasady, zainteresowała się nią m.in. prof. Ka-

tya Mihajlova, bułgarska uczona badająca folklor europejski. Magdalena Bartosiewicz udzieliła ponadto wywiadu drugiej stacji sofijskiego radia. - Bułgarzy nie znają wycinanki. Zachwycali się precyzją. Nie mogli uwierzyć, że wycinanki powstały przy użyciu dużych nożyc do strzyżenia owiec oraz nie dowierzali ich autentyczności, sądzili, że są to kopie - opowiada.

Do Sofii pojechało około 70 wycinanek z 90 prezentowanych rok wcześniej na wystawie w Łowiczu. Pochodzą one z XX i XXI w., na co dzień były „ukryte” w muzealnym magazynie eksponatów. Posłużyły do opowieści o życiu codziennym i świątecznym Książek, o świecie, w którym przyszło im żyć i pracować, o ważnych wydarzeniach i sprawach życia społeczne-

go i jednostkowego. Wykonywanie wycinanek było domeną kobiet. To one za pomocą nożyc kowalskiej roboty, służących do strzyżenia owiec, stwarzały dzieła tak wiele mówiące o nich samych, będące jednocześnie przekazem historii i tradycji regionu.

Magdalena Bartosiewicz komponując wystawę, ukazała dzięki wycinankom poszczególne etapy kobiecego życia: dzieciństwo, młodość, dorosłość, starość, w których bohaterka pełni kolejno ważne, określone społecznie role: dziecka, panny, żony, matki i gospodyni. Zaznaczone zostały także zmiany, jakie dokonywały się w pojmowaniu tradycyjnej roli kobiet w społeczności wiejskiej. Wystawa trwać będzie w stolicy Bułgarii do 12 maja.

(eb)

Gmina Bolimów

Za planem, ale z poprawkami

Radni gminy Bolimów przyjęli po poprawkach, podczas sesji 10 kwietnia, uchwałę uzgadniającą projekt rozporządzenia wojewody łódzkiego planu ochrony Bolimowskiego Parku Krajobrazowego. Decyzję poprzedziło kilka spotkań z władzami bolimowskiego parku, podczas których gmina pertraktowała wprowadzenie satysfakcjonujących ją zmian.

Zmienione zostały trzy kluczowe dla gminy zapisy. Pierwszy z nich umożliwiłby w przyszłości wybudowanie drugiego zbiornika retencyjnego w Ziemiarach po drugiej stronie Rawki - podobnego jak ten istniejący już na obszarze Joachimowa Mogił i Ziemiar. Po pertraktacjach z parkiem w projekcie umieszczony został zapis mówiący, że taki zbiornik w przyszłości mógłby powstać, pod warunkiem przeprowadzenia uprzednio badań dotyczących zasadności budowy pod względem go-

spodarki wodnej, rekreacji i ochrony przyrody.

Rozporządzenie przewidywało także możliwość utworzenia rezerwatu na prywatnych gruntach przylegających do Rawki. Co prawda w piśmie mówi się tylko o zaleceniu, aby taki rezerwat utworzyć, jednak gmina wolała się zabezpieczyć na ewentualność powstania rezerwatu i wynegocjowała dodanie wpisu, aby było to realizowane z przestrzeganiem obowiązujących procedur prawnych i z uzyskaniem zgody od właścicieli gruntów.

Sprawa dotyczy głównie 70 hektarów prywatnych gruntów na terenie Osady Bolimów, znajdujących się w zadoleniu. Utworzenie tam rezerwatu miało na celu ochronę unikalnej roślinności rosnącej w takich właśnie nisko położonych wilgotnych miejscach. - W projekcie napisane jest, że „zaleca się” utworzenie takiego rezerwatu - powiedział podczas sesji wójt Stanisław Linart - jednak naszym zdaniem dodanie wspomnianego zapisu jest potrzebne.


Radny Stanisław Cwalina zastanawiał się podczas sesji, czy skoro jest zapis, iż tworzenie to przebiegać powinno z przestrzeganiem przepisów prawa, potrzebna jest

dalsza jego część, mówiąca, że trzeba uzyskać zgodę właścicieli gruntów. Jak odpowiedział wójt, mieszkańcy Osady wręcz domagają się takiego szczegółowego zapisu. - Ma to sens, gdyż uspokaja nastroje społeczne i jest dodatkowym zabezpieczeniem - mówił wójt. - Z praktyki wiemy, że lepiej się trochę asekurować - dodał.

Trzeci zapis dotyczył drogi Bolimów - Skiemiewice. W projekcie zaleca się, aby podjąć starania o wyeliminowanie z ruchu na niej pojazdów o tonażu powyżej 8 ton. Gmina chce, aby dotyczyło to tylko ruchu tranzytowego - i tak ostatecznie uzgodniono. Jak motywował podczas sesji wójt, pierwotny zapis z jednej strony wpływałby negatywnie na możliwość przeprowadzenia w przyszłości remontu tej drogi i wybudowania wzdłuż niej ścieżki rowerowej, gdyż przy ograniczonym tonażu byłoby to niepotrzebne. Z drugiej strony, zdaniem wójta nie można zamknąć ruchu tą drogą dla firm i przedsiębiorstw funkcjonujących na terenie gminy. Spowodowałoby to regres w rozwoju tak gminy, jak i przedsiębiorczości na jej terenie.

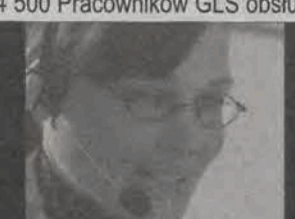
Projekt z wprowadzonymi zmianami radni przyjęli jednogłośnie.

(wez)



General Logistics Systems

General Logistics Systems (GLS) jest ogólnoeuropejską firmą, zapewniającą niezawodną, wysokiej jakości obsługę w zakresie usług kurierskich oraz logistycznych Klientom w 41 państwach Europy, w oparciu o sieć własnych firm lub przedsiębiorstw współpracujących. 14 500 Pracowników GLS obsługuje rocznie około 290 milionów paczek.



Quality Leaders!

General Logistics Systems Poland Sp. z o.o.

- poszukuje do swojej filii w STRYKOWIE k. ŁODZI kandydatów na stanowisko:

PRACOWNIK MONITORINGU

nr ref.: PM/04/Str

Zadania: • praca w systemie dwuzmianowym • monitorowanie pojazdów w systemie GPS • wprowadzanie danych do systemu komputerowego • kontrola prawidłowości pracy kierowców oraz monitorowanych obiektów • sporządzanie raportów • współpraca z kierowcami

Wymagania: • przynajmniej średnie wykształcenie • bardzo dobra znajomość obsługi komputera • doświadczenie w monitoringu będzie dodatkowym atutem • łatwość podejmowania decyzji • komunikatywność • umiejętność współpracy w zespole

Oferujemy: • profesjonalne przygotowanie do wykonywanych zadań • odpowiedzialną pracę w strukturach nowoczesnej firmy

Zgłoszenia zawierające życiorys zawodowy i list motywacyjny wraz z numerem referencyjnym prosimy przysłać na adres:

General Logistics Systems Poland Sp. z o.o., ul. Poznańska 71, 62-023 Gądk k. Poznania lub elektronicznie: praca@glsl-poland.com (prosimy o zamieszczenie numeru referencyjnego w tytule e-maila)

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę General Logistics Systems Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Gądkach k. Poznania, ul. Poznańska 71 dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U.z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z póź. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”

Parcel, Logistics & Express



SEAT Altea SuperWAGEN
Już w salonach

Według najnowszych raportów opracowanego przez Niemieckie Stowarzyszenie Należni Technicznych Samochodów (DEKRA), najbardziej niezawodnym autem wśród samochodów 3-letnich i młodszych jest SEAT Altea. Potwierdzenia niezawodności i superwyposażenie wersji limitowanej - to po prostu SEAT Altea SuperWagen. Szczegóły w salonach SEAT-a.

2 lata gwarancji | 5 lat SEAT Asistance 24h | DEKRA | SEAT auto emocji

www.seat.pl | infolinia: 0 801 886 999

Copi-Flex autoryzowany Partner Łąck k. Płocka	Salon: 7024/ 261 47 15 Serwis: 261 47 09 Samochody używane: 384 11 16 biacharnia-lakiernia: 261 47 68	ISO 9001 :2000 www.copiflex.seat.pl serwis.copiflex@seat.pl
--	--	---

PROMOCYJNE CENY!!!

KSEROKOPIARKA NOWA KYOCERA-MITA KM-1635

- * cyfrowa jakość
- * format A3/A5
- * zoom: 50-200%
- * 16 kopii/minutę

gwarancja 5 lat bez limitu kopii
2 750,00 zł netto*

* Uwaga!!! Do podanej ceny należy doliczyć 22% podatek VAT

SERWIS - KOPIAREK
Bezpłatne wyceny napraw
REGENERACJA- SKUP KARTYDŹY
do drukarek, kopiarek i faxów
TONERY do kserokopiar

Komputer multimedialny
Notebook

COPI-FLEX 09-402 Płock, ul. Padlewskiego 5
Tel. (024) 264 00 71; 264 35 70
www.ricoh.com.pl
www.copi-flex.pl
RICOH
AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY

UWAGA!!! PRZYJĘCIA DO PRACY

DEKATYZACJA I ŚCIERANIE TKANIN T. BARTOSIAK
95-015 Głowno, Lubianków 40, tel. (042) 719-22-11

- WYCIERANIE I LAKIEROWANIE
- PRACOWNIK PRALNI
- MECHANIK MASZYN SZWALNICZYCH

GS „Sch” w BIELAWACH
ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości wraz z działką o pow. 800 m² w Bielawach przy ul. Parzew 1A Bar „Bielawianka”
Cena wywoławcza 150.000 zł

- Oferty zawierające cenę należy składać do dnia 20 kwietnia włącznie.
- Wadium w wysokości 10% należy wpłacić w kasie Spółdzielni do dnia 20 kwietnia włącznie.
- Otwarcie ofert nastąpi 23 kwietnia 2007 r. o godz. 10.00.
- Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.
- Informacja: (046) 838-26-11.

HANTVERKAR POOLEN
Łowicz, ul. Łódzka 52
tel./fax (046) 837-25-86, 0509-561-095

SPRZEDAŻ DREWNA BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO

WIOSENNA PROMOCJA

SUSZONE DREWNO SZWEDZKIE

- deski •łaty • regle
- podbitka • podłogówka • boazeria

e-mail: hantverkarpoolen@o2.pl

• NISKIE CENY • DOBRA JAKOŚĆ

Zaproszenie Burmistrza Miasta

Zapraszam wszystkich mieszkańców Nowego Rynku na spotkanie w dniu 19 kwietnia 2007 r. (czwartek) o godzinie 16.00, które odbędzie się w sali kinowej Łowickiego Ośrodka Kultury, ul. Podrzeczna 20.

Tematem spotkania będzie omówienie kalendarza imprez miejskich na 2007 rok, których organizacja planowana jest na placu Nowego Rynku w Łowiczu.

OLEJ ekoterm
OPAŁOWY

Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
JAKOŚĆ, SOLIDNOŚĆ, TERMINOWOŚĆ
Węże wydawcze 40m-50m

„KOPER” SPÓŁKA JAWNA
PILASZKÓW 18, 99-400 Łowicz
Tel. 046/ 837-13-58, 046/837-14-50

AUTO NA GAZ

✓ LOVATO ✓ montaż instalacji serwis ✓ RATY

oraz NAPRAWY MECHANICZNE POJAZDÓW

NAPRAWY • sprzęgieł • silników
• zawieszę • hamulców • zbieżność kół itp.

polecą: **AUTO NAPRAWA** inż. mech. MAREK STREMBSKI
99-400 Łowicz, ul. Browarna 12
Tel. 0-46 830-30-55, 0-46 837-41-57 (dom), 0-509-555-369

FIRMA CIEPŁOWNICZA
zatrudni pracowników

DZIAŁU SERWISU
(serwis kotłowni olejowych i gazowych, chętnie elektryk -automatyk, wykształcenie min. średnie techniczne)

DZIAŁU HANDLOWEGO
(wykształcenie min. średnie techniczne, komunikatywność)

ZGŁOSZENIA: na adres firmy: ECOTHERM Sp. z o.o., Łowicz, ul. Jana Pawła II 177/179 lub e-mail: aszewczyk@ecotherm.com.pl

GS „Sch” w BIELAWACH
ogłasza nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż wozu asenizacyjnego
poj. 6000 l, cena wywoławcza 8.000 zł

wózka widłowego „Bulgar”
udźwig 3,5 t, cena wywoławcza 15.000 zł

- Przetarg odbędzie się dnia 23 kwietnia o godz. 10.00.
- Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
- Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.
- Informacja: (046) 838-26-11.

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

- DOJARKI PRZEWODOWE
- SCHŁADZALNIKI MLEKA (nowe i używane)
- ZGARNIACZE OBORNIKA
- STANOWISKA DLA KRÓW
- URZĄDZENIA ŻYWIENIOWE
- AGREGATY PRĄDOWÓRCZE
- ŚWIETLIKI DACHOWE

Tel. 042/719-82-65, 0601-253-921
www.delaval.com.pl

ZESPÓŁ RZECZOZNAWCÓW SAMOCHODOWYCH

tel.(046) 832 44 81, fax (046) 834 85 05, 96-100 Skiemiewice, ul. Wagnera 1/2

WYKONUJE:

- ekspertyzy powypadkowe,
- wyceny wartości rynkowej pojazdów do celów ubezpieczenia, leasingu, amortyzacji, skarbowych;
- kosztorysy napraw i weryfikacje kosztorysów (także dla potrzeb ubezpieczeniowych);
- pomoc w likwidacji szkód powypadkowych, doradztwo w rozliczeniach z towarzystwami ubezpieczeniowymi

- zadzwonź zanim zrobisz pierwszy krok, a przekonasz się, że było warto.

POSIADAMY PRZEDSTAWICIELA W ŁOWICZU 0601 358 325

Posiadamy Certyfikaty Ministra Infrastruktury do wydawania ocen dla potrzeb Wydziałów Komunikacji. Znajdujemy się na liście rzeczoznawców prowadzonej przez Ministerstwo. Jesteśmy Bieglymi Sądowymi przy S O w Łodzi.

AUTO SZYBY

- ✓ sprzedaż ✓ montaż ✓ naprawa odprysków
- ✓ przyciemnianie szyb - atest
- ✓ samochody ciężarowe i osobowe

Łódź, ul. Inflancka 32
042 659 88 66, 24h: 0 501 049 529

NAJTAŃSZE W POLSCE

NAGROBKI Z GRANITU

RATY 0% RATY 0%

PUNKTY SPRZEDAŻY:
KREPA k. Łowicza, przy trasie Łowicz-Łódź
DMOSIN k. Głowna, przy trasie Głowno-Brzeziny
tel. (046) 874-73-91 kom. 0-607-364-068

WYKONUJEMY: • piwnice betonowe • rozbiórki starych nagrobków • poziomowanie pochylonych nagrobków • schody • parapety • białe kuchenne • kostki brukowa • granitowa • inne wyroby z granitu

NAJTAŃSZE ROLETY okienne

w okolicy
Wybór około 250 kolorów
0602-370-470
Tel. 046/830-20-78

usługi KOPARKA

WYKONUJEMY WYKOPY KOPARKĄ pod oczyszczalnie ekologiczne, fundamenty, kable energetyczne, kanalizacje, odwodnienia, oczka wodne, baseny i inne. Dojazd GRATIS.

Łowicz, tel. 046/837-61-09 lub 0501-074-060

I Liceum Ogólnokształcące

Nigdy za dużo sukcesów

W gabinecie dyrektora I LO im. J. Chelmońskiego w Łowiczu spotkaliśmy się z uczniami, którzy sukcesem zakończyli swój udział w tegorocznych olimpiadach przedmiotowych. Są zadowoleni, choć dość skromni, zwłaszcza gdy pytamy ich o plany na przyszłość.

Krzysztof Szachogłuchowicz to maturzysta, jest laureatem Olimpiady Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku. Do wyboru ma indeksy na Uniwersytet Kardynała Wyszyńskiego (wydział historii), Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu (stosunki międzynarodowe), Uniwersytet Warmińsko-Mazurski (historia, dziennikarstwo i komunikacja społeczna), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (historia, archiwistyka, stosunki międzynarodowe lub międzywydziałowe studia humanistyczne). Z żadnego z tych indeksów nie planuje jednak skorzystać, bo chce studiować prawo na Uniwersytecie Warszawskim.

Krzysztof jest też finalistą ogólnopolskiego konkursu Instytutu Pamięci Narodowej, w którym wykaże się trzeba było dobrą znajomością historii lat 1956-1980. Do finału tego konkursu zakwalifikowało się 60 osób, 10 uzyskało status laureatów, 20 - finalistów.

Michał Blus, również maturzysta, jest laureatem tej samej olimpiady co Krzysztof. Z indeksów wy-



Olimpijczycy z I LO w komplecie. Od lewej: Michał Blus, Konrad Niemira, Kasia Materkowska, Łukasz Łebski, Krzysztof Szachogłuchowicz, Ignacy Krzyszczak i Daniel Plichta.

walczonych na Olimpiadzie Losy Polaków na Wschodzie nie skorzysta, bo planuje studiować filozofię, na którą ma już indeks. Zdobył go podczas finału Olimpiady Filozoficznej, której jest finalistą. Finał ten odbył się 23 i 24 marca w Uniwersytecie Warszawskim.

Katarzyna Materkowska ma rok do matury, a brała udział w Olimpiadzie Losy Polaków już po raz drugi. W tym roku zdobyła status finalistki. Już jako pierwszoklasistka pomyślnie przeszła etap okręgowy. W finale nie brała udziału, bo uczniowie klas I nie są do niego do-

puszczani. Zbyt długo czekali na odbiór nagród głównych - indeksów. W tym roku w takiej samej sytuacji była Katarzyna Niebudek.

Konrad Niemira również ma rok do matury, a już wywalczył indeksy na historię sztuki i kulturoznawstwo. Został laureatem plastycznej części Olimpiady Artystycznej, na którą pisał pracę pt. Analiza „Hamleta polskiego” Jacka Malczewskiego. Podczas finału olimpiady, który trwał od 26 do 29 marca w Warszawie, nie tylko bronił pracę, ale rozwiązywał test, w którym sprawdzano wiedzę teore-

tyczną i praktyczną - rozpoznawanie ze slajdów dzieł sztuki, analiza dzieł sztuki.

W tegorocznej edycji Olimpiady Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku, której finał odbył się 30 marca w Konstancinie - Jeziornie, brało udział 135 uczniów z całej Polski. W gronie laureatów znaleźli się: Michał Blus, Daniel Plichta i Krzysztof Szachogłuchowicz - wszyscy z klasy III e. Finalistami zostali: Katarzyna Materkowska z klasy II e, Łukasz Łebski i Ignacy Krzyszczak z klasy III e. (mwk)

Zarówno ze Zduńskiej Dąbrowy, jak i z łowickiego Blichu na konkurs pojechały trzy osobowe zespoły z opiekunami. Z pierwszej: Anna Grabowska z kl. II Technikum Ekonomicznego i Adam Milczarek z klasy III Technikum Weterynaryjnego wraz z nauczycielką przedmiotów ekonomicznych Dorotą Muras, z drugiej Konrad Błaszczak i Sebastian Milczarek obaj z klasy IV Technikum Technologii Żywności, opiekunem ich był Grzegorz Chojnacki. (tb)

Wieczornica w rocznicę śmierci Jana Pawła II

Uroczystą wieczornicą poświęconą pamięci Jana Pawła II społeczność Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi na Bratkowicach uczciła drugą rocznicę śmierci papieża Polaka.

Występ artystyczny młodzieży, podczas którego recytowano wiersze papieża, wspominano jego słowa kierowane do młodzieży i nauczycieli i śpiewano ulubioną „Barkę”, obejrzało kilkadziesiąt osób. W przygotowaniu do wieczornicy zaangażowani byli

zarówno uczniowie szkoły podstawowej, jak i gimnazjum oraz cztery nauczycielki: Barbara Wojda, Aleksandra Kłosińska, Agnieszka Łazińska (odpowiedzialna za chór oraz elementy muzyczne) i Elżbieta Szni- cer, która przygotowywała dzieci z „zerówki”.

Bezpośrednio po wieczornicy większość osób poszła na uroczystą mszę świętą do kościoła Chrystusa Dobrego Pasterza. Po niej złożone zostały kwiaty i zapalone znicze pod kamieniem upamiętniającym miejsce papieskiej celi w Łowiczu. (mak)

SP2

Pokazali przedszkolakom wiosnę

Wiersze o tematyce wiosennej, m.in. Jana Brzechwy, Władysława Broniewskiego, Adama Mickiewicza, Marii Konopnickiej i piosenki z repertuaru Marka Grechuty, np. „Wiosna - ach to ty”, Antonio Vivaldiego „Cztery pory roku, Wiosna” i inne utwory zaprezentowali młodszym kolegom uczniowie z klasy III c pod kierunkiem Agnieszki Rzeźnej. Występy cieszyły się dużym zainteresowaniem i w ciągu kilku dni obejrzały je rodzice uczniów z klasy III c, starsi uczniowie tej szkoły, jak również dzieci z Przedszkola nr 1 w Łowiczu oraz klas „0” ze SP nr 2 w Łowiczu. (mak)



Wiosenne stroje pomagali przygotować rodzice.

Maklerzy ze Zdun

Troje uczniów zduńskiego Zespołu Szkół Licealnych: Szymon Pietrzak, Łukasz Przyżycki i Kamil Dutkiewicz z klasy Ia, przez trzy tygodnie najlepiej w województwie inwestowali wirtualne pieniądze w konkursie z „Klasy do kasy”.

Wskali kraju osiągnęli 24 miejsce. To bardzo dobry wynik, biorąc pod uwagę, że do konkursu w samym województwie łódzkim przystąpiło ponad 3 tys. kilkuosobowych zespołów. Zespół ten był najlepszy w powiecie łowickim, choć niemal w każdej szkole średniej startowało po kilka zespołów. Ostatecznie wśród uczestników z woj. łódzkiego zajęli 10 miejsce. (tb)

Konkurs polegał na tym, że każdy z zespołów musiał logować się na własnym koncie w grze, w której musiał kierować inwestowaniem jak makler giełdowy. Na początku otrzymywał 100 tys. zł. Musiał radzić sobie sam. Inwestować można było w obligacje, akcje i inne papiery wartościowe, korzystać ze składanych ofert inwestorskich lub je odrzucać, brać kredyty itd.

Zespołowi w Zdunach szło bardzo dobrze, gorzej wypadł jednak w teście, jaki odbył się dla pozostałych w grze około 300 zespołów. Z etapu wojewódzkiego nie zakwalifikował się do krajowego.

Dyrektor liceum Danuta Zakrzewska zapowiada, że w przyszłym roku przygotowania do konkursu rozpoczną się wcześniej. (tb)

Pojadą do Brukseli

Uczniowie z Dąbrowy i Blichu wśród laureatów konkursu europejskiego

Trzecie i czwarte miejsce przypadło uczniom dwóch szkół średnich z powiatu łowickiego w finale pierwszej edycji międzypowiatowego konkursu wiedzy o Unii Europejskiej, organizowanego przez Kutnowskie Centrum Europejskie.

Finał odbył się w 2 kwietnia w gmachu Parlamentu w Warszawie. Patronat honorowy nad konkursem objęli wicemarszałek Wojciech Olejniczak i europarlamentarzysta Andrzej Szejno.

Trzecie miejsce zajęła uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zduńskiej Dąbrowie Dorota Muras z III klasy Technikum Ekonomicznego, czwarte zaś Sławomir Kuciński uczeń IV klasy Technikum Technologii Żywności w ZSP nr 2 na Blichu w Łowiczu. Oprócz nich w finale zmierzyli się uczniowie z sześciu innych szkół województwa łódzkiego.

Konkurs stał na wysokim poziomie, pytania dotyczyły zagadnień związanych z Unią Europejską, polityką regionalną, funduszami i dopłatami. Uczniowie musieli od-

powiadać na bardzo szczegółowe pytania. Finaliści odpowiadali pisemnie na pytania testowe, po których do walki o pierwsze miejsce przystąpiła szóstka najlepszych uczniów. Odpowiadali oni ustnie na kolejny zestaw pytań testowych. Najlepszym okazał się jednak uczeń zespołu szkół w Wieruszowie.

Sześciu najlepszych uczniów w nagrodę wyjedzie wraz ze swoimi opiekunami na trzytygodniową wycieczkę do Brukseli, gdzie w ramach programu zwiedzania będą mogli poznać z bliska, jak funkcjonuje np. europarlament.

REKLAMA

Firma Wiktopola organizuje tanio obfite

WESELA

oraz inne imprezy okolicznościowe

- ☑ najwyższa możliwa jakość organizacji
- ☑ profesjonalna obsługa
- ☑ piękny wystrój sali

Łowicz, ul. Zagrodowa 32
tel. (046) 830-31-35
kom. 0504-359-441

FIRMA WYKONUJE DEKORACJE SALI WESELNYCH tel. (046) 830-31-35 kom. 0504-359-441

Studio kwiatowe Katarzyna Niedzielska

DEKORACJE

„Rzeczy niemożliwe robimy od ręki - cuda zajmują nam trochę czasu...”

KOMPLEKSOWE DEKORACJE IMPREZ
BALONY - TKANINY - KWIATY

WESELA BALE STUDNIÓWKI

SKIERNIEWICE UL. REYMONTA 4
TEL. 0 600 788 677

**POŻYCZKI
chwilówki szybko!**

**BEZ ZAŚWIADCZEŃ
O DOCHODACH!**

tel. 42/640-26-03, 42/640-26-23
infolinia 0 801 807 807 (opłata 33 gr) po 17.00

Euro-Cash OCE Ogólnopolskie Centrum Finansowe

**SCHUDNIJ DO LATA
ZACZNIJ NA WIOSNĘ!**

**centrum
odchudzania
i odżywiania
w Łowiczu**

zapisy na
BEZPŁATNĄ
konsultację
wstępną
0510-083-833

REKLAMA

**PRODUCENT
ZNICZE**

szeroki asortyment

PPHU WELIDA, Cypriany 29
96-514 Rybno. Tel. (046) 862-21-13

ZAPRASZAMY

**AUTO SZYBY
CHŁODNICE PLASTIK
- naprawa**

Skierniewice, ul. Mszczonowska 111
tel. 0-46 833-60-93, 0-602-52-82-35

**BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO, MECHANIKA**



Tumiej jak zwykle przyciągnął wielu amatorów poezji.

Kolejny poetycki SLAM w Tygielku

Justyna Marciniak z Sochaczewa została zwyciężczynią XXIII SLAM-u (Turnieju Prezentacji Poetyckich) zorganizowanego 4 kwietnia przez Łowickie Warsztaty Literackie, który tradycyjnie odbył się w kawiarni Tygielku na Starym Rynku w Łowiczu. Wyróżniony przez publiczność został Michał Chojnacki, uczeń I LO im. Józefa Chełmońskiego.

Zanim przystąpiono do prezentacji utworów literackich, uczestnicy spotkania uczcili pamięć Jana Pawła II, z racji przypadającej drugiej rocznicy jego śmierci. Wiersze Karola Wojtyły czytała Basia Krupka, uczestniczka Łowickich Warsztatów Literackich. Na listę prezentacji wpisało się

tym razem 9 osób. „Slamowicze” czytali zebranej licznie publiczności swoje wiersze, a niektórzy starali się mówić je z pamięci, co było nagradzane gromkimi brawami. Warto tu dodać, że większość wierszy prezentowana była po raz pierwszy.

Poziom występ był bardzo wysoki. Ostatecznie laur zwycięstwa publiczność przyznała Justynie Marciniak z Sochaczewa. Otrzymała ona okolicznościowy dyplom oraz nagrodę ufundowaną przez Łowicki Ośrodek Kultury, którą był tomik z wierszami Jana Kasprowicza. Justyna brała już udział w podobnych spotkaniach w Warszawie. Miesiąc temu była w Łowiczu na SLAM-ie lecz nie brała udziału. Interesuje się kulturą i sztuką, a pisze jak mówi „bo często ma potrzebę wyrzucania swoich

myśli na papier”. Cieszy się, gdy jej myśli dostrzegają inni.

Wyróżniony został Michał Chojnacki, uczeń I LO im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu. Jak stwierdził, pisze pod presją chwili. Zdarza mu się jednak, że czasami pisze dla innych. Michał interesuje się muzyką i jak widać również poezją. Na zakończenie spotkania rozlosowana została tradycyjnie nagroda „Tygielkowa” wśród zebranej publiczności.

Ludzi piszących wiersze do przysłowiowej „szuflady” jest w naszym mieście dużo więcej. Slam organizowany jest z myślą o nich, aby mogli pokazać że są, istnieją i tworzą. Ujawnijcie się! Kolejny SLAM już za miesiąc, 2 maja. Wszystkich serdecznie zapraszam. Jacek Rybus LWL

ŁSM

Monografia będzie w maju

Monografia Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej napisana pod redakcją Stanisława Telemana wkrótce zostanie wydana - dowiedzieliśmy się w Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Monografia została napisana z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu 50-lecia istnienia spółdzielni w Łowiczu. - *Udało nam się zebrać sporo ładnych,*

starych zdjęć. Nie wszystkie zostały umieszczone w monografii, ale będzie je można też zobaczyć na wystawie w muzeum - powiedział nam wieloletni działacz spółdzielczości i redaktor wydawnictwa Stanisław Teleman. Wystawa planowana jest jesienią tego roku. Książka ma być wydrukowana w łowickiej Poligrafii na Górkach w ilości około tysiąca egzemplarzy, z możliwością dodruku.

(mak)

VI Festiwal Tipes Topes

Mitch & Mitch i Kobiety

W tegorocznej już VI edycji muzycznego festiwalu Tipes Topes wystąpią: warszawski „Mitch & Mitch” jutro 13 kwietnia, a gdańskie „Kobiety” tydzień później, 20 kwietnia. Koncerty rozpoczną się o godz. 21.00 w Pracowni Sztuki Żywej na ulicy Podrzecznej 20 (czyli w dawnym Tipes Topes).

Mitch & Mitch to, jak sami o sobie mówią, „pięciosobowy duet”. Główny skład zespołu to dwaj Mitche: Macio Moretti i Bartek Magneto, reszta jest zmienna. Mitch & Mitch to pastiszowa grupa grająca muzykę country, jednak w innym stylu niż ta, którą można usłyszeć na letnim festiwalu w Mrągowie. - *Jest to humor najwyższych lotów, westernowy sound i duch Sergio Leone - mówi o Mitch & Mitch jeden z organizatorów łowickiego festiwalu Zbigniew Stelmaszewski. Łowiczanie mieli*

już możliwość usłyszeć i zobaczyć warszawskich kowbojów trzy lata temu na Drugim Obiegu Art Film Festiwalu. Na kwietniowym koncercie Mitch & Mitch promować będą swoją najnowszą płytę „12 Catchy Tunes (We wish we had composed)”.

Zespół „Kobiety” zagra w Łowiczu 20 kwietnia. Oni również tak jak „Mitch & Mitch” gościli w naszym mieście na Drugim Obiegu Art Festiwalu, ale już sześć lat temu, po wydaniu swojej pierwszej płyty. Teraz będą grać utwory z najnowszego krążka „Amnesia”, którego premiera planowana jest na 7 maja. - *„Kobiety” to gitarowy pop z najwyższej półki - mówi Stelmaszewski.*

Bilety na koncerty są do nabycia w kasie Łowickiego Ośrodka Kultury w cenie 15 zł. W przypadku koncertu „Kobiet” można jeszcze kupić bilety za 10 zł, ponieważ do jutra, 13 kwietnia, trwa ich przedsprzedaż. (jr)



Mitch & Mitch zagrają już dziś w łowickiej Pracowni.

Obejrzą kroniki OSP

Doroczny Przegląd Kronik Strażackich zaplanowany jest w tym roku na 26 kwietnia na godz. 10.00 w sali PSP przy ul. Seminarnej w Łowiczu. Kroniki oceni 10-osobowa komisja, w skład której wehdzą m.in. dyrektor muzeum w Łowiczu Walerian Warchałowski, władze powiatowego zarządu OSP, przedstawiciele mediów, kronikarz Jan Muras i inni. (mak)

Warsztaty łódzkiej filmówki dla kinomanów

Konkurs filmowy dla uczniów gimnazjów i szkół średnich w Łowiczu organizuje Łowicki Ośrodek Kultury razem z Dyskusyjnym Klubem Filmowym „Bez nazwy” na początku maja. Młodzież, podzielona na dwie grupy wiekowe: gimnazjaliści i uczniowie szkół średnich, będzie mogła sprawdzić swoją wiedzę o filmie w konkursie w formie testu.

A jest o co walczyć. Laureaci konkursu wezmą bowiem udział w tygodniowych warsztatach filmowych w Łodzi, w którym oprócz łowiczian będzie ok. 50 osób z całej Polski. Mają się one odbyć na przełomie maja i czerwca. Finansowane są przez Sieć Kin Studyjnych, do

których należy również nasze kino Fenix. Jest to nagroda dla łowickiego kina, które zostało w ten sposób wyróżnione za swoją działalność w propagowaniu filmów europejskich.

Warsztaty będą prowadzone przez studentów i wykładowców łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej. Oprócz zajęć teoretycznych dotyczących reżyserii, scenariuszy, scenopisu i pracy operatora, przewidziane są także inne atrakcje związane z powstawaniem filmów. Będą to projekcje filmowe połączone z dyskusjami, sama realizacja filmów, jak również zwiedzanie miejsc w Łodzi związanych ze światem filmu: samej uczelni czy muzeum kinematografii. (jr)

Wielkanocne tradycje w oczach dzieci i młodzieży

Konkurs plastyczny „Wielkanocne tradycje” organizowany przez sekcję plastyczną „Akwarelki” działającą przy Łowickim Ośrodku Kultury zakończy się jutro 13 kwietnia.

W ramach konkursu, który skierowany jest do dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych oraz młodzieży z gimnazjów i szkół średnich, wydzielone zostały dwie kategorie. Jedna dotyczy prac

przestrzennych związanych z Wielkanocą - pisanek wykonanych dowolną techniką, palm czy stroików świątecznych. Druga kategoria obejmuje prace plastyczne, które namalowano lub narysowano, dotyczące takich wielkanocnych wydarzeń, jak święcenie potraw czy Śmigus Dyngus. Autorom najlepszych prac zostaną wręczone nagrody podczas wernisażu ich wielkanocnej twórczości, który odbędzie się 21 kwietnia w ŁOK. (jr)

REKLAMA

HURTOWNIA PASZ

SCHAUMANN
- to sukces hodowcy

OFERUJE:

- KONCENTRATY • PREMIKSY
- PASZE SYPKIE I GRANULOWANE
- ŚRUTY SOJOWE I RZEPAKOWE
- OTRĘBY • DODATKI PASZOWE

Leśniczówka 49 (gm. Bielawy)
tel. 0604-259-573, 0604-063-934

KREDYTY GOTÓWKOWE

- Kwota kredytu od 500 do 30.000 PLN
- Wystarczy 3-miesięczny staż pracy
- Minimum 500 zł dochodu netto
- Dogodny okres spłat (do 60 miesięcy)

Przykładowe raty kredytu gotówkowego na 24 miesiące	
2.000 PLN	110 zł
5.000 PLN	235 zł
7.000 PLN	328 zł
10.000 PLN	468 zł

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ Z DORADCĄ - 046/837-38-17
ŁOWICZ, ul. Stanisławskiego 23 I p. lok. 6

ŁOWICZ
UL. ZGODA 35
tel. (0-46) 837 49 86

KOMPUTERY
KASY FISKALNE
OPROGRAMOWANIE
AKCESORIA
SERWIS

POLECAMY:

- Startery NEOSTRADA TP
- INTERNET w sieci ORANGE

tp

kolejowa 46

ul. Kolejowa 46
05-870 Błonie
www.kolejowa46.pl

tel/fax: +48 22 725-24-55
tel.: +48 22 725-22-87
e-mail: biuro@kolejowa46.pl

REKLAMA

Hurtownia Artykułów Meblowych

AKCESORIA
MEBLOWE
PŁYTA WIÓROWA
HANDEL
HURT-DETAL



Nagrodami w konkursie były piłki, dyngusówki i breloczki.

Kiernozia

Wiosna w 54 pracach

Piętnaście równorzędnych nagród przyznali jury konkursu plastycznego pt. „Witamy wiosnę”, organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Kiernozii. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się 4 kwietnia.

Komisja konkursowa odrębnie oceniała prace wykonane przez dzieci w wieku 3-5 lat i dzieci z klas 0. W pierwszej kategorii nagrody otrzymali: Natalia Cie-

ślak, Michalina Plich, Daria Rejchert, Dominik Jakubowski, Weronika Rzeźna, Piotr Frankowski i Alan Dudkowski.

W kategorii dzieci z oddziału „0” nagrody przyznano: Kindez Pliszce, Mateuszowi Kołaczkowi, Ewelinie Radaszkiewicz, Michalinie Janekowskiej, Aleksandrze Żakowskiej, Sebastianowi Kosmowskiemu, Sarze Traczyk i Magdalenie Witeczek.

Konkursowe prace eksponowane będą w świetlicy GOK do 20 kwietnia.

(mwk)

Działaczki kulturalne odznaczone

GOK Sanniki

Ostatni koncert chopinowski połączony z wernisażem fotografii, który odbył się 1 kwietnia, stał się okazją do wręczenia odznak „Zasłużony działacz kultury” trzem pracownikom sannickiego Gminnego Ośrodka Kultury.

Za pracę na niwie kulturalnej uhonorowana została Marzena Andrzejczyk, Anna Wojciechowska oraz Daniela Tomasik. - Była to moja pierwsza praca. Pracuję tu już 19 lat i nie zamieniałabym swojego zawodu na żaden inny. Dużą satysfakcję mam z pracy młodzieżą, która u nas odnajduje azyl dla siebie. Nie pozwala nam to stać w miejscu.

Najdłużej w GOK pracowała Daniela Tomasik, na emeryturę przeszła w 1999 roku. Nadal jest jednak aktywna, społecznie włącza się w przedsięwzięcia kulturalne. Otrzymała kilka odznaczeń i medali w okresie pracy zawodowej. Ostatnim był Złoty Krzyż

Zasługi przyznany w 1998 roku. Działa w Kole Towarzystwa im. Fryderyka Chopina. To ona jest autorką pięknych kompozycji kwiatowych wręczanych aktorom

zowane w gminie Sanniki, prezentuje folklor i sztukę ludową.

Anna Wojciechowska pracuje w GOK w Sannikach od 1984 roku. Jest instruktorem świetlicowym,



Od lewej: Marzena Andrzejczyk i Anna Wojciechowska.



Oznakę otrzymała również Daniela Tomasik.

i pianistom podczas koncertów i zdobiących stoły. Należy też do Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Sanniki”. Włącza się w wymiany zagraniczne organi-

pracuje głównie z dziećmi i młodzieżą. W ostatnich dwóch latach pięć dziewcząt pod jej opieką realizowało projekt „Spełniamy nasze marzenia, tańcząc” - warszta-

ty tańca nowoczesnego w 2003 roku, dyskotekowego w 2004 roku. Prowadzi grupę dziecięcą „Show szalonych gwiazd”. Zaangażowana jest w organizację różnych imprez, jak np. „Niedziela Sannicka”. Odpowiada za akcje wakacyjne i feryjne dla dzieci i młodzieży. Śpiewa także w zespole „Keys”, który uatrakcyjnia imprezy środowiskowe.

Marzena Andrzejczyk pracuje w GOK w Sannikach od 1988 roku do dziś. Organizacja imprez kulturalnych, prace biurowe i prowadzenie kasy to jej codzienne obowiązki. Od wielu lat organizuje koncerty edukacyjne dla dzieci. Współtworzy akcje wakacyjne i feryjne. Jest ponadto zaangażowana w organizowanie koncertów chopinowskich w sannickim pałacu. Współtworzy wszystkie projekty realizowane przez GOK i Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej. Sprawuje opiekę nad twórcami ludowymi w gminie Sanniki. Jej zaangażowanie wykracza poza etatowy czas.

(eb)

Wyróżnienie dla gimnazjum za ferie

24 marca pedagog Gimnazjum w Domaniewicach Barbara Jędrzejczak odebrała w Pałacu Młodzieży w Łodzi wyróżnienie dla szkoły za realizację programu „Ferie na sportowo”.

Szkoła znalazła się w gronie 3 nagrodzonych i 6 wyróżnionych szkół z terenu województwa łódzkiego. Za bogatą ofertę zajęć feryjnych szkoła otrzymała słow-

nik literatury polskiej. Konkurs odbywał się pod patronatem kuratorium łódzkiego i wojewody. Oceniano atrakcyjność, nowatorskość zajęć feryjnych, liczbę uczestników, zapewnienie posiłków, działanie na rzecz rozwoju środowiska wiejskiego i aktywne włączanie się lokalnych organizacji.

Przypomnijmy, że w Gimnazjum w Domaniewicach w czasie ferii funkcjonowało lodowisko na powietrzu. Różnorodne zajęcia sportowe pro-

wadzano również na sali gimnastycznej, odbywały się wyjazdy lyżwiarzy na turnieje do Białegostoku, wyjazdy na basen do Zgierza, reprezentacja gimnazjum uczestniczyła w turnieju piłki halowej w OSiR w Łowiczu, na sali prowadzony był ponadto kurs tańca. Odbywały się także zajęcia niezwiązane ze sportem - muzyczne, teatralne i kółka zainteresowań z języka angielskiego i niemieckiego, matematyki, fizyki i informatyki.

(eb)

Potrzebny kulturalny inspektor w gminie Bielawy

Wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński poszukuje kandydatów na stanowisko inspektora do spraw kultury, sportu, turystyki, promocji gminy i pozyskiwania środków unijnych w Urzędzie Gminy Bielawy.

Dotychczas na stanowisku tym zatrudniony był Wojciech Miedzianowski, obecnie etatowy członek Zarządu Powiatu Łowickiego.

Wójt oczekuje od kandydatów wyższego wykształcenia, najchętniej humanistycznego, biegłej obsługi komputera, minimum 3-letniego doświadczenia zawodowego, znajomości ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Przyszły inspektor odpowiedzialny będzie za promocję gminy, działalność kulturalną, współpracę z instytucjami kultury, szkołami, klubami sportowymi oraz pozyskiwanie

środków pomocowych w zakresie kompetencji referatu.

Dokumenty w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Nabór” należy składać osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy (pokój nr 1) lub przesyłać pocztą do dnia 13 kwietnia 2007 r. do godz. 16.00. Informacja o wyniku naboru będzie umieszczona na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (www.bielawy.bipst.pl) oraz na tablicy informacyjnej w siedzibie urzędu.

(eb)

REKLAMA

Zbiorniki na gnojówkę i gnojowicę

Montaż zbiornika w 1,5 godz.

Zgodnie z wymaganiami Unii Europejskiej zbiorniki posiadają:

- Atest Państwowego Zakładu Higieny nr WZ/WO477/91/2006
- Aprobata Instytutu Badawczego, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa nr AT/2006-15-0006

0 pojemnościach 24, 20, 16, 12 m³

- Łatwy montaż
- Ułatwiony montaż ze względu na cienkościenną konstrukcję zbiornika
- Szczelność zbiornika potwierdzona próbami
- Wysokie parametry wytrzymałościowe

022 612 96 02, 022 673 52 75
022 673 53 94, 022 673 58 96
www.sienkiewicz.com.pl
sienkiew@sienkiewicz.com.pl

Przedstawiciel Regionalny firma „POLIDMEX” tel. 0601-348-248. Ekspozycja: Złaków Borowy 65
Oferujemy pomoc przy: dokumentacji, pozwoleniach na budowę, nadzorze budowlanym oraz montażu zbiorników.

DOM WESELNY Syntex

ZORGANIZUJEMY TOBIE PRZYJĘCIE WESELNE

ZAPEWNIAMY:

- ✓ wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę
- ✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
- ✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- ✓ piękne udekorowanie sali
- ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

MULTIKA 5

MARKET KREDYTOWY OS

Wiele banków w 1 miejscu

- NOWOŚCI • PROMOCJE • ATUTY

KREDYTY GOTÓWKOWE

- oferty dla klientów indywidualnych
- oferty dla firm • oferty dla rolników

Zadzwoń lub przyjdź!

ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10A
Jesteśmy obok sklepu spożywczego „Kurczak”
tel./fax (0-46) 837-82-71 www.ebankowy.pl

ŁOWICZ
NOWY RYNEK 29
0-46 837-35-62

tu GOTÓWKA

- szybka POŻYCZKA dla każdego
- wystarczy 500 zł doходу
- zapewniamy linię kredytową odnawialną

Jedyna Telewizja Kablowa z Internetem i filmowym programem lokalnym

MARTONK

Emisja: czwartki i poniedziałki godz. 17:00

„J&P CREDIT” TWOJE KREDYTY

zaprasza do Biura w Głownie przy ul. Łowickiej 16
tel. 0-42 710-77-21, 601-416-010

Bardzo korzystne kredyty hipoteczne

- zakupu domu
- budowy oraz dokończenia budowy, rozbudowy, przebudowy, remontów i modernizacji domu
- przebudowy, remontów i modernizacji lokalu
 - zakupu lokalu
 - przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe
 - zakupu działki
 - spłaty kredytów na cele mieszkaniowe w innych bankach

GOTÓWKA →

- ← MIESZKANIE
- ← SAMOCHÓD →
- ← DRUGI DOM
- ← POMOC W SPEŁNIENIU PANSTWA MARZEŃ

Jesteśmy partnerami Santander i innych banków

- ✓ Konsolidacje i spłaty zobowiązań Klientów w innych bankach
- ✓ Kredyty na zakup samochodu
- ✓ Kredyty gotówkowe

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Bąkowie

- CEGŁA KLINKIEROWA (największy wybór - najniższe ceny cegły, płytek i kształtek)
- CEGŁA CERAMICZNA • PUSTAK CERAMICZNY (Piecawice, Jopek)
- BETON KOMÓRKOWY • CEMENT • WAPNO
- STYROPIAN • WEŁNA MINERALNA
- STROPY TERIWA • FERT
- POKRYCIA DACHOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ • TYNKI
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
- DREWNO • STAL • RYNNY I INNE

Dowóz i rozładunek HDS

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: składy, firmy budowlane oraz odbiorców indywidualnych

PHU Roman Gajek
Bąków Górny 33
 koło Zdun
 tel. (046) 838-79-12
 838-79-19, 838-70-93
 0604-284-079

SAMOCOHODY UŻYWANE POLMOBLICH

MARKA, TYP	IL. DRZWI	ROK	LAKIER	PRZEBIEG	CENA
FIAT Panda 1,1 Active UWAGI: I właściciel, ABK, ABP, autoalarm, centralny zamek zdalnie sterowany, instalacja gazowa, immobilizer, instalacja radiowa, relingi dachowe, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie	5	2004	czary metalik	45 000	20 500
FIAT Panda 1,1 Active UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2006	czerwony	1 200	26 000
FIAT Panda 1,1 Active UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2006	niebieski	18 000	26 000
FIAT Panda 1,1 Active UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2006	cytrynowy	16 000	26 000
FIAT Stilo 1,4 16v Active UWAGI: firmowy samochód demonstracyjny, ABK, ABP, centralny zamek zdalnie sterowany, hak holowniczy, immobilizer, instalacja radiowa, klimatyzacja manualna, komputer pokładowy, lusterka sterowane elektrycznie, lusterka podgrzewane elektrycznie, siedzenie tylne dzielone, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	3	2001	oliwkowy metalik	800	48 900
FIAT Stilo 1,4 16v Active UWAGI: ABK, ABP, centralny zamek zdalnie sterowany, hak holowniczy, immobilizer, instalacja radiowa, klimatyzacja manualna, komputer pokładowy, lusterka sterowane elektrycznie, lusterka podgrzewane elektrycznie, siedzenie tylne dzielone, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	3	2001	niebieski	220 000	19 000
FIAT Stilo 1,4 16v Racing	3	2004	złoty	25 000	41 500
BMW 525	4	1998	czarny metalik	190 000	30 500
FORD Escort 1,3 UWAGI: radioodtwarzacz kasetowy	5	1998	stalowy metalik	48 580	8 500
OPEL Astra II Combi 2,0 DCI	5	1999	wiśnia metalik	157 000	20 000
PEUGEOT 306 1,6 UWAGI: ABS, autoalarm, centralny zamek, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	4	1998	stalowy metalik	145 000	13 600
POLONEZ Caro	5	1994	grafit metalik	100 000	1 000
ŻUK A 07 7-osobowy lub 950 kg.	4	1995	szary	36 500	2 500

✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany.
 ✓ Przyjmujemy samochody używane do komisji ✓ Odkupujemy samochody używane

INFORMACJE: tel. 0 601 283 421, 046 837 95 16, 046 837 37 10. ZAPRASZAMY: pn.-pt. w godz. 8-17; sb. w godz. 8-13

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

ALUMEX

montaż • transport • serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
 tel. kom. 0-502-670-409

JUŻ OTWARTY NOWY SKŁAD NA ULICY SKŁADOWEJ

Firma **AGRO-BUD** oferuje Państwu

- **MATERIAŁY BUDOWLANE** drewno, cegły, stal, cement, wapno, piasek do tynków, Łódź
- **WĘGIEL** kostka, orzech, mialy
- **EKO-GROSZEK** workowany
- oraz **NAWOZY**

a wszystko to w bardzo atrakcyjnych cenach !!! Tel. 046 830-22-55

Zapraszamy również do Dąbkowic Górnych

Znajdą tam Państwo SZEROKI ASORTYMENT NAWOZOWY w konkurencyjnych cenach oraz **MATERIAŁY BUDOWLANE, PASZE, OPAL**

Dowóz oraz rozładunek **HDS** Tel. 046 838-90-46

MUZEUM w Łowiczu INFORMUJE, ŻE

posiada do wynajęcia

w sezonie turystycznym od maja do września

POMIESZCZENIA „KARCZMY ŁOWICKIEJ” w Skansenie w Maurzycach

- Zainteresowanych posiadających stosowne zezwolenia na prowadzenie działalności gastronomicznej, prosimy o składanie ofert w sekretariacie Muzeum do dnia 13.04.2007 r.
- Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w dniu 16.04.2007 r. komisyjnie, po czym podpisana zostanie umowa najmu.
- Pomieszczenia karczmy udostępniamy do oglądania każdego dnia w godz. 8.00-16.00, po konsultacji z Działem Administracyjnym w Łowiczu.

SKUP ŻŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO ŁOWICZ
 ARMII KRAJOWEJ 14
 0 502 328 818

Rada Nadzorcza i Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu informuje, że w dniu

19 kwietnia 2007 r.
 o godz. 17.00

w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Starzyńskiego 1 odbędzie się

ZEBRANIE CZŁONKÓW oczekujących na przydział mieszkania w zasobach LSM

SALA WESELNA
 Łowicz, ul. Powstańców 15

ORGANIZUJEMY: • przyjęcia weselne • komunie • bankiety • i inne imprezy okolicznościowe

ZAPEWNIAMY: • fachową obsługę • smaczne dania

INFORMACJE POD ADRESEM:
 Łowicz, ul. Powstańców 15 (w sklepie Sobieradek)
 tel. 0501-129-752

HURTOWNIA Glazpanel

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (046) 837-63-74, 830-34-14
 godziny otwarcia: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00

- glazura, terakota, płyty kartonowo-gipsowe, gładzie, gipsy, tynki, farby
- gres, płytki klinkierowe, kleje, fugi, listwy: CERESIT, MAPEI, ATLAS, KERAKOLL

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK:
 kabiny, brodziki, wanny, baterie, kompakty, meble łazienkowe

TO:OWO sklep wielobranżowy

- ✓ kawa, ✓ herbata, ✓ słodycze, ✓ napoje, ✓ prasa, ✓ papierosy, ✓ znicze, ✓ upominki, ✓ nawozy, ✓ artykuły chemiczne, ✓ kosmetyczne, ✓ piapiernicze

To może być Twój **TANI SKLEP** Łowicz, **ZDUŃSKA 18**

TANIE NAGROBKI GRANITOWE

ORAZ INNE WYROBY Z KAMIENIA NATURALNEGO

oferuje Zakład Kamieniarski Łęczyca, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ♦ Na terenie zakładu wzorownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ♦ Kompletny nagrobek z granitu z tablicą już od 1.800 zł, podwójny od 4.000 zł.
- ♦ Montaż i transport gratis.

Tel. 0-24 721-36-00
 0601-588-385, 0609-604-454
 Zapraszamy

HURTOWNIA SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miął
- koks
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski
 Łowicz, ul. Łęczycka 114
 Tel. (0-46) 837-11-72

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PHU Czesław Tarczyk
 96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 58
 Tel. (0-46) 862-88-32, 862-19-51, 0-501-23-69-28

- ♦ KOSTKA BRUKOWA I GRANITOWA przedstawiciel handlowy: JADAR, BUDOKRUSZ; SEMMERLOCK
- ♦ TYNKI ZEWNĘTRZNE I MOZAIKOWE w ciągu 12 godzin
- ♦ DUŻY WYBÓR CEGŁY KLINKIEROWEJ
- ♦ Oferujemy także wiele innych materiałów budowlanych, wykończeniowych oraz narzędzi

Zapraszamy do sklepu SAMODZIELNOGO

NOWO OTWARTY ZAKUPY NA RATY SKŁAD PHU LIDER

KIERNOZIA ul. KOŚCIUSZKI 5 (po byłym GS), tel. (0-24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WĘGIEL
- PASZE
- NAWOZY HYDRO
- ogrodnicze
- rolnicze
- WYROBY HUTNICZE
- PIECE C.O.
- SKUP ŻYWCA

Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

OKNA VEKA

• najwyższa jakość
 • najniższa cena

PHU „MARON”
 Łowicz, Nowy Rynek 8 (wejście od ulicy Ciemnej)
 Tel. (046) 837-90-69

NOWO OTWARTY PUNKT dorabiania kluczy i usług różnych

OGLASZA PROMOCJE 20% na wykonane usługi do dnia 21 kwietnia 2007 r.

Łowicz, os. Bratkowice 24, tel. 0606-319-335 (pomiędzy Tesco i Intermarché)

NAJTAŃSZE OKNA

Promocja OKNA PIĘCIOKOMOROWE

ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY, PARAPETY

Łowicz, ul. Stanisławskiego 20
 tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

Koszykówka - zaległy mecz 12. kolejki wojewódzkiej ligi juniorów U-18

Udany koniec słabego sezonu

■ **UMKS KSIĘŻAK Łowicz - PKK 99 Pabianice 70:65 (15:8, 22:20, 10:21, 21:16)**

Księżak: Maciej Siemienczuk 23 (1x3), Adrian Dyszkiewicz 14, Przemysław Duranowski 12, Maciej Piekłak 12 i Paweł Wójcik oraz Michał Rześny 4, Marcin Pełka 3 (1x3), Mariusz Igielski 2 i Piotr Tryngiel.

Najwięcej dla PKK 99: Jakub Orłowski 23 i Bartosz Dąbrowski 12 (2x3).

Łowicz, 4 kwietnia. Już po zakończeniu tegorocznego sezonu wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów podopieczni trenera

Roberta Kucharka rozegrali zaległy mecz 12. kolejki z PKK 99 Pabianice. Mecz wyznaczony był co prawda na ostatnią sobotę stycznia, ale ówczesne obfite opady śniegu przyczyniły się do kolizji drogowej pabianickiego autokaru. Ostatecznie nowy termin udało się ustalić dopiero tuż przed wielkanocną przerwą.

Mecz rozpoczął się od celnej „trójki” **Macieja Siemienczuka**, ale po chwili było już 3:6 i 4:8 dla pabianiczian. Wydawało się, że rywale „pójdą za ciosem”, ale sytuacja się odwróciła i kolejne akcje gospodarzy przynosiły im sukcesy w obro-

nie, a w konsekwencji udawało się wprowadzać szybkie kontry. W 12. minucie łowiczanie prowadzili już 22:10, ale wówczas nieco skuteczniej znowu zaczęli grać goście. Na przerwę nasi gracze schodzili jeszcze z przewagą dziewięciu punktów (37:28), ale w trzeciej kwarcie łowiczanie stracili całą przewagę i to rywale objęli prowadzenie 47:49. W ostatniej odsłonie do dobrze grających Siemienczuka, **Adriana Dyszkiewicza**, **Przemysława Duranowskiego** i **Macieja Piekłaka** dołączyli także zmiennicy - **Mariusz Igielski** i **Michał Rześny**. W 35. minucie było jeszcze 54:58, ale potem zawodnicy Księżaka zdobyli osiem kolejnych punktów nie tracąc żadnego i już do końca nie oddali prowadzenia. Rywalami próbowali faulami szybko przerywać akcje miejscowych, ale łowiczanie celnie trafiali z linii rzutów wolnych.

Na koniec zespół łowickich juniorów odniósł zatem czwarte zwycięstwo w lidze. Gdyby nie kłopoty kadrowe zespołu juniorów Księżaka można było pokusić się o znacznie lepsze miejsce w tegorocznych rozgrywkach.

Zaległy mecz 18. kolejki: **UMKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - Osemka Skierniewice 109:56.**

1. MSZS Kutno	16	29	1312:1082
2. LKS Łódź	16	28	1210:997
3. Start Łódź	16	27	1315:1153
4. UMKS Piotrcovia	16	26	1394:1273
5. Wiking Tomaszów	16	24	1250:1226
6. PKK 99 Pabianice	16	23	1070:1018
7. Junak Radomsko	16	23	1262:1331
8. Księżak Łowicz	16	20	1186:1191
9. Osemka Skierniewice	16	16	969:1697



Na koniec juniorzy Księżaka odnieśli wygraną „na otarcie łez”.



Uczniowie SP Nieborów, podobnie jak rok temu, zajęli drugie miejsce w rejonie i awansowali do turnieju wojewódzkiego.

Koszykówka - wojewódzka liga żaków U-12

Najmłodszy wciąż wygrywają

■ **UMKS KSIĘŻAK Łowicz - UKS JORDAN Łódź 44:20 (9:8, 11:6, 17:6, 7:0)**

Księżak: Michał Zieliński 20, Norbert Major 18, Kacper Kłos 2, Krzysztof Rondoś 2, Bartłomiej Trepa, Mikołaj Milczak, Piotr Brodecki, Wiktor Wawrzyńczak, Adam Zwoliński i Kamil Pernak.

Najwięcej dla Jordana: Piotr Łucka 9.

■ **UMKS KSIĘŻAK Łowicz - UMKS PIOTRCOVIA Piotrków Trybunalski 31:18 (4:8, 4:5, 9:5, 14:0)**

Księżak: Norbert Major 16, Michał Zieliński 13, Kacper Kłos 2, Krzysztof Rondoś, Bartłomiej Trepa, Mikołaj Milczak, Piotr Brodecki, Wiktor Wawrzyńczak, Adam Zwoliński i Kamil Pernak.

Najwięcej dla Piotrcovii: Michał Kabiński 4 i Mateusz Sosna 4.

Łowicz, 5 kwietnia. W przedświąteczny czwartek w hali sportowej OSiR



Żacy Księżaka wygrali znowu dwa kolejne mecze.

nr 2 odbył się turniej w ramach wojewódzkiej ligi koszykówki żaków U-12. Kolejne dwa zwycięstwa odnieśli w tych zawodach łowiczanie, pokonując zarówno łódzkiego Jordana Łódź i UMKS Piotrcovia. Najmłodszy koszykarze Księżaka, których trenerem jest **Robert Kucharek**, to chłopcy z rocznika 1995, 1996 i 1997.

W pierwszym spotkaniu z Jordanem łowiczanie walczyli jak równy z równym w pierwszych dwóch kwartach. Po przerwie byli zdecydowanie lepsi i odskoczyli rywalowi na dwadzieścia oczek. Drugi pojedynek był miał nerwowy przebieg. Księżacy byli tu faworytem, ale nie mogli wejść w swój rytm gry. Nie trafiali do kosza z dogodnych sytuacji, natomiast rywal miał sporo szczęścia. Do przerwy Piotrcovia wygrała 13:8. Jednak w trzeciej kwarcie nasi koszykarze już byli skuteczniejsi. Odrobili straty, a w ostatniej odsłonie nie pozostawili wątpliwości, kto jest lepszy, wygrywając kwartę 14:0. W obydwu pojedynkach punkty dla łowiczian zdobywał przede wszystkim duet **Norbert Major** i **Michał Zieliński**, którzy są starsi od swoich kolegów i bardziej doświadczeni, co widać zdecydowanie na boisku.

Pozostałe mecze: **Osemka Skierniewice - UMKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 29:11**, **Osemka Skierniewice - UKS Jordan Łódź 49:12.**

1. Start I Łódź	7	14
2. Osemka Skierniewice	7	14
3. UMKS Księżak Łowicz	7	13
4. MSZS I Kutno	7	11
5. UKS Jordan Łódź	7	11
6. UMKS Piotrcovia	7	10
7. Start II Łódź	7	10
8. Wiking I Tomaszów	7	9
9. Wiking II Tomaszów	7	8
10. MSZS II Kutno	7	7



Trener Robert Kucharek musi sporo tłumaczyć swoim wychowankom...

Sport szkolny - Rejonowe IMS w szachach

Znowu drugie miejsce

Skierniewice, 3 kwietnia. Cztery zespoły wystartowały w zawodach rejonowych szkół podstawowych w szachach, a tytuł wicemistrzowski znowu zdobyli podopieczni **Roberta Chojnowskiego** ze Szkoły Podstawowej w Nieborowie.

■ **SP 5 Skierniewice - SP Nieborów 4:0**

■ **SP Sadkowie - SP 2 Kutno 1:3**

■ **SP Nieborów - SP Sadkowie 4:0;**

pkt.: Kamila Pach 1, Hubert Pach 1, Mateusz Brzozowski 1 i Magdalena Pacler 1.

■ **SP 5 Skierniewice - SP 2 Kutno 4:0**

■ **SP Nieborów - SP 2 Kutno 4:0;**

pkt.: Kamila Pach 1, Hubert Pach 1,

Mateusz Brzozowski 1 i Magdalena Pacler 1.

■ **SP 5 Skierniewice - SP Sadkowie 4:0**

1. SP 5 Skierniewice 3 12-0

2. SP Nieborów 3 8-4

3. SP 2 Kutno 3 3-9

4. SP Sadkowie 3 1-11

Ekipa Szkoły Podstawowej w Nieborowie wywalczyła awans do finału wojewódzkiego, a w zespole tym grali: Kamila Pach (2 punkty w turnieju), Magdalena Pacler (2), Hubert Pach (2) i Mateusz Brzozowski (2) - nauczyciel w-f **Robert Chojnowski**.

Sport szkolny - Rejonowa Gimnazjada Szkolna w szachach

Awans GP 1 Kompina

Skierniewice, 3 kwietnia. Także cztery zespoły wystartowały w Rejonowej Gimnazjadzie Szkolnej w szachach, a aż trzy zespoły miały prawo awansu do turnieju wojewódzkiego. W gronie tym znaleźli się także uczniowie Gimnazjum nr 1 w Kompinie - podopieczni **Roberta Chojnowskiego** zajęli ostatecznie trzecie miejsce.

■ **GP 2 Skierniewice - GP 1 Kompina 4:0**

■ **GP Sadkowie - GP 2 Kutno 1:3**

■ **GP 1 Kompina - GP Sadkowie 2:2;**

pkt.: Dominik Pacler, Jacek Kubiszewski 1, Łukasz Dudziński 1 i Maria Miodek.

■ **GP 2 Skierniewice - GP 2 Kutno 4:0**

■ **GP 2 Skierniewice - GP Sadkowie 4:0**

■ **GP 1 Kompina - GP 2 Kutno 2:2;**

pkt.: Dominik Pacler 0,5, Jacek Kubiszewski 0,5, Łukasz Dudziński 0,5 i Maria Miodek 0,5.

1. GP 2 Skierniewice 3 12,0

2. GP 2 Kutno 3 5,0

3. GP 1 Kompina 3 4,0

4. GP Sadkowie 3 3,0



Gimnazjaliści z Kompiny zajmując trzecie miejsce zapewnili sobie start w tegorocznym finale wojewódzkim.

W drużynie Gimnazjum nr 1 w Kompinie wystąpili: Maria Miodek (0,5 punktu w turnieju), Jacek Kubiszewski (1,5) Łukasz Dudziński (1,5) i Dominik Pacler (0,5) - nauczyciel w-f **Robert Chojnowski**.

Sport szkolny - Powiatowa Licealiada Szkolna w tenisie stołowym

PRZY ZIEŁONYCH STOLIKACH

Łowicz, 2 kwietnia. Po osiem zespołów wystąpiło w tegorocznym finale Powiatowej Licealiady Szkolnej w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców, a po dwie najlepsze drużyny w każdej kategorii awansowały do turnieju rejonowego, który odbędzie się w czwartek 19 kwietnia 2007 roku o godz. 9.30 w hali sportowej OSiR nr 1 w Łowiczu.

DZIEWCZĘTA:

Mecze ćwierćfinałowe:

■ ZSP 2 Łowicz - I LO Łowicz 0:3; pkt.: Paulina Ogonowska 1,5 i Małgorzata Florczak 1,5.

■ III LO Łowicz - ZSP 4 Łowicz 1:3; pkt.: Sylwia Woźniak 1 - Jagoda Bodek 2,5 i Emilia Lenarczyk 0,5.

■ H LO Łowicz - ZSL Zduny 3:0; pkt.: Agnieszka Ambroziak 1,5 i Emilia Gala 1,5.

■ ZSP 1 Łowicz - ZSP 3 Łowicz 0:3; pkt.: Agnieszka Wójcik 1,5, Marta Kapusta 1 i Małgorzata Bryszewska 0,5.

Mecze półfinałowe:

■ I LO Łowicz - ZSP 4 Łowicz 0:3; pkt.: Jagoda Bodek 1,5 i Emilia Lenarczyk 1,5.

■ II LO Łowicz - ZSP 3 Łowicz 3:1; pkt.: Agnieszka Ambroziak 2,5 i Emilia Gala 0,5 - Małgorzata Bryszewska 1.

Mecz o 3. miejsce:

■ I LO Łowicz - ZSP 3 Łowicz 0:3;



Komplet zwycięstw w turnieju dziewcząt wywalczyła ekipa II LO Łowicz.

5. III LO Łowicz	1	0	1-3
ZSP 1 Łowicz	1	0	0-3
ZSP 2 Łowicz	1	0	0-3
ZSL Zduny	1	0	0-3

W mistrzowskiej drużynie II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu grały: Agnieszka Ambroziak,

CHŁOPCY:

Mecze ćwierćfinałowe:

■ I LO Łowicz - ZSP 2 Łowicz 1:3; pkt.: Maciej Kalata 1 - Kacper Woliński 1,5 i Łukasz Szcęcelek 1,5.

■ ZSP 3 Łowicz - ZSL Zduny 1:3; pkt.: Łukasz Wichulski 1 - Ernest Garstka 2,5 i Adam Kosmowski 0,5.

■ ZSP 1 Łowicz - III LO Łowicz 3:0; pkt.: Emil Rosa 1,5 i Artur Podwójci 1,5.

■ ZSP 4 Łowicz - II LO Łowicz 3:1; pkt.: Łukasz Bakalarski 2,5 i Mariusz Tataj 0,5 - Mariusz Jędrachowicz 1.

Mecze półfinałowe:

■ ZSP 2 Łowicz - ZSL Zduny 3:1; pkt.: Łukasz Szcęcelek 2,5 i Kacper Woliński 0,5 - Ernest Garstka 2,5 i Adam Kosmowski 0,5.

■ ZSP 1 Łowicz - ZSP 4 Łowicz 0:3; pkt.: Łukasz Bakalarski 1,5 i Mariusz Tataj 1,5.

Mecz o 3. miejsce:

■ ZSL Zduny - ZSP 1 Łowicz 0:3; pkt.: Emil Rosa 1,5 i Artur Podwójci 1,5.

Mecz o 1. miejsce:

■ ZSP 2 Łowicz - ZSP 4 Łowicz 1:3; pkt.: Tomasz Smolarek 1 - Łukasz Bakalarski 2,5 i Mariusz Tataj 0,5.

1. ZSP 4 Łowicz	3	3	9-2
2. ZSP 2 Łowicz	3	2	7-5
3. ZSP 1 Łowicz	3	2	6-3
4. ZSL Zduny	3	1	4-7
5. I LO Łowicz	1	0	1-3
II LO Łowicz	1	0	1-3
ZSP 3 Łowicz	1	0	1-3
III LO Łowicz	1	0	0-3

Triumfatorami okazali się uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu grali: Łukasz Bakalarski, Mariusz Tataj, Paweł Miodek i Łukasz Kisielewski - nauczyciel w-f Tomasz Czubak. Tytuł wicemistrzowski wywalczyli pingpongiści ZSP 2 Łowicz: Łukasz Szcęcelek, Kacper Woliński, Tomasz Smolarek i Tomasz Zabost - nauczyciel w-f Jakub Zaczekiewicz. Trzecie miejsce zajęli natomiast gracze ZSP 1 Łowicz: Emil Rosa i Artur Podwójci - nauczyciel w-f Jarosław Płuska.

(p)



Wśród chłopców triumfowali reprezentanci Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu.

pkt.: Agnieszka Wójcik 1,5 i Małgorzata Bryszewska 1,5.

Mecz o 1. miejsce:

■ II LO Łowicz - ZSP 4 Łowicz 3:1; pkt.: Agnieszka Ambroziak 2,5 i Emilia Gala 0,5 - Jagoda Bodek 1.

1. II LO Łowicz	3	3	9-2
2. ZSP 4 Łowicz	3	2	7-4
3. ZSP 3 Łowicz	3	2	7-3
4. I LO Łowicz	3	1	3-6

Emilia Gala i Katarzyna Sekuła - nauczycielka w-f Magdalena Ochmańska. Wicemistrzyniami powiatu łowickiego zostały uczennice ZSP 4 Łowicz: Jagoda Bodek, Emilia Lenarczyk i Justyna Wróbel - nauczycielka w-f Krystyna Ceglińska. Trzecie miejsce wywalczyły natomiast reprezentantki ZSP 3 Łowicz: Małgorzata Bryszewska, Agnieszka Wójcik i Marta Kapusta - nauczycielka w-f Halina Szwarocka.

Tenis ziemny - finały Łowickiej HALT-y

Nadrabiali zaległości

Łowicz, 2-5 kwietnia. Zawodnicy, walczący o mistrzostwo Łowicza w ramach V edycji Łowickiej HALT-y, czyli Halowej Amatorskiej Ligi Tenisowej w przedświątecznym tygodniu nadrabiali zaległości. Dwa cenne zwycięstwa, które dały awans na drugie miejsce w tabeli, odniósł Jarosław Woźniak. W pierwszym spotkaniu pokonał on Marcina Lesiaka 2:0, który postawił mocny opór w drugiej partii, którą przegrał dopiero w tie-breaku 6:7. W drugim meczu Woźniak wygrał z Jackiem Okońskim z Głowna 6:4, 6:4. Nadal niepokonany pozostaje lider rozgrywek Paweł Rojek, który w zaległym spotkaniu pewnie wygrał z walczącym o miejsce na podium Danielem Grzywaczem.

Do zakończenia mistrzostw zostały tylko dwie kolejki. W tabeli zaszyły drobne zmiany, ponieważ wycofał się Piotr Sukiennik. Jego wyniki zostały anulowane,

ponieważ nie rozegrał on połowy spotkań. Kolejne mecze grupy A w niedzielę 15 kwietnia. Mecze odbywają się w hali sportowej OSiR nr 2. Grupa A rywalizuje o godz. 17.30 i 19.00.

Zaległe mecze grupy A (o miejsca 1-12): Jarosław Woźniak - Marcin Lesiak 2:0 (6:3, 7:6), Jarosław Woźniak - Jacek Okoński 2:0 (6:4, 6:4), Paweł Rojek - Daniel Grzywacz 2:0 (6:4, 6:2).

1. Paweł Rojek (1)	8	8	16:1
2. Jarosław Woźniak (3)	6	5	11:2
3. Daniel Grzywacz (2)	8	5	11:4
4. Paweł Kuza (5)	7	4	9:6
5. Marcin Lesiak (7)	8	4	8:9
6. Arkadiusz Janiak (8)	6	2	5:9
7. Jacek Okoński (6)	6	2	5:10
8. Krzysztof Kuciński (10)	8	2	5:12
9. Zbigniew Rojek (9)	5	1	3:8
10. Radosław Kucharski (10)	6	1	2:10

Zbigniew Łaziński

Judo - eliminacje do Pucharu Polski Młodzieżowców

Łowicki Wojownik

Warszawa, 31 marca. Bardzo dobrze w eliminacjach do Pucharu Polski Młodzieżowców w judo zaprezentował się łowiczaniec Maciej Łapski. Zawodnik skiemiwicckiego Wojownika w turnieju rozgrywanym w hali sportowej OSiR Praga Południe przy ul. Siennickiej wywalczył trzecie miejsce i awansował tym samym do turnieju finałowego, który odbędzie się we Wrocławiu w dniu 21 kwietnia 2007 roku.

Prawo startu w eliminacjach, oprócz młodzieżowców (roczniki 1985-87), mieli także juniorzy i stąd udział w tych zawodach naszego juniora z rocznika 1988. Teoretycz-

Skiemiwicz już dosyć dawno, ale wyskoczyła mi poważna kontuzja, miałem problemy z kregostupem i nie trenowałem aż dziewięć miesięcy. Dopiero od września trenuję „na poważnie” i startowałem jeszcze w tym roku w eliminacjach turnieju juniorów. Był to mój pierwszy start od chyba prawie dwóch lat i nic nie udało mi się osiągnąć. Trener uznał, że muszę się trochę poobijać na turniejach i dlatego puszczają mnie na zawody starszych.

Ostateczne wyniki: 1. Kacper Larem (Gwardia Warszawa), 2. Wiktor Tworzydło (AZS AWF Warszawa), 3. Maciej Łapski (Wojownik Skiemiwice) i Łukasz Zatyka (AZS UW Warszawa), 5. Maciej Łabucki (UKJ Ryś Warszawa) i Marcin Karwowski (WOSW Warszawa), 7. Jakub Ostapczuk (AZS AWF Warszawa).

(p)



Maciej Łapski.

nie w zawodach prawo startu mieli zawodnicy z całego regionu II, który obejmuje cztery województwa: mazowieckie, lubelskie, łódzkie i podlaskie, ale w kategorii do 90 kg łowiczaniec przyszedł rywalizować tylko z rywalami ze stolicy.

Obecnie jego trenerem jest Jerzy Gołębiowski, a przypomnijmy, że jego pierwszym szkoleniowcem był łowiczaniec - Maciej Sikorski. Trenuję w Skiemiwicach, ponieważ w Łowiczu nie mam po prostu z kim trenować - stwierdził Łapski. Tutaj zostały same dzieci, zacząłem jeździć do

Piłka siatkowa - eliminacje międzypowiatowe LZS

Gościnni siatkarze

Łowicz, 29 marca. W hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu rozegrano eliminacje międzypowiatowe Mistrzostw Województwa Łódzkiego Zrzeszenia LZS w piłce siatkowej mężczyzn, a powiat łowicki reprezentowali zawodnicy zespołu Green Steel Borów. Niestety nasi gracze okazali się bardzo gościnni i nie udało im się wywalczyć żadnego zwycięstwa.

Wyniki: Łowicz - Kutno 1:2 (25:17, 25:27, 9:15), Pabianice - Łowicz 2:0 (25:13, 25:14), Kutno - Pabianice 0:2 (22:25, 20:25).

1. Pabianice	2	4	2:0
2. Kutno	2	2	2:3
3. Łowicz	2	2	1:4

(p)

Judo - OOM Grudziądz

Wysoki poziom

Grudziądz, 31 marca. Reprezentanci łowickiej sekcji MKS Zryw tym razem wystartowali z w Otwartych Ogólnopolskich Mistrzostwach Grudziądz w judo. W zawodach, które odbywały się na obiektach GKS Olimpia wystartowało łącznie aż 555. judoków z całej Polski i dwudziesto pięcioosobowa drużyna z Rosji. Poziom zawodach był bardzo wysoki - podkreśliła trenerka Iwona Grzegory. Walki toczyły się na pięciu matach, a obowiązywał system tzw. francuski z podwójnym repasażem, czyli zawodnik odpadał z turnieju po przegraniu dwóch walk.

Najlepiej z wychowanków łowickiej sekcji wypadł Kamil Olewicz, który zajął drugie miejsce w kategorii wagowej do 38 kg. Miejsce na podium wywalczył także Dominik Stuldych, który był trzeci w wadze 42 kg, a piąte miejsce zajęli: Dominika Wojszcz (waga 37 kg), Arkadiusz Lis (waga 34 kg) i Krystian Piekacz (waga 42 kg).

(p)

REKLAMA

radio
Victoria

103,5 FM

ŁOWICZ

103,5 FM 98,1 FM 96,7 FM 94,7 FM 93,8 FM

Zapraszamy na stronę www.radiovictoria.pl

Piłka nożna - mecze ćwierćfinałowe wojewódzkiego Pucharu Polski

Znamy dwóch półfinalistów

■ **WKS Wieluń - PELIKAN II Łowicz 0:4 (0:3)**; br.: Jarosław Burzykowski (9), Dawid Ługowski 2 (20 i 45+1) i Grzegorz Durka (57).

Pelikan II: Jędrzejewski - Łukasz Olaczek, Górski, Urbanek - Jędrachowicz, Burzykowski, Szkup, Durka (87 Marek Olaczek), Michał Plichta - Kosiorek (72 Płociennik), Ługowski (65 Bury).

Zółta kartka: Przemysław Urbanek (Pelikan II).

Wieluń, 4 kwietnia. Druga drużyna łowickiego Pelikana w pierwszym meczu z WKS Wieluń zremisowała jedynie z WKS Wieluń 2:2. Fatalna nawierzchnia na stadionie OSiR premiowała jednak słabiej zaawansowanych technicznie rywali. Podopieczni trenera **Zbigniewa Czerbniaka** udowodnili swoją piłkarską wyższość nad gospodarzami środowego rewanżu.

Już w 9. minucie po rzucie różnym przyjezdni cieszyli się z prowadzenia. To był wyretrowany wariant rozegrania tego stałego fragmentu gry - stwierdził trener Czerbniak. W efekcie drogę do bramki WKS znalazł już na początku spotkania **Jarosław Burzykowski**. Już w 20. minucie było 2:0. Jeden z wieluńskich obrońców podał piłkę do **Michała Plichty**, który obsłużył dokładnym podaniem **Dawida Ługowskiego**. Napastnikowi Pelikana nie wypadła ta asysta partnera nie wykorzystał... Ten sam gracz zresztą wpisał się do protokołu jeszcze raz w pierwszej części meczu. W doliczonym czasie gry „wiecznie młody” **Grzegorz Durka** wyłożył futbolówkę Ługowskiemu, który strzałem po „długim rogu” zmieścił piłkę tuż przy słupku.



Dwa gole dla Pelikana II strzelił w Wieluniu Dawid Ługowski.

W 57. minucie znakomitą indywidualną akcją popisał się **Marcin Kosiorek**. „Marcel” ograł aż trzech graczy WKS Wieluń i na koniec wyłożył piłkę doświadczonemu „Coli” Durce.

Pelikan II awansował tym samym do półfinałów rozgrywek wojewódzkiego Pucharu Polski w piłce nożnej. Na dobrej drodze do powtórzenia tego osiągnięcia tego wyczynu jest także pierwsza drużyna białozielonych.

■ **MKP Zgierz - PELIKAN I Łowicz 1:3 (2:0)**; br.: Kamil Wujcik (68) - Robert

Wilk 2 (35 i 55) i Michał Brzózka (40 karny).

Pelikan: Romanowski - Pomianowski, Brzózka, Znyk - Wyszogrodzki, Styszko, Hyży (46 Cipiński), Józwiak, Gawlik (60 Cichal) - Kowalczyk (46 Kutkowski), Wilk. **Zgierz, 4 kwietnia.** Mecz z MKP w Zgierzu, miał się co prawda odbyć tydzień wcześniej, ale boisko rywali nie nadawało się do gry. LZPN przesunął termin meczu o tydzień, a rewanż ustalili na kolejną środę 11 kwietnia. Praktycznie jednak już pierwszy pojedynek przesądza o awansie do półfinału łowickich trzecioliżowców.

Pelikan, w odróżnieniu od ligowego meczu z Freskovitą Wysokie Mazowieckie, tym razem próbował forsować defensywę rywali prostopadłymi podaniami. Przyniosło to efekt w 35. minucie, kiedy to gola zdobył **Robert Wilk**. Pięć minut później było już 2:0. W sytuacji sam na sam z bramkarzem „wycięty” został wracający do wysokiej formy **Bogdan Józwiak**, a piłkę na jedenastym metrze ustawił nie tak dawno wykroowany etatowy wykonawca rzutów karnych - **Michał Brzózka**. Piłka, po mocno bitym uderzeniu, trafiła praktycznie w samo okienko. Po przerwie znowu „Wolek” wpisał się na listę strzelców, a gospodarze zdołali jedynie w 68. minucie zmniejszyć rozmiar porażki.

■ **MABUDO-FERAX Suchoczaszy - WŁÓKNIARZ Konstanyńów Łódzki 0:2**. W pierwszym meczu 1:6. Awans Włókniarza.

■ **WOY Opoczno - CONCORDIA Piotrków Trybunalski** przelożono na środę 11 kwietnia. W pierwszym meczu 1:0. (p)

Piłka nożna - 18. kolejka III ligi

Dużo to i mało...

Przedświąteczna kolejka w III lidze piłki nożnej nie przyniosła większych zmian w ligowej. Swoje mecze wygrali współliderzy: pruszkowski Znicz i piotrkowska Concordia. Pelikan, mimo porażki ze Zniczem, utrzymał trzecie miejsce, ale strata do prowadzących ekip wzrosła już do pięciu „oczek”. Dużo to i mało...

18. kolejka III ligi:
■ **NADNARWIANKA Pułtusk - CONCORDIA Piotrków Trybunalski 0:1 (0:1)**; br.: Witold Sowała (19).
■ **WIGRY Suwałki - OLIMPIA Elbląg 4:1 (0:1)**; br.: Łukasz Stasiak 3 (48, 74 i 76) i Paweł Kaczmarek (62) - Piotr Ruszkul (13).

1. Znicz Pruszków (1)	18	37	32-10	12-1-5	9	19	17-5	9	18	15-5
2. Concordia Piotrków (2)	18	37	27-15	11-4-3	9	18	11-6	9	16	16-9
3. Pelikan Łowicz (3)	18	32	28-17	8-8-2	9	20	15-7	9	12	13-10
4. KS Paradyż (4)	18	29	22-20	9-2-7	9	16	11-8	9	13	11-12
5. Radomiak Radom (5)	18	28	24-18	8-6-4	9	9	10-9	9	21	15-8
6. Świt Nowy Dwór Maz. (6)	18	27	23-9	8-8-2	9	16	14-5	9	16	9-4
7. Gosso-Stal Głowno (7)	18	24	16-21	6-6-6	9	17	10-4	9	7	6-17
8. Freskovita Wysokie Maz. (8)	18	24	22-20	6-6-6	9	15	14-10	9	9	8-10
9. Mazowsze Grójec (9)	18	23	24-23	6-5-7	9	11	12-14	9	12	12-9
10. Drwęca Nowe Miasto (10)	18	22	19-22	6-4-8	9	4	7-15	9	18	12-7
11. Olimpia Elbląg (11)	18	21	25-24	5-6-7	9	15	14-7	9	6	11-17
12. Nadnarwianka Pułtusk (12)	18	18	14-19	4-6-8	9	7	8-14	9	11	6-5
13. Wigry Suwałki (13)	18	17	16-25	4-5-9	9	12	9-10	9	5	7-15
14. Warmia Grajewo (14)	18	12	19-36	3-3-12	9	8	11-14	9	4	8-22
15. Unia Skierniewice (15)	18	28	15-20	8-4-6	9	18	8-10	9	10	7-10
16. MZKS Kozienice (16)	18	4	8-32	1-4-13	9	5	6-19	9	2	2-16

■ **GOSSO-STAL Głowno - DRWECA Nowe Miasto Lubawskie 0:0**
■ **KS Paradyż - RADOMIAK Radom 0:1 (0:1)**; br.: Maciej Telecki (28).
■ **FRESKOVITA Wysokie Mazowieckie - MAZOWSZE Grójec 0:0**
■ **UNIA Skierniewice - WARMIA Grajewo 0:3 (w.o.)**
■ **MZKS Kozienice - ŚWIT Nowy Dwór Mazowiecki 0:3 (w.o.)**
■ **ZNICZ Pruszków - PELIKAN Łowicz 3:1 (1:1)**; br.: Robert Lewandowski 3 (41, 58 i 87) - Robert Wilk (35).

Historia meczów ze Stalą

Przed nami dziesiąty mecz Pelikana z Gosso-Stalą w III lidze. Łącznie białozieloni odnieśli cztery zwycięstwa, dwa razy zremisowali i trzy razy przegrali. Punkty: 14-11, bramki: 12-6. Po dziewięciu meczach tych drużyn więc mamy nieco lepszy bilans naszej drużyny.

Sezon 2002/2003:
■ **GOSSO-STAL Głowno - PELIKAN Łowicz 1:0 (1:0)**; br.: Arkadiusz Gondzia (73).
■ **PELIKAN Łowicz - GOSSO-STAL Głowno 4:0 (4:0)**; br.: Krzysztof Skowroński (5), Robert Stankiewicz (20 karny) i Robert Wilk 2 (38 i 45).

Sezon 2003/2004:
■ **GOSSO-STAL Głowno - PELIKAN Łowicz 2:1 (1:1)**; br.: Krzysztof Pakulski (16) i Wiktor Wiśniewski (81 karny) - Austin Hamlet (43).

■ **PELIKAN Łowicz - GOSSO-STAL Głowno 2:0 (1:0)**; br.: Tomasz



W ostatnich meczach bramki strzelał Radosław Kowalczyk, teraz nie zagra...

Styszko (18) i Jarosław Taflński (87).

Sezon 2004/2005:
■ **GOSSO-STAL Głowno - PELIKAN Łowicz 1:2 (1:0)**; br.: Michał Lochowski (70 karny) - Marcin Salamon (13) i Tomasz Styszko (40).
■ **PELIKAN Łowicz - GOSSO-STAL Głowno 0:1 (0:1)**; br.: Ireneusz Grącki (6).

Sezon 2005/2006:
■ **GOSSO-STAL Głowno - PELIKAN Łowicz 0:0**

■ **PELIKAN Łowicz - GOSSO-STAL Głowno 2:0 (2:0)**; br.: Radosław Kowalczyk (13) i Robert Wilk (28).
Sezon 2006/2007:
■ **GOSSO-STAL Głowno - PELIKAN Łowicz 1:1 (1:0)**; br.: Piotr Bajdziak (27) - Radosław Kowalczyk (51).
■ **PELIKAN Łowicz - GOSSO-STAL Głowno ???**

dok. ze str. 36

Porażka z „czkawką”

Trener Cyzio postawił na jednego napastnika, ale mimo osamotnienia Wilk znalazł się w dogodnej sytuacji na gola. Niestety w sytuacji sam na sam trafił wprost w bramkarza Znicza. Po chwili było już 2:1, ale dla rywali. W zamieszaniu podbramkowym najwięcej sprytu wykazał dziewiętnastolatek z Pruszkowa zdobywając swojego drugiego tego dnia gola. Nie było już czego bronić i stąd decyzje naszego szkoleniowca o wprowadzaniu w miejsce obrońców kolejnych ofensywnych graczy. Na boisku pojawili się **Grzegorz Durka** i **Robert Szczypciak**, ale na niewiele to się zdało. Cyzio postawił wszystko na jedną kartę, ale skończyło się tylko stratą jeszcze jednej bramki. Po trójkowej kontrze Znicza swojego hat-tricka ustrzeżił Lewandowski ustalając przy tym wynik spotkania.

Przedświąteczny mecz ze Zniczem odbije się zatem „czkawką” łowiczanom. Nie

dość, że przegraliśmy to jeszcze straciliśmy dwóch kluczowych dla nas zawodników: napastnika Kowalczyka i młodzieżowca **Przemysława Pomianowskiego**. „Kowal” po wykluczeniu po czerwonej kartce będzie jeszcze pauzował w co najmniej dwóch meczach, a kilka spotkań będzie musiał odpuścić „Pomian”. W 82. minucie nasz młody obrońca zderzył się nieszczęśliwie z jednym z rywali i ze złamanym nosem został odwieziony do szpitala.

Paweł A. Doliński

0 meczu po meczu:

Prezes **Janusz Białas**: W pierwszej połowie wyglądało to całkiem nieźle. Niestety po czerwonej kartce Radka Kowalczyka było już trudniej. Znicz zagrał bardzo dobry mecz i zasłużył na wygranej. Musimy sobie odbić w kolejną niedzielę w meczu z Gosso-Stalą Głowno...

Piłka nożna - wojewódzkie ligi młodzieżowe

Celem jest utrzymanie

■ **WOJEWÓDZKA LIGA JUNIORÓW STARSZYCH:**

1. UKS SMS Łódź	15	40	58-11
2. Widzew Łódź	15	33	48-12
3. ŁKS Łódź	15	32	34-14
4. Piotrcovia Piotrków Tryb.	15	32	52-14
5. BOT GKS Belchatów	15	29	35-15
6. WOY Opoczno	15	28	33-20
7. Mechanik Radomsko	15	25	35-23
8. ChKS Łódź	15	20	21-32
9. Concordia Piotrków Tryb.	15	12	21-46
10. Lechia Tomaszów Maz.	15	11	22-36
11. Warta Sieradz	15	11	15-36
12. Mazovia Rawa Maz.	15	10	13-60
13. Włókniarz Pabianice	15	10	13-47
14. Hurta-Górniki Łęczyca	15	7	19-53

■ **WOJEWÓDZKA LIGA JUNIORÓW MŁODSZYCH:**

1. UKS SMS Łódź	15	45	84-3
2. BOT GKS Belchatów	15	33	40-12
3. Widzew Łódź	15	30	47-24
4. WOY Opoczno	15	30	43-24
5. ŁKS Łódź	15	29	56-29
6. Lechia Tomaszów Maz.	15	27	38-34
7. MPK Zgierz	15	25	42-36
8. Unia Skierniewice	15	15	22-44
9. Start Łódź	15	15	22-41
10. Pogoń Łask	15	14	22-30
11. Orzeł Łódź	15	8	9-58
12. Widok Skierniewice	15	6	17-64
13. LZS Starzenice	15	12	27-47
14. Omega Kleszczów	15	9	16-39

■ **WOJEWÓDZKA LIGA DEJNY:**

1. UKS SMS Łódź	12	31	60-8
2. WKS Wieluń	12	29	42-10
3. BOT GKS Belchatów	12	21	28-16
4. WOY Opoczno	12	19	27-19
5. Mabudo-Ferax Suchoczaszy	12	18	25-25
6. Włókniarz Konstanyńów	12	18	22-24

7. Widzew Łódź	12	18	32-23
8. ŁKS Łódź	12	14	14-18
9. Unia Skierniewice	12	13	23-21
10. Mechanik Radomsko	12	13	14-33
11. ŁKS Byszewy	12	8	15-39
12. Juwenia Wysokienice	12	2	9-75

■ **WOJEWÓDZKA LIGA MICHAŁOWICZA:**

12. kolejka: Astoria Szczerców - UKS SMS Łódź 0:6, Włókniarz Pabianice - Unia Skierniewice 1:3, WKS Wieluń - MKP Zgierz 2:1, Widzew Łódź - WOY Opoczno 6:1, Pelikan Łowicz - ŁUKS Bałucz 1:0. Mecz: ŁKS Łódź - BOT GKS Belchatów przelożono.

1. UKS SMS Łódź	12	36	93-12
2. ŁKS Łódź	12	24	27-17
3. Widzew Łódź	12	23	30-15
4. WKS Wieluń	12	23	32-21
5. BOT GKS Belchatów	12	22	29-15
6. MKP Zgierz	12	21	38-24
7. Unia Skierniewice	12	16	19-41
8. Włókniarz Pabianice	12	15	36-35
9. WOY Opoczno	12	13	30-45

10. Pelikan Łowicz 12 9 20-32

11. Astoria Szczerców 12 4 12-62
12. ŁUKS Bałucz 12 3 15-62

■ **WOJEWÓDZKA LIGA KUCHARA:**
12. kolejka: UKS SMS Łódź - Orzeł Łódź 7:0, Unia Skierniewice - Włókniarz Pabianice 1:1, Lechia Tomaszów Mazowiecki - WKS Wieluń 2:1, BOT GKS Belchatów - Włókniarz Moszczenica 3:2, **MULKS Łask - Pelikan Łowicz 4:1**, Start Łódź - ŁKS Łódź 0:1.

1. UKS SMS Łódź	12	30	50-7
2. MULKS Łask	12	30	36-19
3. Unia Skierniewice	12	23	28-15
4. WKS Wieluń	12	23	28-15
5. BOT GKS Belchatów	12	19	29-25
6. Włókniarz Pabianice	12	19	17-16
7. ŁKS Łódź	12	18	31-33
8. Pelikan Łowicz	12	12	20-23
9. Włókniarz Moszczenica	12	10	20-48
10. Orzeł Łódź	12	10	15-38
11. Lechia Tomaszów Maz.	12	10	10-29
12. ŁUKS Bałucz	12	4	9-39

Zapraszamy na 19. kolejkę III ligi

Czas na derby z Głownem

W najbliższą niedzielę Pelikan podejmuje na stadionie przy ul. Starzyńskiego 6/8 ekipę Gosso-Stali. Od czasów, gdy Łowicz i Głowno położone były w jednym powiecie (przed 1975 rokiem) mecze pomiędzy tymi zespółami traktowane są jak derby. Emocji zatem zabraknąć nie powinno. Początek tego meczu tradycyjnie o godz. 11.15.

19. kolejka III ligi (sobota-niedziela - 14-15 kwietnia): PELIKAN Łowicz - GOSSO-

STAL Głowno (niedziela, godz. 11.15), **MAZOWSZE Grójec - ZNICZ Pruszków** (S - 15.00), **OLIMPIA Elbląg - NADNARWIANKA Pułtusk** (S - 16.00), **ŚWIT Nowy Dwór Mazowiecki - KS Paradyż** (S - 16.00), **CONCORDIA Piotrków Trybunalski - WARMIA Grajewo** (S - 16.00) i **RADOMIAK Radom - WIGRY Suwałki** (N - 15.00). Pauza: **FRESKOVITA Wysokie Mazowieckie** i **DRWECA Nowe Miasto Lubawskie**. (p)



Pelikan przegrał w Pruszkowie ze Zniczem 1:3 (foto: www.znicz.pruszkow.pl).

Piłka nożna - 18. kolejka III ligi

Porażka z „czkawką”

■ ZNICZ Pruszków - PELIKAN Łowicz 3:1 (1:1)

0:1 - Robert Wilk (35), 1:1 - Robert Lewandowski (41), 2:1 - Robert Lewandowski (58), 3:1 - Robert Lewandowski (87).

Znicz: Paśnik - Maciej Rybaczuk (90 Grabowski), Piotrowski, Lewczuk, Herman - Kucharski (72 Hapak), Łoszakiewicz, Grzeszczyk, Wiśniewski - Lewandowski, Charles Nwaogu (55 Mikołaj Rybaczuk).

Pelikan: Romanowski 5 - Pomianowski 5 (82 Urbanek), Czerbniak 5, Brzózka 3 (64 Grzegorz Durka), Znyk 3 (72 Szczepiak) - Wyszogrodzki 3, Józwiak 4, Hyży 4, Gawlik 4 - Kowalczyk 0, Wilk 6.

Sędziował: Zbigniew Zych (Lublin). Żółte kartki: Jarosław Paśnik i Igor Lewczuk - obaj Znicz oraz Zbigniew Czerbniak (5) - Pelikan. Czerwona kartka: Radosław Kowalczyk (Pelikan - 44. minuta), Widzów: 800.

Pruszków, 7 kwietnia. Wielkosobotni pojedynek na szczycie III ligi pomiędzy liderem - miejscowym Zniczem, a trzecim w tabeli Pelikanem zwycięzcę stawił w bardzo dobrej sytuacji. Przysłowiowo była to bowiem rywalizacja o „sześć punktów”, a bliżej do II ligi po tym spotkaniu mają grać z Pruszkowa.

Trener **Jacek Cyzio** nie mógł w tym meczu skorzystać jedynie z odsuniętego za żółte kartki **Tomka Styszko**, ale do składu wracał za to **Bogdan Józwiak**. Skład nie wyglądał więc najgorzej, nieźle wyglądała także pierwsza połowa w wykonaniu białozielonych. Inicjatywę co prawda od początku przejęli gospodarze, ale łowiczanie wyprowadzali groźne kontrataki. Na początku tuż obok słupka naszej bramki strzelał **Michał Kucharski**, a po chwili swoją szansę zamarnował **Charles Nwaogu**. Najlepszą okazję w pierwszych fragmentach

dla Pelikana miał w 15. minucie Maciej Wyszogrodzki, ale... Kierownik zespołu - **Andrzej Miziołek** skomentował krótko: *Przyjął jak na Wielkanoc*. Po chwili z rzutu wolnego z dwudziestu metrów przemyślił **Robert Hyży**, ale na posterunku był bramkarz grający jeszcze w poprzednim sezonie w II-ligowym Ruchu Chorzów - **Jarosław Paśnik**. W 26. minucie z kolei znowu groźnie pod bramką **Roberta Romanowskiego**. Po dośrodkowaniu z prawej strony i głowce **Bartosza Wiśniewskiego** piłka trafiła w słupek łowickiej bramki, ale Charles próbował dobić piłkę ręką co nie uszło uwagi sędziego.

W 35. minucie padł gol dla Pelikana. Po strzale **Radosława Kowalczyka** i interwencji Paśnika piłkę przejął **Piotr Gawlik**, który zagrał ją szybko do stojącego tuż przed bramką **Roberta Wilka**. Radość białozielonych trwała jednak bardzo krótko. Już w 41. minucie po rzucie rożnym piłka trafiła do **Roberta Lewandowskiego**, który strzałem głową doprowadził do remisu. Kluczowa akcja tego meczu miała jednak miejsce cztery minuty później. Wychodzący z kontrą Kowalczyk został wzięty w kleszcze przez dwóch rywali, a przewrócony - po chwili nasz napastnik sam próbował wymierzyć sprawiedliwość. Arbiter, po konsultacji ze swoim asystentem, postanowił wyrzucić naszego gracza z boiska, czyli całą drugą połowę Pelikan miał grać w osłabieniu.

dok. na str. 35

Koszykówka - turniej półfinałowy o wejście do II ligi Książak jedzie do Łęczyc

W dniach 20-22 kwietnia rozegrane zostaną turnieje półfinałowe o awans do II ligi koszykówki mężczyzn. Zawodnicy UMKS Książak po bardzo dobrym występie w rozgrywanym w Skierniewicach w ostatni weekend marca turnieju strefowym (grały w nim po dwie drużyny z województwa łódzkiego i kujawsko-pomorskiego), teraz chcą walczyć o powrót po dwunastu latach do II ligi. Co prawda poprzednia przygoda z II ligą ówczesnej drużyny OSiR Łowicz zakończyła się skandalem (strajk zawodników, którzy już w 2. minucie meczu barażowego zeszli z parkietu), ale teraz mając poparcie władz miejskich i powiatowych oraz pomoc miejscowych firm, można liczyć na nieco lepszy efekt.

- Gra w III lidze już się nieco w Łowiczu „przejadła” - twierdzi trener **Cezary Włuczniński**. I trudno się z nim nie zgodzić. Rozgrywki w nich nie stoją na zbyt wysokim poziomie i stąd potrzeba nowych wyzwań.

- Marząc o II lidze trzeba także poważnie myśleć o tytularnym sponsorze - podkreśla prezes UMKS Książak - **Zbi-**

gniew Mitek. Czeka nas jednak długa droga do awansu...

Najbliższy etap po turnieju półfinałowe. Książak zmierzy się z trzema rywalami: WARSZAWA I - AZS PW Warszawa, GDAŃSK I - UKS Łęczyce i POZNAŃ II - AZS Politechnika Big-Plus Poznań.

Z kolei skierniewicka Osemka natomiast zmierzy się z następującymi zespołami: POZNAŃ I - AZS PK Koszalin, WARSZAWA II - Instal Białystok i GDAŃSK II - AZS UMW Trójczka Olsztyn (z gry zrezygnowała ekipa MTS Basket Kwidzyn).

Z każdego z półfinałów awansują po dwie drużyny, a bezpośrednią grę w II lidze zapewnią sobie dwie najlepsze drużyny finałów.

Organizatorów poszczególnych etapów wyznaczył Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Koszykówki, a koszykarze UMKS Książak wyjeżdżają aż do Łęczyc. Gospodarzem drugiego półfinału jest natomiast skierniewicka Osemka.

(p)



Po dobrym występie Książaka w skierniewickim turnieju łowiccy sympatycy basketu liczą na swoich graczy w półfinałach rozgrywek centralnych.

Piłka nożna - reprezentacja Polski juniorów U-18 w Łowiczu Atrakcja na stadionie Pelikana

W połowie tegorocznych wakacji w Łowiczu odbędzie się niezwykle interesujący mecz piłkarski. W niedzielę 29 lipca 2007 roku na stadionie przy ul. Starzyńskiego 6/8 rozegrany zostanie sparingowy mecz juniorów U-19: Polska - Rosja (trener **Radosław Mroczkowski**). Istnieje więc spora szan-

sa na to, iż łowiccy futboliści kibice będą mieli okazję zobaczyć w akcji członka kadry narodowej rocznika 1989 - wychowanek Pelikana - **Macieja Rybusa**.

Te same drużyny dwa dni wcześniej spotkają się w pierwszym swoim meczu kontrolnym na stadionie MKS w Kutnie. (p)

Łowicki informator sportowy

Piątek, 13 kwietnia:

● 9.00 - stadion Laktozy z Łyszkowicach; I faza eliminacji IX edycji Turnieju „Coca Cola Cup 2007” z udziałem zespołów: SP Łyszkowice, SP 3 Łowicz, SP Gaj-Wojewodza i SP Domaniewice;

● 17.30-20.30 - hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; 1. kolejka XII edycji Łowickiej ALK-i, czyli Amatorskiej Ligi Koszykówki; godz. 17.30: Jurasy - Torpedo-Bratki, godz. 19.00: Krejzole - Thunders Belchów. Pauza: Mezo-Team;

Sobota, 14 kwietnia:

● 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; mecz piłki nożnej ligi okręgowej orlików: Pelikan II Łowicz - Unia II Skierniewice;

● 10.00 - hala OSiR nr 2; mecz wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików o miejsca 7-11: UMKS Książak II Łowicz - UMKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski;

● 11.30 - stadion OSiR; mecz piłki nożnej ligi okręgowej „Górskiego”: Pelikan Łowicz - Mazovia Rawa Mazowiecka;

● 12.00 - hala OSiR nr 2; turniej wojewódzkiej ligi koszykówki zaczął o miejsca 9-15; godz. 12.00: UMKS Książak Łowicz - EKS I Łódź, godz. 13.15: EKS I Łódź -

Widzew II Łódź, godz. 14.30: UMKS Książak Łowicz - Widzew II Łódź;

● 13.00 - stadion OSiR; mecz piłki nożnej ligi okręgowej juniorów młodszych: Pelikan Łowicz - Fenix Boeczki;

● 15.00 - stadion OSiR; mecz piłki nożnej ligi okręgowej juniorów młodszych: Pelikan Łowicz - Pogoń Godzianów;

● 17.00 - stadion OSiR; mecz piłki nożnej ligi okręgowej juniorów starszych: Pelikan Łowicz - Rawka Bolimów;

Niedziela, 15 kwietnia:

● 11.15 - stadion Pelikana w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; mecz 19. kolejki III ligi piłki nożnej: Pelikan Łowicz - Gosso-Stal Głowno;

● 16.00 - stadion OSiR; wojewódzka liga piłki nożnej „Kuchara”: Pelikan Łowicz - GKS BOT Belchatów;

Poniedziałek, 16 kwietnia:

● 9.30 - sala gimnastyczna SP 3 w Łowiczu, ul. Grunwaldzka; finał Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w minipilce ręcznej dziewcząt;

Wtorek, 17 kwietnia:

● 9.30 - sala SP 3; finał Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w minipilce ręcznej chłopców;

Środa, 18 kwietnia:

● 9.00 - hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Powiatowa Licealiada Szkolnej w pilce siatkowej chłopców;

Czwartek, 19 kwietnia:

● 9.30 - hala OSiR nr 1; Rejonowa Licealiada Szkolnej w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców;

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza w dn. 12-18 kwietnia 2007 r.

Przysłowie ludowe o pogodzie:

„Kwiecień, co deszczem rosi, wiele owoców przynosi”.

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje pogodny układ wyżowy. Napływa ciepła masa powietrza.

■ CZWARTEK - PIĄTEK:

Słonecznie, zachmurzenie umiarkowane do małego, bez opadów oraz wiosennie ciepło. Widzialność dobra.

Wiatr z kierunków wschodnich, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: +14°C do +17°C. Temp. min w nocy: +5°C do +1°C.

■ SOBOTA - NIEDZIELA:

Słonecznie, zachmurzenie małe i umiarkowane, bez opadów oraz wiosennie ciepło. Widzialność dobra.

Wiatr z kierunków wschodnich, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: +15°C do +18°C. Temp. min w nocy: +5°C do +1°C.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Słonecznie, zachmurzenie małe i umiarkowane, bez opadów oraz ciepło. Widzialność dobra.

Wiatr z kierunków zachodnich i południowych, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: +16°C do +19°C. Temp. min w nocy: +6°C do +2°C.



■ PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA: Warunki biometeorologiczne korzystne. Dobra sprawność psychofizyczna.

Biurowe Meteorologiczne „Cumulus”



15>

9 771231 479071



ŁOWICZANIN

Kwartalnik historyczny

Rok V, nr 1 (16)

ISSN 1730-9581

Kwiecień 2007

Sprzedawane łącznie z Nowym Łowiczaninem i Wieściami z Głowna i Strykowa

Rzewuski, Stanisław Lambert, Antoni Makowski, Antoni Piekarski, Jerzy Czuruk, bracia Stanisław i Kazimierz Gołębiowski.

Pierwszą dużą akcją - jak wspomina Hanna Stanilewicz-Oleńska - był przerzut wiosną 1941 roku, uciekających z obozu jeńców angielskich, którzy wzięci byli do niewoli przez Niemców we Francji. Uciekła wtedy duża grupa z Niemiec i przeprowadzana była do Warszawy przez ZWZ. Trzech Anglików musiało jednak czasowo zatrzymać się w lesie mrodzkim ze względu choroby jednego z nich, cierpiącego z powodu rany w nodze. Zostali oni umieszczeni w szałasie z gałęzi, wykonanym przez młodych gajowych, braci Gołębiowskich.

Szałas ten znajdował się w gęstym, sosnowym młodniku, oddzielnym rowem i pasem bagna od rozebranego toru kolejki wąskotorowej. Było to bezpieczne miejsce, gdyż nawet ćwiczenia oddziału niemieckiego, kwaterującego przed napaścią na ZSRR w szkole w Bielawach, kończyły się przed zagajnikiem. Hanna wraz ze swym bratem Andrzejem, ps. Junak otoczyli opieką znajdujących się w lesie angielskich zbiegów. Dostarczali im pożywie-

Kuźnia

W tym roku mija 65. rocznica powstania Armii Krajowej. Z tej okazji publikujemy obszernie fragmenty opracowania Jana Zendlewicza o placówce AK w majątku Mroga, działającej na zachodnich rubieżach powiatu łowickiego.

Majątek ziemski Mroga położony jest przy głównej drodze prowadzącej z Łęczycy przez Piątek do Łowicza. W czasie okupacji niemieckiej był miejscem działalności konspiracyjnej placówki bojowej Armii Krajowej o kryptonimie „Kuźnia”. Położona w zachodniej części powiatu łowickiego, placówka oddalona była zaledwie 5 km na wschód od granicy terenów wcielonych przez Niemców do III Rzeszy. W miejscowości Oszkowie znajdował się niemiecki posterunek straży granicznej „Grenzschutz”, który nie tylko strzegł samej granicy, ale również kontrolował przyległe do tej granicy tereny gminy Bielawy.

Właścicielem majątku Mroga był Seweryn Stanilewicz, który już na przełomie 1939/1940 roku wraz ze swym bratem Wacławem, mieszkańcem Warszawy, zorganizował na terenie



Pałac Stanilewiczów w Mrodze - siedziba placówki AK „Kuźnia”.

Mrogi Związek Walki Zbrojnej. W skład kierownictwa placówki „Kuźnia” w Mrodzie wchodził: jako dowódca placówki - ppor. Stanisław Ilewicz, ps. Jabłoń, dowódca plutonu - por. Kazimierz Sporny, ps. Jakub, dowódca kompanii - kpt. Pękalski, ps. Wróbel. Członkami organi-

zacji byli: Seweryn Stanilewicz, właściciel majątku Mroga, jego córka Hanna oraz synowie - Wacław i Andrzej. Ponadto przebywały w tym czasie w Mrodzie, wysiedlone z terenów Wileńszczyzny, siostry Mirskie: Wanda, Stanisława i Maria. Do organizacji należeli też: Wacław

nie, a nawet zorganizowali pomoc lekarską, przywożąc do lasu lekarza Kolasińskiego z Chruślina. Po paru dniach, już zdrowi i wypoczęci, angielscy uciekinierzy przewożeni byli pojedynczo przez łączników do Warszawy.

O książce Dobiesława i Sławomira Jędrzejczyków, poświęconej pamięci ojca Kazimierza - nauczyciela, wychowawcy, dyrektora LO w Zdunach, pisze Marek Wojtylak

Do rzadkości dziś należą książki poświęcone zasłużonym łowickim nauczycielom i wychowawcom. O ich życiu i dokonaniach dowiadujemy się najczęściej tylko z krótkich biogramów zamieszczanych w monografiach i biuletynach szkolnych. Tymczasem pedagogów, zasługujących na odrębne biografie, w których przedstawiona byłaby ich droga życiowa, dorobek oświatowo-wychowawczy i działalność w miejscowych środowiskach, znalazłoby się w dziejach łowickiej oświaty niemało. Przed kilkunastu laty doczekali się takich wydawnictw dr Władysław Rogowski - działacz społeczno-polityczny i dyrektor Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu oraz Zofia Niedziałkowska - historyk, regionalista, długoletnia nauczycielka LO w Zdunach.

Książka, która częściowo wypełnia lukę w historiografii łowickich nauczycieli, choć nieco różni się od tego typu opracowań, jest wydana w końcu ubiegłego roku praca pt. „Kazimierz Jędrzejczyk 1906-1985 Nauczyciel,

Wierny tradycji i kulturze Książaków



Okładka książki Dobiesława i Sławomira Jędrzejczyków.

wychowawca, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Zdunach”, Zduny 2006, ss. 150. Jej odmiennosc od innych polega na tym, iż pokazuje sylwetkę i działalność K. Jędrzejczyka przede wszystkim przez pryzmat jego własnych publikacji, opracowań i wspomnień. Ich wyboru dokonali synowie - Dobiesław i Sławomir, opracowując i wydając własnym sumptem książkę - co zaznaczyli na stronie tytułowej - w setną rocznicę urodzin ojca, przypadającą 2 listopada 2006 r. Nie przypadkiem też uczynili miejscem jej wydania Zduny. Właśnie z tą miejscowością przez 48 lat związany był zawodowo i społecznie dr Kazimierz Jędrzejczyk.

Otwiera książkę krótki rys przypominający życie i działalność K. Jędrzejczyka. Oparty on został na pracy magisterskiej Piotra Pana, powstałej na Wydziale Nauki o Wychowaniu UŁ, pt. „Kazimierz Jędrzejczyk jako pedagog, organizator tajnego nauczania i szkolnictwa w powiecie łowickim”. Na wstępie wskazują w nim autorzy na ważne elementy, które ukształtowały charakter i postawę K. Jędrzejczyka: patriotyczne wychowanie domowe oraz radykalną społecznie atmosferę Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu, kierowanego w latach 1919-1924 przez dr W. Rogowskiego. Przedstawiając następnie etapy kariery

zawodowej, poczynawszy od 1926 r. na stanowisku nauczyciela jednoklasowej szkoły powszechnej w Łażnikach, następnie kierownika szkoły powszechnej w Zdunach do 1939 r. aż po stanowisko w latach 1945-1972 dyrektora LO w Zdunach, przypominają jego wkład w społeczno-gospodarczy rozwój całej gminy Zduny. Podkreślają przy tym ważną cechę jego osobowości, jaką było zamiłowanie do pracy społecznej.

Nie brakowało jej, gdy stawiał przed wojną fundamenty siedmioklasowej szkoły powszechnej w Zdunach, a w 1945 r., gdy organizował gimnazjum i liceum w tej samej miejscowości. Nawet po przejściu na emeryturę w 1972 r. znajdował czas na działalność społeczną, pracując aktywnie w Komisji Historycznej łowickiego Koła ZBOWiD, czy angażując się w organizację Stacji Naukowej MOBN w Łowiczu. Pisał na tematy oświaty wiejskiej, tajnego nauczania, dziejów gminy Zduny, szkolnictwa i pomników w powiecie łowickim. Pozostawił w swoim dorobku ponad 30 rozpraw i artykułów naukowych. Najwięcej satysfakcji czerpał jednak z sukcesów swoich absolwentów, którzy po ukończeniu niewielkiego liceum zdobywali wyższe wykształcenie i obejmowali wysokie stanowiska.

dok. na str. II - III

Po wojnie napisali list, w którym dziękowali za okazaną opiekę w Mrodzie, informując jednocześnie o swym szczęśliwym powrocie do Anglii. (...) Latem 1941 r. trafiło do Mrogi sporo młodzieży. Byli to przeważnie chłopcy, którym wojna przerwała naukę. Ze szpitala w Warszawie przyjechał wtedy do Mrogi kuzyn właścicieli majątku, Stanisław Ilewicz, uczestnik walk 1939 r. Był inwalidą ze sztywną nogą. Z zawodu nauczyciel, skończył podchorążówkę i był oficerem rezerwy. W Mrodzie zainicjował tajne nauczanie w zakresie gimnazjum. Uczył przedmiotów ścisłych, natomiast humanistycznymi zajmował się Henryk Jakubczyk, student ostatniego roku polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim (siostrzeniec księdza Głazewskiego z Chruslina, mieszkający u swej ciotki w Mrodzie). Wszyscy uczestnicy tajnego nauczania byli chronieni przez „Arbeitsamt” - Urząd Pracy, gdyż zarejestrowano ich tam jako pracowników rolnych.



Andrzej Stanilewicz ps. Junak

Przy kompletach gimnazjalnych powstała podchorążówka, którą kierował dowódca placówki „Kuznia”. Andrzej Stanilewicz, ps. Junak prowadził w niej zajęcia ze znajomości rodzajów broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Zajmował się również wytwarzaniem granatów własnej produkcji, których jakość sprawdzał w rzece. Pewnego dnia, zanim Junak rozpoczął próby z granatami, pojawili się niespodziewanie nad rzeką żandarmi, idący ścieżką w kierunku młyna Marksów w Gosławicach. Zajęci rozmową, na szczęście nie zauważyli ukrytych nad rzeką granatów.

Poza wykładami prowadzone były na podchorążówce nocne ćwiczenia poruszania się w terenie. Ważnymi z punktu widzenia utrzymania morale społeczeństwa były akcje niszczenia bimbrowni na terenie gminy Bielawy oraz likwidacje zdrajców i szpicli. Prowadzono również wzmoczoną akcję propagandową w celu podtrzymania na duchu Polaków, aby nie tracili wiary w zwycięski ostateczny wynik wojny. W tym celu zajmowano się kolportażem przywożonej z Warszawy prasy konspiracyjnej.

Jednym z uczestników akcji kolportażowej był członek placówki „Kuznia” w Mrodzie Antoni Makowski, ps. Jaśmin, mieszkający czasowo u rodziny swego kolegi Antoniego Pie-

karskiego, ps. Jary w Ursusie. Pracując w polskiej spółdzielczej firmie w Warszawie, wykonującej budowlane i remontowe roboty wyłącznie dla telekomunikacji kolejowej, posiadał stałą przepustkę zezwalającą na poruszanie się po wszystkich torach Generalnego Gubernatorstwa. W czasie odwiedzin u swych rodziców, wysiedlonych z Piątku i zamieszkałych w Janinowie (1 km od Mrogi), zostawiał prasę podziemną, którą dalej rozprowadzano po gminie (...).

Spółeczność wiejska, w tym również wiele rodzin wysiedlonych z terenów przyłączonych do III Rzeszy i żyjących nadzieją powrotu do swych domów, dowiadywało się z prasy konspiracyjnej nie tylko o tym, co się dzieje w kraju, ale również o wydarzeniach niemal na wszystkich frontach II wojny światowej. Członkowie „Kuzni” starali się w czasie różnych akcji zdobywać broń, amunicję i materiały wybuchowe. Oprócz członków placówki, którzy zamieszkiwali w Mrodzie, w większości akcji brał

udział Antoni Piekarski, pracownik młyna wodnego, będącego własnością volksdeutsche - braci Juliana i Jana Marks w Gosławicach. Akcesoria wojenne magazynowano w dużej, drewnianej skrzyni, zakopanej w lesie mrodzkim. Podręcznym magazynem broni była również skrytka w atrapie wielkiego akumulatora, który niby podłączony do innych tego typu urządzeń elektrycznych napędzanych wiatrakami na dachu budynku, oświetlał pomieszczenia mieszkalne. (...)

Pięć kilometrów na zachód od Mrogi, w miejscowości Oszkowie działała grupa konspiracyjna AK, kierowana i dowodzona przez Stanisława Wawrzyniaka ps. Graf. Grupa ta utrzymywała stały kontakt z placówką „Kuznia” - rozkazy i meldunki przekazywane były z Oszkowie do Mrogi przez łączników. Jednym z nich był Stanisław Sobczak, mieszkaniec wsi Trzaskowice.

W ostatnim roku okupacji Stanisław Wawrzyniak został aresztowany przez gestapo w Łowiczu. Jak wspominają świadkowie z tego okresu, człowiek ten był torturowany w czasie śledztwa w Łowiczu. Wiadomo, że miał połamane żebra i odbite nerki. Pomimo tych okrutnych cierpień, nie wydał nikogo, zarówno z grupy z Oszkowie, jak również placówki „Kuznia” w Mrodzie. Kasylda Wawrzyniak, żona Stanisława głęboko wierzyła,

że jej mąż żyje, pomimo umieszczenia jego nazwiska na liście rozstrzelanych za udział w organizacji podziemnej. Okazało się, że trafił do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Powrócił w początkach 1945 r., ale był to już cień człowieka. Wtedy też spotkał się z właścicielami majątku Mrogi w Łodzi, skąd odebrał swoje rzeczy pozostawione na przechowanie przed aresztowaniem.

Ogłoszenie akcji „Burza”, a w konsekwencji wybuch Powstania Warszawskiego 1 sierpnia 1944 r., spowodowały mobilizację w placówce „Kuznia”. Chciano pomóc walczącej Warszawie. Jednym z punktów zbiórki miał być las mrodzki. Dostarczoną przez Stanisława Gołębiowskiego broń mieli odebrać Andrzej Stanilewicz i Jerzy Czuruks. Niespodziewanie do Mrogi zadzwonił z Łowicza ktoś z niemieckiej Orskomendantury, powiadamiając, że do lasu mrodzkiego przyjeżdża pewien generał na polowanie wraz z grupą, która będzie zabezpieczać teren. Natychmiast odwołano zbiórkę oraz powiadomiono o tym pozostałych.

W związku z niemożnością przebiecia się do stolicy, rozkaz wymarszu oddziałów został przez dowództwo AK odwołany. Jednym z nielicznych członków AK w Mrodzie, któremu udało się dotrzeć do puszczy kampinoskiej, był działający w tym czasie w konspiracji w powiecie miechowskim, Stanisław Lambert, ps. Jim. Brak możliwości dotarcia do stolicy spowodował, że znalazł się w Mrodzie, gdzie przebywała jego matka, Stanisława. Często występowała ona w roli tłumacza w rozmowach z Niemcami, chroniąc członków organizacji AK.

Kiedy w Warszawie powstanie już upadało, a front zatrzymał się na Wiśle, Niemcy rozpoczęli przygotowania do obrony frontu na linii Wisły. Przystąpili do budowy magazynów w lesie w miejscowości Sobota. Były to ziemianki, w których gromadzono amunicję i materiały wybuchowe. Do kopania dołów w sobockim lesie, spędzano ludzi w ramach szarwarków, czyli obowiązkowych robót na rzecz okupanta, bez wynagrodzenia za pracę i z własnym sprzętem. W Mrodzie wyznaczono do pracy grupę ludzi na okres pierwszego tygodnia. Pod pretekstem nie angażowania do tego ludzi pracujących przy wykopkach ziemniaków w majątku, do Soboty jeździła cała młodzież z AK w Mrodzie. W akcji tej, oprócz Stanisława

Lamberta, Andrzeja Stanilewicza, Wacława Rzewuskiego, Jerzego Czuruksa, Wacława Stanilewicza, brały udział siostry Maria i Stanisława Mirskie oraz Hanna Stanilewicz.

Jeżdżono parą koni na platformie wyścielonej grubo słomą, z łyżką i lopatami. Po drodze zatrzymywano się w Sobocie, gdzie od znajomego członka AK - Prądryńskiego - zatrudnionego u rolnicy majątku ziemskiego, otrzymywali teczkę z butelkami wódki z miejscowej gorzelnii. Ponieważ siostry Mirskie mówiły świetnie po niemiecku, już przy przyjeździe dogadywano się z wartownikami, którym wręczano część otrzymanej wcześniej wódki. Praca szła dość szybko, ponieważ łyżka ciągniona przez konie, wykopywała głęboki dół, a tylko jego boki trzeba było wy-

równywać ręcznie przy pomocy szpadli. W czasie przerwy na posiłek, częstowano strażników alkoholem. W tym czasie Stanisław Lambert z Andrzejem Stanilewiczem odwieździł niepostrzeżenie bunkry z amunicją i szabrowali, co tylko się dało. Najbardziej niebezpieczny był wyjazd z terenu budowy, z ukrytymi w słomie materiałami wybuchowymi. Udawano wtedy na platformie rozweselonych młodzików i częstowano pozostałą wódką dyżurujących przy bramie wartowników (...).

Największą odwagą i poświęceniem w zakresie organizacji i utrzymania placówki „Kuznia”, wykazał się właściciel Mrogi - Seweryn Stanilewicz. Nie bacząc na niebezpieczeństwo, jakie groziło całej jego rodzinie, udostępnił swój dom i całą posiadłość, by stworzyć placówkę AK jak najlepsze warunki do działań konspiracyjnych przeciw okupantowi niemieckiemu. Nie przypuszczał, że już wkrótce nowy okupant za właszczy cały majątek, a jego samego skazał na więzienie, utratę zdrowia i poniewierkę.

Opracował na podstawie relacji: Hanny Ołędzkiej, Antoniego Piekarskiego, Andrzeja Stanilewicza, Stanisława Lamberta i Antoniego Makowskiego
Jan Zendlewicz



Antoni Piekarski ps. Jary



Stanisław Lambert ps. Jim



Antoni Makowski ps. Jaśmin



Plan okolic Mrogi z zaznaczoną granicą między GG a ziemiami wcielonymi do III Rzeszy.

dok. ze str. I

Wierny

Osobną część tego rozdziału poświęconą jest roli K. Jędrzejczyka w zorganizowaniu i działalności Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON) w powiecie łowickim w okresie okupacji niemieckiej. Jako reprezentant TON, wchodził on do tzw. trójki powiatowej, będącej organem administracyjnym Departamentu Oświaty Delegatury Rządu Polskiego i której celem była organizacja tajnego nauczania w ramach polskiej szkoły powszechnej oraz tajnych kompletów w zakresie nauki historii i geografii. Fenomenem było na pewno to, iż pomimo terroru okupanta, udało się zaangażować do konspiracyjnej nauki aż 146 pedagogów, czyli ponad połowę etatowych nauczycieli powiatu łowickiego, którzy działali w 47 ośrodkach. K. Jędrzejczyk koordynował tę działalność, nie zaniebując przy tym własnej pracy konspiracyjnej w szkole podstawowej w Zdunach. Zdolności organizacyjne i znajomość środowiska nauczycielskiego, w tym umiejętność doboru zaufanych współpracowników, takich jak: Władysław Kalbarczyk, Józef Łapczyński i Józef Kuczyński, pozwalały uniknąć dekonspiracji i prowadzić skutecznie pracę oświatową.

Uczestniczył on także w akcji tworzenia konspiracyjnych kompletów w zakresie szkoły średniej i tajnych kursów pedagogicznych. Komplety gimnazjalne prowadzone były w szkole powszechnej w Zdunach bądź w mieszkaniach prywatnych oraz w kierowanej przez Leonidę i Kazimierza Wyszomirskich Żeńskiej Szkole Rolniczej w Dąbrowie Zduńskiej. Wśród zaan-

Rozwiązanie Armii Krajowej w Obwodzie „Łyska” - w relacji jego dowódcy, ppłk. Lucjana Zielińskiego - Honorowego Obywatela Łowicza. Publikowany fragment pochodzi z maszynopisu złożonego w 1991 r. w Bibliotece UŁ, rps 7010.

Na terenach lewobrzeżnej Wisły ofensywa zimowa Rosjan była tak szybka i gwałtowna, że zaskoczyła nie tylko Niemców, ale i władze Polski Podziemnej. Oddziały Armii Krajowej nie miały możliwości wystąpienia i realizacji akcji „Burza”, a ich dowódcy nie mogli wykonać rozkazu Naczelnego Wodza - ujawnienia swych oddziałów. Następowaly aresztowania i wywózki do obozów w głąb Rosji. Wielu dowódców (różnych szczebli) rozperzachoło się, zmieniło miejsce pobytu, by uniknąć represji. Wynikało to z tego, iż plany polityczne Rosji Sowieckiej w stosunku do Polski były wręcz przeciwnie do założeń politycznych Rządu Polskiego na Emigracji. Ujawnianie się władz Polski Podziemnej i dowódców AK wręcz kolidowało z polityką Sowietów.

Do sąsiednich Skierniewic (Obwód „Sroka”) pierwsze oddziały sowieckie weszły w południe 17 stycznia 1945 r. A już z 19 na 20 stycznia NKWD aresztowało 24 działaczy i dowódców Armii Krajowej. Wywieziono 22. osoby, w tym dwie zdołały uciec z transportu. W sąsiednim Obwodzie Sochaczew („Sroka”) uwięziono, a następnie wywieziono kilkunastu żołnierzy AK. Ostrzeżony przed aresztowaniem, komendant obwodu mjr Władysław Starzyk, ps. „Korwin” zdołał uciec do Łowicza, a stamtąd przedostać się do Częstochowy. W Łowiczu aresztowało NKWD tylko kilka osób, współpracujących z władzami niemieckimi. Żołnierzy Armii Krajowej nie zatrzymano i nie uwięziono.

O rozwiązaniu Armii Krajowej dowiedziałem się przed wieczorem 20 stycznia lub 21 rano.¹ Informację przekazano mi z Obwodu „Sroka”. Zawierała ona wiadomość o rozwiązaniu AK przez Komendanta Głównego wraz z wieścią o aresztowaniach żołnierzy (zwłaszcza dowódców) Armii Krajowej. Na odprawie w lokalu „Edwarda” na Korabce

Spełniliście chlubnie swe zadania

podąłem wiadomość komendantom rejonów o rozkazie rozwiązania Armii Krajowej. W odprawie uczestniczyli: „Wróbel” (kpt. Wiktor Pękalski), „Mazur” (kpt. Władysław Lanekiewicz), „Kordzik” (kpt. Tadeusz Terakowski), „Baśka” (por. Mieczysław Rosiński) i „Edward”. Obecny i wszystkim żołnierzom AK podziękowałem za wierną służbę dla Ojczyzny. Podąłem, że o sposobie likwidacji majątku i uzbrojenia poinformuję ich za dwa dni na odprawie. Zastrzegłem, by władzom sowieckim nie ujawniać się i nie ułatwiać Sowietom aresztowań dowódców i żołnierzy AK. Zakomunikowałem też, iż w następnych dniach wyjeżdżam do Milanówka, aby omdelodować się u komendanta „Hallerowa”.²

W „Hallerowie”, po zameldowaniu się komendantowi „Romanowi” (ppłk. Franciszko Jacheciowi), załatwiałem różne sprawy z poszczególnymi szefami służb. Z kwatermistrzem mjr. „Wawrzynakiem” (Stefanem Zielińskim) omówiłem sprawy likwidacji kasy, zaopatrzenia etatowych pracowników i osób podopiecznych. Z mjr. „Zielonką” (Jerzym Jeżewskim), szefem łączności, uzgodniłem sprawę odesłania z obwodu radiostacji nadawczo-odbiorczej. Po powrocie do Łowicza otrzymałem wiadomość od „Marysi” - Kłopotowskiej ze Skierniewic, że NKWD poszukuje mojej osoby. Podchorąży Walczak ps. „Wiktor” prosił „Marysię”, by mnie zawiadomiła, że na żądanie NKWD był z nimi w Łowiczu. Chodzili razem po ulicach, licząc, że mnie spotkają. Ostrzegał, abym unikał Sowietów, bo grozi to aresztowaniem. (...) Z ostrzeżenia skorzystałem.

Przebywając w Łowiczu przez ostatnie dni stycznia 1945 r., starałem się zlikwidować wszelkie sprawy związane z Armią Krajową. Komendantom rejonów poleciłem, by rozwiązać pododdziały AK, zwolnić żołnierzy, nie zwalniając ich z przysięgi. Ostrzegłem, aby nie ujawniali się nowym władzom politycznym i administracyjnym. Jednocześnie rozkazałem przekazać broń Milicji Obywatelskiej, a przy jej zdawaniu oświadczać, że została ona znaleziona na polach i drogach, porzuciona przez wycofujących się Niemców. Kwatermistrz otrzymał polecenie wypłacenia zasiłków pieniężnych osobom, które z nich dotychczas korzystali, tj. niektórym oficerom i dowódcom AK, a także rodzinom po aresz-

towanych żołnierzach. Kasa miała być zlikwidowana z udziałem komisji rewizyjnej. Wojskowej Służbie Kobiet zaleciłem: dąsą opiekę nad rodzinami po aresztowanych i wywiezionych żołnierzach AK, zachowanie materiałów sanitarnych do szpitala ewentualnie lekarzom WP, rozdanie poprzez RGO materiałów będących w posiadaniu AK, takich jak: koce, odzież i obuwie, rodzinom otrzymującym zasiłki.

W styczniu i w lutym opuścili Łowicz: „Mazur”, „Kordzik” i „Wróbel”. Mieczysława Rosińskiego ps. „Baśka” aresztowało w lutym NKWD, ale za bimer został wykupiony i opuścił miasto. Po tygodniowym pobycie w Łowiczu i likwidacji różnych spraw wyjechałem 2 lutego 1945 r. wynajętym, wozem chłopskim do Łodzi. Tego samego miesiąca dwukrotnie jeszcze przyjeżdżałem rowerem do Łowicza, by dopilnować różnych spraw. W czasie drugiego mojego pobytu spotkałem na ul. Podrzecznej znajomego działacza Stronnictwa Ludowego (nazwiska nie pamiętam). Ten, zdziwiony, zapytał: „Co pan robi w Łowiczu? Jestem komendantem Milicji Obywatelskiej, mam rozkaz odszukać pana, aresztować i przekazać władzom sowieckim”. Oświadczyłem, że właśnie wyjeżdżam z Łowicza. To ostrzeżenie znajomego ludowca miało dla mnie poważne znaczenie, było przestrożą na przyszłość. Byłem jednak o wiele spokojniejszy. Kwatermistrz - por. inż. Tadeusz Chrepiński zameldował mi, że kasa została zamknięta, a pieniądze rozchodowane. Na odprawie w lokalu kpt. Baworskiego na Koszcie komisja rewizyjna sprawdziła rachunki i zamknęła książkę kasową. Po spisaniu protokołu wszystkie dokumenty zostały spalone.

Sily Zbrojne w Kraju, składające się z różnych grup, a później złączone w jedną Armię Krajową, przez cały okres okupacji organizowały się szkoliły, działały.

Celem było wywalczenie niepodległości. (...)

O spełnieniu zadania przez Armię Krajową świadczyć mogą słowa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

„Spełniliście chlubnie Żołnierze Armii Krajowej swe zadania, wyrażając niezłomną wolę Narodu prowadzenia nieubłaganej walki przeciwko najeźdźcy niemieckiemu. Byliście zbrojnym ramieniem Polskiego Państwa Podziemnego i krajowych władz Rzeczypospolitej. Do ostatniej chwili zadawaliście ciosy okrutnemu najeźdźcy, broniliście ludność przed jego barbarzyństwem. Odbijaliście więźniów i pędzonych na zagładę wygnanców, ratowaliście miasta i wsie przed zniszczeniem.

Przez pięć lat z górą w najcięższych warunkach, z nadludzkim samozaparciem i z olbrzymi ofiarami prowadziliście nierówny, bohaterski bój, składając wobec historii i świata świadectwa prawa Narodu Polskiego do wolności oraz dając dowody Wąskiej bezwzględnej wierności przyjętym wobec sprzymierzonych zobowiązaniom. Walki na Wołyniu, o Wilno, w Lubelszczyźnie i głośnie na całym świecie przez bezprzykładne bohaterstwo i poświęcenie walka Warszawy okryły nieśmiertelną sławą sztandary polskie w oczach całego świata.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dziękuję wszystkim żołnierzom Armii Krajowej za ich ofiarne męstwo, za ich poświęcenie bez granic, a jej dowódcom za wspaniałe kierownictwo.

Poległym składam hołd”.

Lucjan Zieliński*



ppłk. Lucjan Zieliński (1906-1991)

¹ Rozkaz nr 37 o rozwiązaniu AK na obszarze warszawskim wydał jego komendant 16 stycznia 1945 r.

² Nazwa zachodniego okręgu na obszarze warszawskim AK, w którego skład wchodził obwód „Łyska”.

tradycji i kulturze Księżaków

gażowanych w tę niebezpieczną działalność, autorzy wymieniają m.in. znane dobrze osoby: Jana Wegnera, Stanisława Renkawka, Zofii Niedziałkowskiej, Janiny Jurkowej, Pawła Grodeckiego, Marii Korzonowej i Mariana Frelka. Imponująca liczba uczestników tajnego nauczania, a jednocześnie fachowość kadry pedagogicznej skutkowały tym, iż w opinii wielu zduński TON uważany był za jeden z najlepiej zorganizowanych wiejskich ośrodków oświaty konspiracyjnej w czasie okupacji niemieckiej w Polsce.

Bezpośrednią konsekwencją prowadzenia tajnego nauczania było rozpoczęcie nauki przez 177 uczniów w Koedukacyjnym Sejmikowym Gimnazjum i Liceum w Zdunach, o czym z satysfakcją informował władze wojewódzkie 12 lutego 1945 r. K. Jędrzejczyk. Bazę rekrutacyjną stanowili uczniowie tajnych kompletów, kadry pedagogiczną ich nauczyciele. Brakowało jedynie siedziby szkoły. Jej budową zajął się powołany z inicjatywy dyrektora Jędrzejczyka Komitet Budowy Gimnazjum, który dzięki wysiłkowi i współpracy z miejscową społecznością doprowadził do otwarcia 18 listopada 1945 r. pierwszego w powojennej Polsce wiejskiego Liceum Ogólnokształcącego.

W podsumowaniu tej części autorzy zwracają uwagę na wysoki poziom dydaktyczno-wychowawczy szkoły, która za dyrekcji dr. K. Jędrzejczyka była „sprawą wspólną, integrującą społeczność lokalną”. Liceum było chlubą tej społeczności. W następnych latach modernizowano je i ulepszano - nadbudowano jej piętro,

przybyły pracownie specjalistyczne. Tak jak wygląd samego budynku szkoły, zmieniało się również jej otoczenie. Ze szkoły „na piaskach” przeradzała się na „szkołę w zieleni” (cyt. za T. Goździkiewiczem). Szczególnie ważne dla jej egzystencji było poparcie i pomoc środowiska, rodziców uczniów zduńskiego LO, o których po latach napisze: „Byli ofiarni, bo w tej szkole coś widzieli: awans swoich dzieci, szacunek dla rolniczego trudu, (...) poszanowanie przeszłości, tolerancję religijną”.

Zacytowany wyżej fragment wspomnień kończy biograficzną część książki i stanowi zapowiedź prezentacji wybranych tekstów autorstwa dr. Jędrzejczyka. Zamieszczonych jest ich w książce ogółem 19, z czego prawie połowa przypada na okres międzywojenny. Uzupełnia je anonimowy list z „Głosu Robotniczego” z 1947 r., szkalujący osobę Jędrzejczyka i szkołę przez niego prowadzoną. Pokazuje on atmosferę lat powojennych i problemy, z jakimi przychodziło mu się stykać w kierowaniu szkołą.

Każda z publikacji Jędrzejczyka opatrzona została dodatkowo tytułem własnym autorów. Zabieg to sędzę ze wszech miar słuszny, bo wyjaśnia od razu współczesnemu czytelnikowi zasadniczą treść lub tezę artykułu. Już pierwsze przywołane w książce teksty z lat 1933-1934, publikowane w „Życiu Łowickim” oraz „Życiu Gromadzkim”, ujawniały zaangażowanie młodego wówczas jeszcze nauczyciela w sprawy środowiska. Przedstawiał w nich budowę szkoły powszechnej i domu

ludowego w Zdunach, pisał o roli, jaką winni odgrywać nauczyciele w szerzeniu kultury i oświaty na wsi. Poruszał problemy organizacji i funkcjonowania wiejskiej szkoły, nauczania w niej młodzieży, wspominał wreszcie o strajku łowickich nauczycieli - członków Związku Nauczycielstwa Polskiego w 1937 r. Godne podkreślenia, iż nie pisze w nich o sobie. Bardziej stara się być doradcą niż moralizatorem dla wiejskiej społeczności. Zdaje sobie sprawę, że posiada ona niezmiennie, trwałe od wieków wartości, które wystarczy tylko uświadomić.

Kolejne teksty K. Jędrzejczyka dotyczą przebiegu akcji tajnego nauczania w Zdunach, roli i zadań szkoły średniej na wsi, losów absolwentów zduńskiego liceum oraz funkcji szkół przysposobienia rolniczego w powiecie łowickim. Dwa ostatnie to obszernie fragmenty jego dysertacji naukowych: pracy magisterskiej powstałej w 1958 r. na Wydziale Pedagogicznym UW i doktorskiej, którą obronił w 1968 r. na Wydziale Ekonomiczno-Rolnym SGGW w Warszawie. Przypomniane też zostały dwa artykuły Jędrzejczyka, zamieszczone w 1973 r. w „Rocznikach Łowickich”, wydanych przez Towarzystwo Przyjaciół Łowicza i Ziemi Łowickiej: jeden, pokazujący łowickie tradycje edukacyjne, które sięgają czasów KEN, drugi zaś, opisujący pomniki-symbole męczeństwa i bohaterstwa na obszarze powiatu łowickiego.

Zamykają książkę dwie niepublikowane i bardzo osobiste prace dr. Jędrzejczyka: „Ła-

niki mnie urzekły” i „Opowieść dla wnuków”. W pierwszej, będącej fragmentem większego maszynopisu, snuje autor opowieść o przeszłości i dniu teraźniejszym wsi Łażniki. Cennym uzupełnieniem tych historycznych rozważań są relacje mieszkańców, odnoszące się do czasów okupacji, a w szczególności jego udziału w konspiracji Armii Krajowej.

Książka Dobiesława i Sławomira Jędrzejczyków została starannie przygotowana pod względem edytorskim, posiada wykaz publikacji ich ojca, źródeł i opracowań oraz ilustracje. Warto ją z pewnością polecić tym, którym bliska jest historia polskiej wsi i dzieje oświaty wiejskiej. Ma ona bowiem ten niezaprzeczalny walor, iż poprzez osobę dr. Kazimierza Jędrzejczyka i jego teksty odkrywa historię budowy społeczności wiejskiej, realizowania się jej pragnień intelektualnych i ambicji obywatelskich. Pokazuje jednocześnie ogromny szacunek bohatera do mieszkańców dawnego Księstwa Łowickiego, jego tradycji i kultury. Przekonany jestem, iż chętnie sięgną po tę pracę nauczyciele i uczniowie współczesnego LO w Zdunach, jak również liczni, żyjący jeszcze wychowankowie dyrektora Jędrzejczyka. Jego postać i zaprezentowany w książce dorobek twórcy w pełni na to zasługują.

Marek Wojtylak

¹ Doktor Władysław Rogowski 1886-1945. Życie i działalność, oprac. G. Gębura, Łowicz 1992 i S. Pajka, Zofia Niedziałkowska Pedagog Historyk Regionalista, Ostrołęka 1993/94.

Poczet burmistrzów miasta Łowicza

Na straży ładu i porządku

Sprawującym urząd prezydenta Łowicza w latach 1849-1860 był Dominik Malukiewicz. Pozostawił po sobie chyba dobrą pamięć, gdyż jako jeden z nielicznych, wspominany jest przez Romualda Oczykowskiego w „Przechadzce po Łowiczu”

W wyniku reformy administracyjnej 1842 r. zniesiono w miastach Królestwa Polskiego urzędy municypalne, na ich miejsce powołując magistraty. Była to faktycznie zmiana tylko nazwy urzędu, gdyż ustrój wewnętrzny miast nie uległ przekształceniu. Nie zmieniły się też kompetencje prezydenta, którego na wniosek właściwego rządu gubernialnego, a ściślej gubernatora cywilnego, powoływał namiestnik. Nadal do jego podstawowych zadań należało ogłaszanie zarządzeń władz, pobór podatków i rekruta, rozkład świadczeń i ciężarów publicznych, czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem w mieście. Do prezydentów Łowicza z czasów zaborów, którzy pozostawili po sobie dobrą opinię, zgodnie wymienia się urodzonego na Grodzieńszczyźnie i pochodzącego ze zubożałej rodziny szlacheckiej, Dominika Malukiewicza.

Gdy w 1849 r. przejmował fotel prezydenta miasta, miał już za sobą spory staż w służbie rządowej. Do Łowicza trafił bezpośrednio z Częstochowy, gdzie przez rok był kasjerem stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, a następnie przez dwa lata pełnił obowiązki prezydenta miasta. Jeszcze wcześniej zajmował różne stanowiska w instytucjach i organach policyjnych i prokuratorskich. Od 1813 r. był registratorem w Warszawskim Zarządzie Policji, skąd po dwóch latach awansował „za gorliwą służbę” na sekretarza gubernialnego. W 1817 r. został wyznaczony najpierw do kancelarii prokuratora guberni grodzieńskiej, a po trzech latach na posadę tzw. strap-



Rozdanie nagród przez Komitet Wystawy w Łowiczu (Tygodnik Ilustrowany, 1859 r., nr 2).

czego (prokuratora) powiatu prużańskiego. To ostatnie ze stanowisk pełnił przez ponad 10 lat, zdobywając kolejne stopnie w hierarchii urzędniczej - od sekretarza kolegiackiego aż po radcę honorowego. Po odejściu ze służby na własną prośbę w 1832 r., oddelegowano go początkowo do pomocy komisarzowi policji administracyjnej 12. cyrkułu miasta Warszawy, a w 1838 r. do biura magistratu stolicy.

Zdobyte doświadczenie zawodowe miało okazać się bardzo przydatne na stanowisku prezydenta Łowicza, które objął 6 maja 1849 r. decyzją namiestnika Królestwa, księcia Michała Górczakowa, za odchodzącego na jego miejsce do Częstochowy, Waleriana Grochowskiego. W przeciwieństwie do swego poprzednika Malukiewicz nie zamieszkał w ratuszu, ale wynajął lokal od Franciszka Wojciechowskiego, właściciela kamienicy przy Rynku Starego Miasta. Przypuszczać można, że zdecydowały o tym względy osobiste. W chwili obejmowania urzędu miał już on 67 lat, był wdowcem, czwórka zaś jego dzieci dawno już się usamodzielniała.

Lata kierowania magistratem przez Dominika Malukiewicza były dla Łowicza okresem prosperity, związanej przede wszystkim z otwarciem w 1845 r. połączenia kolejowego ze Skierniewicami, stanowiącego

przedłużenie odnogi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Pomyślny rozwój zapewniały miastu liczne jarmarki, z największym, rozpoczynającym się od 21 września, na św. Mateusza, który przyciągał do Łowicza ogromne rzesze handlarzy i kupców z odległych czasem stron. Głównym miejscem handlu był Nowy Rynek, gdzie w wystawionych kramach oferowali kupcy najróżniejsze towary od wyrobów galanteryjnych począwszy, a na jubilerskich kończąc. Największe jednak transakcje zawierano na Starym Rynku, który był miejscem spędu bydła, trzody i koni. Na pobliskim, tzw. okólniku za ul. Warszawską (dziś Koński Targ), odbywały się po-



Wyścigi bryczek w Łowiczu (Tygodnik Ilustrowany, 1859 r., nr 2).

pisy jeździeckie i sprzedaż koni, nieco zaś dalej, na Glinkach handlowano wszelkimi pojazdami.

Dobra koniunktura gospodarcza sprzyjała napływowi ludności do miasta. Łowicz w 1857 r. liczył ok. 5,5 tys. mieszkańców, z czego 32% stanowili Żydzi. Był to wzrost w stosunku do początków XIX w. o prawie 60%. Jak grzyby po deszczu stawiane były nowe budynki mieszkalne, powstawały młyny, gorzelnie i browary, budowano zajazdy i hotele. W 1849 r. przy ul. Wjazdowej (dziś 3 Maja) wystawiono hotel o nazwie „Warszawski”, w rok zaś później, przy stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, oddano do użytku hotel „Polski”. Dzięki dzierżawionym podatkom (mostowe, brukowe, przewozowe) i opłatom jarmarcznym, w tym wplatom za wynajem jatek i kramów handlowych, powiększały się również dochody kasy miejskiej. Musiały być zaś niemałe, jeśli od 1850 do 1860 r. wzrosły one aż dwukrotnie. Pozwalało to na realizację potrzebnych miastu inwestycji - modernizację ulic i remont budowli miejskich.

Stan tych ostatnich musiał niepokoić władze miasta, co znalazło wyraz w raporcie z czerwca 1853 r. prezydenta Malukiewicza do naczelnika powiatu, Stanisława Jedlińskiego. W załączonym do raportu wykazie budowli pod zarządem miasta wskazywał on na potrzebę przełożenia dachówki na budynku ratusza, otynkowania jego ścian oraz założenia wewnątrz nowych, żelaznych schodów. Równie istotna w jego opinii była też reperacja szopy przeznaczony na skład narzędzi ogrodnich, w której należało wymienić podłogi i wstawić nowe dyminy. Do najbardziej pilnych zaliczył prezydent gruntowny remont szlachtuza miejskiego (rzeźni) nad Bzurą, przy ul. Stodólnej (dziś Tkaczew), którego fatalny stan uniemożliwiał pracę rzeźnikom i pobieranie przez miasto opłat z dzierżawy dochodów konsumpcyjnych. Zbudowany na palach w 1834 r. i kryty gontem drewniany budynek rzeźni, wymagał wymiany podłóg, okien i paupaj, jak również zakupu nowych utensyliów, gdyż istniejące - jak odnotowano - „nie były nigdy reperowane i znacznej uległy dezelacji (...).”

Z pracami przy renowacji ratusza i szopy uporano się dość szybko sposobem „administracyjnym”, natomiast remont rzeźni jeszcze długo nie mógł się rozpocząć. Przyczyną zwoł-

ki był brak rozstrzygnięć w kolejnych trzech przetargach latem 1854 r., które miały wyłonić wykonawcę remontu. Winą za to obarczono budowniczego powiatowego Karola Pelletiera, który - zdaniem gubernatora warszawskiego - niepotrzebnie powiązał kosztorys na roboty dodatkowe z głównym kosztorysem, a nie zamieszczając w nim technicznych szczegółów, utrudnił jego zrozumienie przyszłemu antrepreneurowi, czyli przedsiębiorcy budowlanemu. Remont szlachtuza doszedł dopiero do skutku w 1859 r., ale jeszcze w maju 1862 r. nie został przedstawiony do zatwierdzenia protokół odbiorczy z wykonanych przy nim prac.



Wyścigi bryczek w Łowiczu (Tygodnik Ilustrowany, 1859 r., nr 2).

W 1854 r. miasto wykupiło grunty od Antoniego Zawadzkiego na powiększenie cmentarza prawosławnego przy drodze do Strzelcewa. W maju 1855 r. w biurze prezydenta Malukiewicza grupa obywateli miasta wystosowała list do gubernatora z prośbą o zgodę na przeznaczenie terenu dawnego cmentarza przy kościele św. Leonarda pod ogród spacerowy. Zgłoszony projekt „upiększenie miasta” przy nowo wybrukowanej ulicy Glinki, zakładał m.in. przeniesienie kościołka w inne miejsce i ogrodzenie całego terenu sztuchetami. Pomimo sporządzenia kosztorysu na urządzenie parku, od pomysłu tego ostatecznie odstąpiono, a na ogród publiczny wyznaczono w 10 lat później teren po rozebranych jatkach rzeźniczo-piekarskich przy ul. Mostowej.

Największymi wydarzeniami w mieście za prezydentury Malukiewicza były, zorganizowane przy współudziale Towarzystwa Rolniczego, pierwsze w dziejach Królestwa Polskiego wystawy rolnicze. Wystawa, otwarta oficjalnie 21 września 1858 r., posiadała kilka działów: płodów rolniczych i wyrobów przemysłu wiejskiego, prezentowanych na dziedzińcu byłego domu księży Misjonarzy (dziś muzeum), zwierząt gospodarskich oraz maszyn i narzędzi rolnych. Te ostatnie pokazywane były na dziedzińcu ratusza w liczbie 177 eksponatów, m.in. młockarnie i siewczarnie fabryki Hipolita Cegielskiego z Poznania oraz Evansa, Lilpopa i Raua z Warszawy. Wystawie towarzyszył także konkurs pługów i oraczy.

Kolejna wystawa w Łowiczu, rozpoczęta 19 września 1859 r., była jeszcze okazalsza od pierwszej, choć miała nieco odmienną atmosferę. Ilość pokazanych eksponatów osiągnęła liczbę prawie 900. okazów zbóż i płodów rolnych, 350. sztuk zwierząt domowych i przeszło 180 narzędzi i maszyn. Na błoniach za miastem odbyły się też wyścigi konne i, podobnie jak w trakcie pierwszej z wystaw, konkurs oraczy. O ile jednak w trakcie wystawy w 1858 r. dominował nastrój rozrywki i zabawy, o tyle podczas drugiej przeważał klimat powagi - oglądano z zainteresowaniem ekspozycje, wymieniano się doświadczeniami, „zrozumiano, że wystawy rolnicze muszą bezwzględnie wpłynąć na podniesienie rolnictwa w kraju”.

Druga z łowickich wystaw stała się jednocześnie ostatnią. W oficjalnym raporcie z jej przebiegu, sporządzonym przez gubernatora warszawskiego Jakuba Łaszczyńskiego dla dyrektora głównego KRSWiD Muchanowa, znalazła się sugestia, by następne pokazy rolnicze urządzać co roku w innym mieście. Muchanow chętnie przystał na tę propozycję i polecił zorganizowanie kolejnej wystawy w 1860 r. w Lublinie. Tym samym - jak odnotował Zygmunt Przyrembel, autor książki „Fragmenty z dziejów Łowicza” z 1936 r. - „rozwoju miasta, jaki (...) przewidywali mieszkańcy Łowicza, został jednym pociągnięciem pióra przerwany i powstrzymany (...)”. Nie przewidywali, że już wkrótce nastaną wydarzenia, które mogą zmienić losy nie tylko samego Łowicza, ale również całego Królestwa Polskiego.

Na koniec warto jeszcze wrócić do prezydenta Malukiewicza, by ujawnić pewne cechy jego charakteru. Pozostawił bowiem po sobie pamięć osoby energicznej i zdecydowanej, chętnie korzystającej z przysługujących mu uprawnień policyjno-sądowych oraz pilnie strzegącej ładu i porządku w mieście. Wnioski takie można by wysnuć po lekturze kilkunastu skarg mieszkańców oraz raportów naczelników powiatu, które trafiały regularnie drogą służbową do kancelarii Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Usprawiedliwiając prezydenta za ukaranie niejakiego Szyjkowskiego kilkoma godzinami aresztu, naczelnik powiatu łowickiego meldował w 1852 r. władzom gubernialnym, iż obwiniony „jest próżniakiem, włóczy się po mieście i pod rozmaitymi pozorami wyłudza pieniądze od różnych osób (...), a tym samym jako pozabawiony uczuć honoru niewiele na tym ucierpiał, że siedział 6 godzin w areszcie”. Z kolei, po wymierzeniu kary chłosty Żydowi Kornowi za oszukiwanie ludzi na targu przy sprzedaży mięsa, naczelnik w raporcie do władz zwierzchnich przyznawał ze skruchą, że przed samym wykonaniem kary chłosty, prezydent powinien był jednak zapytać się poszkodowanego, „czyli na decyzji poprzestaje (a więc, czy będzie nadal oszukiwał ludzi - przyp. MW), z uwagi przecież, iż Korn jest nie najlepszej kondycji (...)”!

Nie był to zresztą odosobniony przykład zdecydowanego działania prezydenta w egzekwowaniu ładu i porządku w mieście. Na biurko gubernatora trafiło też pismo, w którym Marianna Ogorzelska z Łowicza skarżyła się na Malukiewicza za wymierzenie jej kary cielesnej za rozsiewanie fałszywych wieści, lecz bez uprzedniego ich sprawdzenia, a jedynie w oparciu o złożony donos sąsiadki, Justyny Markiewicz. W 1853 r. czeladnik szewski, Jan Naduk oskarżał natomiast prezydenta o spowodowanie obcięcia włosów na głowie i wąsów, a to „tak szpetnie, że blisko przez miesiąc trzy na ulicę celem starania się zarobku nie mógł się pokazać, a co więcej, złożony został słabością przez odebranie zdrowia z przyczyny pobicia przez policjanta Piotra Rosińskiego”.

Wyjaśniając w obszernym raporcie postępowanie Malukiewicza w tej sprawie, naczelnik powoływał się na świadków, którzy zgodnie twierdzili, iż „Naduk znany jest z pijaństwa, próżniactwa i bałamuctwa do tego stopnia, że wydziera żonie krwawo zapracowany przez nią grosz”. Całe zajście sprowokował jego zdaniem sam obwiniony, który urządził w domu po pijanemu awanturę, pobił żonę i tak hałasował, że wezwano na pomoc policjanta. Ten wtrącił pijanego czeladnika od razu do aresztu, nazajutrz zaś, ponieważ „przy sądeniu sprawy, Naduk okazał się kłamliwym, szpetnym na głowie i brudnym”, prezydent kazał go natychmiast umyć i przystryc mu włosy.

Dominik Malukiewicz zmarł 5 czerwca 1860 r. w wieku 78 lat, pochowany zaś został na cmentarzu kolegiackim. W kilka dni później, w domu, w którym zamieszkiwał, rejent powiatu łowickiego dokonał spisu inwentarza pozostającego po nim majątku. Przedstawiał się on nadzwyczaj skromnie. Po potrąceniu kosztów przeprowadzonej w dniu 20 czerwca licytacji przedmiotów po zmarłym, pozostało zaledwie 22 ruble i 95 kopiejek. Taką też kwotę wręczono przybytemu do Łowicza na wieść o śmierci ojca, synowi prezydenta, Maksymilianowi Malukiewiczowi.

Marek Wojtylak

ŁOWICZANIN - kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedaż wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowicz s.c., 99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3A, tel./fax 046 837-46-57, e-mail: redakcja@nowlow.pl Redaktor naczelny: Marek Wojtylak